

ALEGATA

DO TOMU DRUGIEGO

SPRAWOZDAŃ STENOGRAFICZNYCH

z pierwszej sesyi piątego peryodu

SEJMU KRAJOWEGO

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem

z r. 1884.

posiedzenie 25–29.

Przytem:

INDEKS TYCH ALEGATÓW.



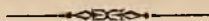
INDEKS ALEGATÓW

pierwszej sesyi, piątego peryodu od Nr. 124 do 143.

Treść alegatów:

Liczba alegatu	Stronica sten. sprawozdania
124. Sprawozdanie Wydziału krajowego o daniu ze strony funduszu krajowego poręki dla udzielonej ze skarbu Państwa bezprocentowej zaliczki na zasiewy ozime w kwocie 300.000 zł. w. a.	3
125. Sprawozdanie komisji lustracyjnej o czynnościach Wydziału krajowego za czas od 1. Lipca 1882 do 1. Lipca 1883	4
126. Sprawozdanie komisji o przedłożonym przez Wydział krajowy projekcie nowej ustawy konkurencyjnej kościelnej	21
127. Wniosek posła Władysława Koziembrodzkiego o zabezpieczenie od szkód ogniowych budynków szkół ludowych	52
128. Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku posła Merunowicza o zaprowadzenie kary osiedlenia w rolniczych karno-poprawczych koloniach	53
129. Sprawozdanie komisji budżetowej o wniosku posła Chrzanowskiego o równoczesne rozrachowanie podatków i dodatków	56
130. Sprawozdanie komisji wybranej dla wniosku posła Wrotnowskiego o zasadach urządzenia powiatowych kas pożyczkowych	60
131. Sprawozdanie komisji wybranej dla powiatowych kas pożyczkowych o wniosku posła Henryka hr. Wodzickiego	63
132. Wniosek posła Władysława Struszkiewicza o sprzedaży soli bydłowej	72
133. Sprawozdanie komisji powodziowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego co do poręczenia przez kraj zaliczki bezprocentowej, udzielonej ze Skarbu Państwa w kwocie 300.000 zł. w. a. na zasiewy ozime	78
134. Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posła Henryka Maxa w sprawie przeniesienia Izby handlowej brodzkiej do Tarnopola	83
135. Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wniosku posła Dr. Skałkowskiego względem zmiany ordynacyi wyborczej krajowej i powiatowej i ustawy o ob-szarach dworskich w tym kierunku, aby małe części posiadłości, dawniej tabularnej, nieopłacające pewnej minimalnej kwoty podatków bezpośrednich nie nadawały głosu wirylnego w kuryi gmin wiejskich przy wyborach do Sejmu i Rady powiatowej i zostały wcielone do związku gminy	90
136. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie przemysłu domowego i rękodzielniczego	91

137. Sprawozdanie komisji podatkowej o petycji Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie względem polecenia Wydziałowi krajowemu, aby przedłożył wniosek na zwolnienie nowo powstających zakładów przemysłowych przez lat dziesięć od dodatków krajowych do podatków 93
138. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Merunowicza w przedmiocie kontroli nad drobiazgową sprzedażą soli 95
139. Sprawozdanie Wydziału krajowego o zarzutach (proteście) p. Marcelego Krynickiego wyborcy z Zagórza i innych przeciw uchwale Wysokiego Sejmu z dnia 6. Października 1883, którą wybór posła Teofila Żurowskiego na posła okręgu wyborczego mniejszych posiadłości Lisko-Baligród-Lutowiska uznany został za ważny . . . 99
140. Sprawozdanie komisji edukacyjnej o petycyach L. 269, 442, 452, 456, 464, 474, 549, 550, 551, 552, 553, 653, 654 i 655 w sprawie zniesienia chajderów 107
141. Sprawozdanie komisji prawniczej w sprawie przeniesienia siedziby c. k. Sądu powiatowego z Krynicy do Muszyny 116
142. Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku posła Romanowicza z poleceniem do Wydziału krajowego wypracowania projektu ustawy o policyi ogniowej . . . 116
143. Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku posła Pławickiego względem zapewnienia Reprezentacji krajowej odpowiedniego wpływu przy sporach o granicę kraju, tudzież o petycji Towarzystwa tatrzańskiego, spowodowanej sporem Galicyi i Węgier o t. zw. Morskie Oko 117



Aleg. 124.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o daniu ze strony funduszu krajowego poręki dla udzielonej ze Skarbu Państwa bezprocentowej zaliczki na zasiewy ozime w kwocie 300.000 zł. w. a.

Wysoki Sejmie!

Najjaśniejszy Pan pragnąc w dobroci Swej przyjść co rychlej w pomoc okolicom naszego kraju tego roku powodzią ciężko dotkniętym, raczył przeznaczyć Najwyższem Cesarskiem rozporządzeniem z dnia 28. Lipca 1884 sumę 800.000 zł. w. a. ze Skarbu Państwa na wspomaganie pomienionych okolic.

Część tej sumy a mianowicie kwota 300.000 zł. użyta być ma jako bezprocentowa pożyczka na zakupno zboża potrzebnego do dokonania zasiewów ozimych w okolicach powodzią zniszczonych.

Zaliczka ta zwrotną jest w sześciu rocznych ratach, licząc od 1. Stycznia 1886, a do wydania jej przywiązany został warunek §. 3. Najw. rozp. z d. 28. Lipca b. r. jak załącznik Nr. 1. by fundusz krajowy przyjął na siebie gwarancję zwrotu.

W obec zbliżającej się pory zasiewów ozimych, nie chcąc opóźniać skutecznej pomocy nie zawahał się Wydział krajowy z wystawieniem dokumentu poręczającego imieniem funduszu krajowego punktualną spłatę zaliczki 300.000 zł. w. a. którego treść dosłowną w załączeniu podajemy.

Paragraf 5ty wyż wspomnianego Rozporządzenia Najwyższego przyznaje pożyczkom wolność od stempla i należitości prawnych, drugi ustęp przyznaje uwolnienie od opłaty tabularnej, gdyby w toku rzeczy zaszła potrzeba zabezpieczenia tabularnego; paragraf 6ty wreszcie przyznaje egzekucję administracyjną przy ściąganiu rat zaległych.

Przytoczywszy przepisy, które pośrednio lub bezpośrednio ubezpieczają fundusz krajowy od wydatków i strat z dania gwarancyi, Wydział krajowy odkładając do oddzielnego przedłożenia zdanie sprawy z użycia kwoty 300.000 zł. w. a. jako też z zarządzeń wywołanych klęską powodzi, ma zaszczyt niniejszem przedstawić tylko wniosek —

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zatwierdza porękę daną w dokumencie z dnia 27. Lipca 1884. ze strony Wydziału krajowego imieniem funduszu krajowego dla udzielonej z c. k. Skarbu Państwa bezprocentowej zaliczki na zasiewy ozime w kwocie 300.000 zł. w. a.“

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 12. Sierpnia 1884.

Marszałek krajowy :

Dr. Mikołaj Zyblíkiewicz w. r.

Sprawozdawca :

Dr. Józef Wereszczyński w. r.

Członek Wydziału krajowego.

Rozporządzenie cesarskie z dnia 28. Lipca 1884

o udzielaniu wsparć z funduszków państwa dla nawiedzonych powodziami okolic Galicyi, Lodomeryi i Krakowa.

Na podstawie §. 14. ustawy zasadniczej państwowej z 21. Grudnia 1867. (Dz. ust. p. Nr. 141.) rozporządzam co następuje:

§. 1.

Rząd mój jest upoważniony do wydawania z funduszków państwowych kwot aż do wysokości 800.000 zł. w miarę rzeczywistej potrzeby, dla wspierania potrzebującej pomocy ludności w nawiedzonych powodziami w miesiącu czerwcu b. r. okolicach Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

§. 2.

Z powyższej sumy użyć może Rząd kwoty częściowej 440.000 zł. na rozdzielanie bezzwrotnych zapomóg, zaś kwoty 60.000 zł. na opłacenie kosztów zakupna soli bydłowej (Spizasalz) dla gospodarzy wiejskich potrzebujących pomocy w celu utrzymania inwentarza bydła i zapobieżenia zaraźliwym chorobom bydłowym.

Także i kwota 60.000 zł. nie ma być zwróconą przez gospodarzy wiejskich, pomiędzy których sól bydłowa rozdzieloną zostanie.

§. 3.

Kwota częściowa 300.000 zł. z funduszków państwowych rozdana być może jako zaliczka bezprocentowa na zakupno potrzebnego na zasiewy ozime nasienia pomiędzy potrzebujących pomocy gospodarzy wiejskich — za przyjęciem poręki ze strony funduszu krajowego za całą zaliczkę w kwocie 300.000 zł.

§. 4.

Splata zaliczek nastąpić winna w sześciu ratach rocznych, poczynwszy od 1. Stycznia 1886.

§. 5.

Dokumenta prawne, podania i protokoły co do udzielonych wsparć i zaliczek są wolne od stempli i opłat.

O ileby Wydział krajowy uważał za potrzebne zarządzić tabularne zabezpieczenie zaliczek pojedyńczym pomocy potrzebującym gospodarzom wiejskim za poręką funduszu krajowego udzielonych, nie ma być za to uiszczoną żadna opłata.

§. 6.

Zaległe raty zaliczek ściągane będą w drodze administracyjnej od tych, którzy je otrzymali.

§. 7.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia, które wejdzie w życie z dniem ogłoszenia, polecam Moim Ministrom spraw wewnętrznych i finansów.

Ischl, 28. Lipca 1884.

Franciszek Józef w. r.

Taaffe w. r., Ziemiałkowski w. r., Falkenhayn w. r., Prażak w. r., Conrad w. r.,
Welsersheimb w. r., Dunajewski w. r., Pino w. r.

Akt poręczenia.

Wedle oznajmienia Jego Excellency Pana c. k. Namiestnika Galicyi, Filipa Zaleskiego, oświadczył Jego Excellencya Pan Prezydent Ministrów, i kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, że zaliczka w kwocie Trzechkroć Stu Tysięcy (300.000) zł. w. a. jako część sumy przeznaczonej z funduszków państwowych na zapomogi dla dotkniętych ostatnimi powodziami w Galicyi i Wielkiem Księstwie Krakowskiem, może być rozdzielona pomiędzy gospodarzy wiejskich potrzebujących pomocy, na zakupno potrzebnego zboża na zasiewy ozime za przyjęciem poręki ze strony galicyjskiego Wydziału krajowego za całą zaliczkę w kwocie 300.000 zł. w. a.

Ponieważ obecnie Sejm krajowy Królestwa Galicyi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego nie jest zgromadzony, przeto Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem oświadcza niniejszem, że w nadziei sejmowego zatwierdzenia przyjmuje w imieniu funduszu krajowego zupełną gwarancję jako poręczyciel i płacący za punktualną spłatę powyższego kapitału Trzechkroć Stu Tysięcy (300.000) zł. w. a. w terminach przez Wysoki Rząd oznaczyć się mających.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 27. Lipca 1884.

Marszałek krajowy:

Dr. Mikołaj Zybkiewicz w. r.

Członek Wydziału krajowego:

Oktaw z Siemuszowy Pietruski w. r.

Członek Wydziału krajowego:

Władysław hr. Badeni w. r.

Aleg. 125.

Sprawozdanie

Komisji lustracyjnej o czynnościach Wydziału krajowego za czas
od 1. Lipca 1882. do 1. Lipca 1883.

Wysoki Sejmie!

Komisja lustracyjna ma zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie o czynnościach Wydziału krajowego według poszczególnych Departamentów z następującymi wnioskami:

- a) Wysoki Sejm raczy sprawozdanie to przyjąć do wiadomości;
- b) Wysoki Sejm raczy uchwalić przedstawione w tymże sprawozdaniu wnioski.

Lwów dnia 15. Października 1883.

Przewodniczący:
Isakowicz.

Sprawozdawca:
Piotr Gross.



Departament I.

Sprawozdawca poseł Seweryn Henzel.

W zakres czynności Departamentu I. wchodzi wszelkie sprawy własnego zakresu działania w §. 27. ustawy gminnej wyliczone jakoto: nadzór nad majątkami zakładowymi powiatów i gmin, czuwanie nad należytem wykonywaniem władzy tak Wydziałów powiatowych jak Zwierzchności gminnych, załatwianie rekursów od orzeczeń Reprezentacyj powiatowych oraz wszelkich w tym przedmiocie korespondencji z Władzami i osobami prywatnemi.

Chcąc ocenić działalność tego Departamentu wystarczajacem by było wskazać, iż od 1. Września 1882 do 1. Sierpnia 1883 wpłynęło 4703 exhibitów, a z tych niezadowolono tylko 19, a i tę nieznaczną zaległość nie można kłaść na karb winy Departamentu, lecz niezależnych od tegoż okoliczności. Praca urzędników gorliwa a częstokroć uciążliwa z powodu licznych dochodzeń prowadzonych z polecenia Wydziału krajowego przeciw Zwierzchnościom gmin wiejskich, miejskich, i Wydziałom powiatowym.

Komisyja poczuwa się do obowiązku zwrócenia uwagi Wysokiego Sejmu na poszczególne ważniejsze czynności w sprawach gminnych podjętych i z dodatnim przeprowadzonych wynikiem.

Do ważniejszych zaliczamy:

1. Z podanych do Najwyższej sankcyi ustaw i uchwał bądź to na mocy samoistnych wniosków, bądź na mocy przedłożeń Wydziału krajowego przez Wysoki Sejm przyjętych, otrzymało sankcyę:

7 ustaw;

3 uchwał szczegółowo w sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego wymienionych;

5 ustaw nie otrzymało jeszcze Najwyższej sankcyi, z których dwie większej wagi, mianowicie ustawa budownicza miasta Lwowa i miasta Krakowa.

Dwom ustawom odmówiono Najwyższej sankcyi: a) miastu Oświęcimowi o podwyższenie na lat 5 opłat od napojów pobieranych przez gminę, a to z powodu, iż opłata jednego centa od półlitrowej flaszki piwa równa się opłacie 2 zł. od hektolitra, a więc przewyższa ustanowiony najwyższy wymiar od hektolitra 1 zł. 70 ct.; b) wyłączenia przysiółka Wydrze z związku gminy Grębowa, ponieważ między mieszkańcami tego przysiółka i gminy nie przyszło do skutku wymagane porozumienie się.

2. W celu uregulowania ważnej sprawy pobierania opłat za oględziny bydła, trzody i mięsa, przeprowadził Wydział krajowy korespondencyę z 6ma Wydziałami krajów koronnych i 50ma Wydziałami powiatowymi, a na podstawie otrzymanych przepisów i sprawozdań wydał w po-

rozumieniu się z c. k. Namiestnictwem odpowiednie rozporządzenie dla Rad względnie Zwierzchności gminnych.

3. W sporach wytoczonych przed Trybunał administracyjny przeciw orzeczeniom Wydziału krajowego w liczbie 17tu odrzucił tenże wszystkie zażalenia, co jest najwymowniejszym dowodem gruntowności i ścisłej prawności orzeczeń Departamentu gminnego.
4. W myśl uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 28. Września 1882. udzielono ośmiu gminom bezprocentowych pożyczek z funduszu krajowego na budowę koszar, odmówiono zaś 16tu gminom dla braku funduszy, wskazując na I emisję obligacyj komunalnych banku krajowego, z którego źródła mogą zaczerpnąć potrzebne fundusze. Uzasadnienie udzielenia niektórym gminom i odmówienia innym tych pożyczek, przytoczonem jest szczegółowo w sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego.
5. Najważniejszą atrybucją Departamentu I. jest nadzór nad działalnością Zwierzchności gminnych, nad zakładowym majątkiem gmin i powiatów, to też z całym uznaniem podnieść tu należy sprężystość i gorliwość w tej mierze, bo jakkolwiek nie da się zaprzeczyć, że nie mała ilość Rad powiatowych i Zwierzchności gmin miejskich pełni wzorowo swe obowiązki, tak z drugiej strony musimy szczerze wyznać — opierając się na faktach — iż znaczna ilość ociąga się w wypełnianiu swych obowiązków, naraża tym sposobem na straty a nawet na zagłady majątek i dobro gminne, utrudnia i uniemożliwia Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie i załatwienie spraw bądźto we własnym zakresie działania, bądźto przez Wysoki Sejm przekazanych; dzieje się to z niesumienności, ze złej woli lub nieudolności, to też wystąpienie Wydziału krajowego z całą stanowczością przeciw winnym w poszczególnych wypadkach, jest niemałą wobec kraju zasługą. By położyć tamę nadużyciom, nieporządkom i nieładowi, zarządził Wydział krajowy lustracye wszystkich zakładów dobroczynnych i fundacyi pozostających w zarządzie gmin; niespodziane szkona kas gminnych i gospodarstw gminnych, nakoniec niespodziane lustracye rachunków niektórych Rad powiatowych. Rezultatem tych dochodzeń było niejednokrotne rozwiązanie Rady gminnej, jednej Rady powiatowej, usunięcie 23 naczelników gminnych. Ważniejsze fakta są szczegółowo w sprawozdaniu z czynności Wydziału krajowego przytoczone. Ze zbadania aktów nabyła komisya przekonania, jak mozolne, długie i uciążliwe dochodzenia na miejscu poprzedzały wykrycia tych wszystkich ujemnych stron w administracyi — z jaką gorliwością pracowali wysłani urzędnicy tego departamentu, jako delegaci Wydziału krajowego.
6. Skutkiem ociągania się podwładnych organów autonomicznych w wypełnianiu swych obowiązków, nie załatwił Wydział krajowy 8 petycyi i wniosków w sprawozdaniu z czynności poszczególnionych a przekazanych uchwałą Wysokiego Sejmu do załatwienia, między innemi i rezolucyę na wniosek komisyi lustracyjnej z dnia 17. Października 1882. w sprawie wydania listu fundacyjnego fundacyi Księżnej Lotaryngskiej dla Krakowca i gmin sąsiednich i wprowadzenie tej fundacyi w życie, a to z powodu, iż Wydział powiatowy w Jaworowie pomimo dwukrotnego upomnienia nie nadesłał potrzebnych wyjaśnień do dnia zamknięcia sprawozdania z czynności Wydziału krajowego.
7. Przy sprawdzaniu budżetów i skontrolowaniu kas gminnych, przekonano się, iż częstokroć nieudolność jest powodem nieporządków, pragnąc więc i w tym wypadku zaradzić i zaprowadzić jednolitość rachunkową, uchwalił Wydział krajowy sporządzić u siebie gotowe dzienniki i książki rachunkowe, które wystarczyłyby na 4 lata, rozesłał takowe następnie za pośrednictwem Wydziałów powiatowych wszystkim gminom po nader niskiej cenie (40 ct.) wraz z pouczającą instrukcyą — a dodatni wynik tego zarządzenia osiągniętym został już w pierwszym roku.
8. Przysłużył się też niemało Wydział krajowy, a względnie Departament I. krajowi, zwróciwszy swą uwagę przy lustracyach gospodarstw gminnych, że wiele miast i miasteczek posiadają

drogocenne zabytki starożytności w oryginalnych przywilejach i innych dokumentach ważnych dla archeologii i prawa polskiego, udał się więc do Prezesów Rad powiatowych, by się przekonywali o istnieniu takich zabytków i dbali o staranne ich przechowanie.

9. Jakkolwiek rezolucya komisji administracyjnej z dnia 11. Października 1882 wzywająca Wydział do zbadania, czyli nie dało by się przeprowadzić przymusowe ubezpieczenie od ognia budynków majątek gminy stanowiących — nie przysłała pod obrady Wysokiego Sejmu; załatwił ją Wydział krajowy wydając okólnik do Wydziałów powiatowych z poleceniem, aby na mocy ustawy krajowej z dnia 18. Lutego 1875 wszystkie budynki gminne i zakładów gminnych zabezpieczone były najdalej do 1. Stycznia 1883, by tym sposobem ochronić gminy od ciężkich strat w razie pogorzeleli.
10. Przedkładając Wysokiemu Sejmowi projekt do ustawy o czeladzi służebnej — uczynił Wydział krajowy zadość uchwale Wysokiego Sejmu z dnia 21. Października 1882.

Uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 5. Października 1882 o wniosku posła Pilata w przedmiocie reformy ustawy o swojszczyźnie, została zakomunikowaną c. k. Prezydum Namiestnictwa dnia 5. Października 1882. Wydział wystosował następnie dwie odezwy w tym przedmiocie do c. k. Namiestnictwa dnia 10. Lutego i 29. Maja 1883, otrzymał odpowiedź dnia 5. Czerwca 1883, że odezwę jego przesłano c. k. Ministerstwu spraw wewnętrznych.

11. Na wniosek komisji lustracyjnej uchwalił Wysoki Sejm dnia 17. Października 1882. rezolucję z wezwaniem do c. k. Rządu, aby wyjednał w drodze ustawodawczej uwolnienie od opłaty pocztowej korespondencji Wydziałów powiatowych z gminami i obszarami dworskimi, reskryptem z dnia 21. Grudnia 1882. oznajmiło c. k. Wysokie Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Wys. Ministerstwem handlu, iż c. k. Rząd nie może w tym przedmiocie żadnych poczynić zarządzeń. Gdy nadto przy szczegółowym wypadku przesyłki urzędowej z obligacją na 400 zhr. Wydziałowi powiatowemu w Jaśle na rzecz gminy Brzysko nałożono opłatę pocztową a Wydział krajowy był zmuszonym wnieść rekurs do c. k. Ministerstwa handlu przeciw odmownej odezwie tutejszej c. k. krajowej dyrekcji poczt, przeto komisya lustracyjna wyraża następujące życzenie:

Zważywszy, iż starania Wydziału krajowego i Wysokiego Sejmu o uzyskanie uwolnienia od opłaty pocztowej korespondencji między Wydziałami powiatowymi a gminami i obszarami dworskimi prowadzone ze stanowiska zasadniczego nie doprowadziły do pożądanego rezultatu, zechce Wydział krajowy z powołaniem się na przyjętą przez Wysoki Sejm dnia 17. Października 1882. rezolucję, dokładać i nadal wszelkich starań, aby wyjednanie uwolnienia od opłaty pocztowej korespondencji Wydziałów powiatowych z gminami i obszarami dworskimi przyszło do skutku.

Przewodniczący:
Isakowicz.

Sprawozdawca:
Seweryn Henzel.



Departament II.

Referenci: Adam Jędrzejowicz i Piotr Gross.

Departament drugi załatwia następujące sprawy:

- I. Wszelkie sprawy gospodarstwa krajowego;
- II. Sprawy propinacyjne;
- III. Sprawy połączone z zarządem szkoły rolniczej i gospodarstwa w Dublanach, tudzież szkoły leśnej i szkoły gorzelnictwa;
- IV. Sprawy melioracyjne;
- V. Sprawy finansowe i kredytowe;
- VI. Sprawy Banku krajowego dotyczące;
- VII. Sprawy odnoszące się do przemysłu krajowego w ogóle — w szczególności zaś do przemysłu domowego.

Czynności te wykonują w dziale conceptowym pod nadzorem Członka Wydziału krajowego jeden sekretarz i jeden dyktaryusz conceptowy. Prócz tego przydzielone są temu Departamentowi biuro melionacyjne i biuro statystyczne.

Powyższe wyszczególnienie nie mniej przedstawione Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie wykazują wybitnie mnogość i ważność spraw temuż Departamentowi przydzielonych, a przekonawszy się przytem o szybkim i wzorowem ich załatwieniu, komisya lustracyjna z przyjemnością oświadcza, iż pracujący w tym biurze urzędnicy na uznanie Wysokiego Sejmu zasłużyli.

Przystępujemy do ocenienia ważniejszych czynności tego Departamentu.

I — IV.

Ustawa sejmowa z 27. Września 1882. „o niektórych środkach ku podniesieniu rybactwa na wodach śródkrajowych“ otrzymała najwyższą sankcyę. Już po wydrukowaniu sprawozdania Wydziału krajowego nadeszły przepisy wykonawcze co do tej ustawy — zatem wprowadzeniu w życie tej ustawy nie stoi nic na przeszkodzie.

Wskutek uchwały Wysokiego Sejmu z 18. Września 1882. wzywającej c. k. Rząd, aby jaknajprędzej wydał polecenie zmiany przepisu o piętnowaniu bydła, został Wydział krajowy zawiadomiony odezwą c. k. Namiestnictwa z 14. Sierpnia b. r., że c. k. Ministeryum spraw wewnętrznych reskryptem z 7. Czerwca b. r. l. 2.953 przysłało projekt piętnowania bydła na rogach do zaopiniowania. Ponieważ według tego projektu już 6-cio tygodniowe cielęta miały być zapisane w katastrze i piętnowane, zatem c. k. Namiestnictwo w przeświadczeniu, że takie rozporządzenie

robiłoby cały projekt iluzorycznym, zaproponowało zmianę mianowicie, aby bydło rogate dopiero z ukończonym czwartym miesiącem było piętnowane i w katastrze zapisane, że decyzja w tej mierze wnet nastąpi i przepisy normujące piętnowania na rogach ogłoszone zostaną.

Uznając powyższe zapatrywanie c. k. Namiestnictwa za zupełnie odpowiednie wyraża przy tem komisya życzenie, poparte ogólnem żądaniem hodowców bydła, aby odnośne przepisy jak najrychlej ogłoszone zostały i weszły w życie.

Komisya lustracyjna przekonała się, że Wydział krajowy zajmował się gorliwie sprawą soli bydłowej. Wprawdzie c. k. Ministerstwo Skarbu przyznaje w pojedynczych wypadkach proszącym gminom i obszarom dworskim ułatwienie w poborze surowicy, i gminy mogą, przestrzegając niektóre formalności otrzymać pewną ilość surowicy nawet bezpłatnie, jednak nie możemy uważać tego za rozwiązanie kwestyi soli bydłowej. Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 9. Października 1882. r. uchwalił rezolucyę wzywającą c. k. Rząd, aby już w r. 1883. mogły nastąpić wyrób i sprzedaż soli dla bydła. — W odpowiedzi na to zawiadomiło c. k. Namiestnictwo pod dniem 22. Listopada 1882. Wydział krajowy, że Ministerstwo rolnictwa rozpisało nagrodę w kwocie 1.000 dukatów za najlepszy środek do denaturyzowania soli względnie do przeistoczenia soli kuchennej na sól bydłową. Ponieważ sprawa ta dla naszego gospodarstwa tak ważna nic dalej nie postąpiła, komisya lustracyjna wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalił rezolucyę A.

Już w przeszłym roku wyraziła komisya lustracyjna zapatrywanie, że najskuteczniejszym środkiem przeciw zakładom zastawniczym wyzyskującym ubogą ludność, byłoby urządzenie publicznych zakładów zastawniczych, i że powinno to być jedną z pierwszych czynności Banku krajowego. Kierując się tem samem przekonaniem ponawia komisya swoje zdanie w tej mierze a w obec tego, że utrzymują się jeszcze zakłady zastawnicze, w których pobierana jest zbyt wysoka stopa procentowa, wyraża życzenie, aby otworzenie publicznego zakładu zastawniczego przy Banku krajowym o ile można przyspieszonym zostało.

Z przyjemnością zaznaczyć możemy, że suma zaległości funduszu propinacyjnego zmniejsza się z każdym rokiem, i tak kiedy w r. 1879 wynosiła zaległość 120.278 zł. zmniejszyła się w r. 1882. do sumy 47.854 zł., a w b. r. wpływy do funduszu propinacyjnego są regularne. Konstatając ten fakt należy się uznanie dla c. k. Rządu za energiczne ściąganie opłat propinacyjnych — tembardziej że każde opóźnienie ściągania tego rodzaju opłat naraża fundusz propinacyjny na nieuniknioną stratę.

Zbytecznem byłoby wyliczać w niniejszem sprawozdaniu wszystkie subwencye i datki, które w myśl uchwał sejmowych zostały udzielone z funduszków na ten cel przeznaczonych, komisya zaznacza tu jednak, że fundacya „Wystawy krajowej rolniczo-przemysłowej we Lwowie z r. 1877“ osiąga swój cel i tak 2 ch stypendystów kształczących się za granicą, jeden w zawodzie stolarskim w Paryżu, drugi w Anglii włościanin ze Świątnik w ślusarstwie przedłożyli Wydziałowi krajowemu nader chlubne świadectwa od swych przełożonych. Mająca zaś w przyszłości wejść w życie fundacya Maryi z hr. Golejewskich Czarkowskiej ustanowiona za wolą fundatorki listem fundacyjnym z 24. Maja b. r. wydanym przez Wydział krajowy dla rzemieślników na zakładanie warsztatów rzemieślniczych w połączeniu z poprzednią fundacją mamy nadzieję, popchnie naprzód nasz stan rzemieślniczy.

Nie udzielił Wydział krajowy stowarzyszeniu rękodzielników „Gwiazda Tarnowska“ żądanej zapomogi ewentualnie pożyczki, ponieważ mając uchwałą sejmową z 21. Września 1882. zbadać bliżej tę petycyę przyszedł do przekonania, że to stowarzyszenie ma za cel ogólne wykształcenie swych członków, zatem nie czuł się Wydział krajowy uprawniony do udzielenia zapomogi z funduszków na cele przemysłu przeznaczonych.

Zalesienie wydm piaszczystych w powiatach Jaworowskim i Mościckim, jest w toku a ponieważ warunki normujące subwencyę na ten cel w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z 25. Września 1882. zostały wykonane, zatem wypłacona przez Wydział krajowy na zalesienie

kwota 1.250 zł., mianowicie Wydziałowi powiatowemu w Mościskach 700 zł., a Wydz. pow. w Jaworowie 550 zł. jest zupełnie usprawiedliwioną.

(Szkola w Dublanach jest przedmiotem osobnego sprawozdania, przekazanego komisji gospodarstwa krajowego, zatem komisja lustracyjna ograniczy się do kilku uwag. Będąc na miejscu przekonał się przede wszystkim, że budynki tak dla użytku szkoły wyższej i zbiorów, jak i umieszczenia uczniów szkoły parobków, są nieodpowiednie, szczupłe i szkodliwe zdrowiu, dla tego też budowa gmachu szkolnego uchwalona na posiedzeniu Wysokiego Sejmu z 4. Października 1882. jest konieczną i powinna być jak najspieszniej rozpoczęta. Program nauki wydaje się nam dobry, odpowiadający wymogom gospodarstwa i potrzebom kraju, a profesorowie dokładają wszelkich starań, aby odpowiedzieć swojemu zadaniu; szkoła parobków jest czysto praktyczna, widzieliśmy uczniów zajętych przy gospodarstwie folwarcznem, i wychodzą z tej szkoły praktyczni pomocnicy gospodarzy, których taki brak czuć się daje. Gospodarstwo folwarczne jest racjonalnie prowadzone, jako dowód służą cyfry, wykazujące znaczący dochód w stosunku do obszaru. Obora zarodowa rasy „Angiola“ teraz sprowadzona może do miejscowych stosunków będzie odpowiednią i okaże się korzystną, dziś jednak przedwcześnie sądzić.

Szkola rolnicza w Czernichowie rozwija się pomyślnie. Na jedną okoliczność pozwala sobie komisja zwrócić uwagę t. j. że posada dyrektora i trzech nauczycieli nie jest stale obsadzona. W zakładzie takim jak Szkoła Czernichowska, połączonym z internatem, stanowisko dyrektora i nauczycieli jest bardzo ważne, bo od nich zależy wychowanie moralne i rozwój umysłowy tej młodzieży. Dla tego prowizoryum w obsadzeniu tych posad nie może być korzystnem i Wydział krajowy powinien dążyć do jaknajspieszniejszego mianowania przede wszystkim dyrektora.

Nowo wystawiony budynek dla Szkoły lasowej zasługuje na uwagę. Komisja lustracyjna znalazła tam wzorowy porządek, zbiory, instrumenta i piękne okazy drzew systematycznie ułożone, ułatwiają uczniom naukę a w ogrodzie także nowozałożonym są ładne kultury różnych gatunków drzew i krzewów. Uczniów bywa 30tu do 40tu, kurs w szkole trwa 2 lata, ale co pół roku odbywają się egzamina tak, że uczniowie przez cały czas równo zajęci są pracą.

Kwestya tyle razy przez kuratoryę stawiana budynku mieszkalnego przy Szkole nie jest jeszcze załatwioną. Wydział krajowy w sprawozdaniu swoim z dnia 9. Września 1881. l. 20.763 podnosi tę potrzebę budynku mieszkalnego dla dyrektora i w tym duchu odpowiada kuratorji, oświadczając wówczas, że na przyszłej sesji sejmowej będzie mógł kategorycznie postawić wnioski, gdy po zupełnem ukończeniu budowy i wyrównaniu wszystkich rachunków będzie w możności dokładnie oznaczyć wysokość rozporządzalnych funduszy a tem samem uzyska finansową podstawę do ułożenia planu. Wprawdzie Wydział krajowy nie przedstawił jeszcze szczegółowych rachunków, ale z wiadomego już dotąd zestawienia kosztów budowy i cyfr, które komisji biuro udzieliło, okazuje się, że nic nie pozostanie do dyspozycji, nawet przedstawia się przekroczenie chociaż bardzo nieznaczne. Dla tego Wydziałowi krajowemu brakło podstawy do przedłożenia zapowiedzianego wniosku. Komisja uważa jednak, że pomieszczenie dyrektora w obrębie zakładu szkolnego jest potrzebne, że dozór nad młodzieżą może być o wiele lepszy, że tak jak dziś Szkoła razem z cennymi zbiorami pozostawioną jest bez dostatecznego dozoru; z uwagi dalej że dyrektor pobiera 360 zł a jeden z profesorów 240 zł. jako dodatek aktywalny, że te kwoty, które odpowiadają kapitałowi 12.000 zł., z budżetu mogłyby być wykreślone, gdyby dyrektor i profesor miał pomieszczenie w budynku krajowym; z uwagi na te okoliczności komisja lustracyjna jest zdania, że mieszkanie dla dyrektora czy to przez postawienie nowego budynku lub przez adaptację przyległej realności, jest konieczne i że się da przeprowadzić bez obciążenia budżetu krajowego, zatem pozwala sobie przedstawić Wysokiemu Sejmowi do uchwały rezolucję B.

Badając czynności biura melioracyjnego stwierdza komisja znaczny rozwój w wielu kierunkach. Przez uchwałę sejmową z dnia 27. Września 1882. r. polecającą udzielanie bezpłatnej pomocy technicznej związanym się spółkom wodnym, biuro melioracyjne przybierać zaczyna

charakter ogólno-krajowy. W sprawozdaniu Wydziału krajowego zebrane są i zestawione daty z ostatnich lat i szczegółowo wykazane jest, ile stron zgłosiło się o pomoc techniczną, ile projektów wypracowano i ile robót rzeczywiście wykonano. Widzimy więc, że w każdym kierunku działalność się zwiększyła a do tego znacznie przyczyniły się ekspozytury w Tarnowie i Sanoku. Komisya lustracyjna jest zdania, że jeżeli melioracye co raz szerszy zakres przybierać mają, to tylko przez ekspozytury. Decentralizacya tu jest wskazaną osobliwie dla mniejszych prac jak drenowania, nawodnienia itp., biuro centralne zaś miałoby wypracowywać plany na większą skalę. Że przy rozwoju czynności zwiększenie sił technicznych jest teraz potrzebne, komisya ze swego stanowiska stwierdza.

V—VII.

Najważniejszą z wykonanych dotąd przez Wydział krajowy operacyi kredytowych jest niezapreczenie zrealizowanie uchwalonej przez Wysoki Sejm najnowszej pożyczki — z której jako zasiłek krajowy na budowę kolei transwersalnej 1,100.000 zł.
na koszt założenia i na dotacyę Banku krajowego 1,025.000 „
na wykupno 6% obligacyi pożyczki krajowej z roku 1873. 1,319.000 „
wreszcie na spłatę reszty 600.000 „

zaciągniętej w Banku dla krajów koronnych w roku 1880. pożyczki przeznaczone były — której więc suma ogólna 4,044.000 zł.
wynosić miała.

Najpierw wypada nam zauważać, iż Wydział krajowy preliminowaną sumę tę do kwoty 3,420.000 zł., o 624.000 zł. niższej zredukował, pozostawiając wydatki na kolej transwersalną i na uposażenie Banku krajowego bez zmiany — zniżając atoli kwoty na umorzenie dawniejszych pożyczek przeznaczone do sumy 1,295.000 zł.

Redukcyę tę za zupełnie słuszną uznać można jeżeli się zważy:

- po 1sze iż obie te dawniejsze pożyczki do czasu zrealizowania nowej pożyczki w skutek częściowej amortyzacyi się zmniejszyły;
- po 2gie iż wykupno 6-procentowych obligów pożyczki z roku 1873., nie będąc przymusem powoli tylko odbywać się może;
- po 3cie że pożyczka w Banku dla krajów koronnych zaciągnięta, wymagając tylko 49 pro mile rocznej spłaty, nierównie korzystniejsze warunki przedstawiała, niż by takowe przy nowej pożyczce uzyskane być mogły.

Ta ostatnia okoliczność wskazuje zarazem, jak szybko podwyższała się stopa procentowa po powziętej uchwale sejmowej i usprawiedliwia opóźnione zrealizowanie nowej pożyczki tembardziej, ile że terminy pokryć się mających nią wydatków później dopiero przypadały, Bank krajowy jeszcze nie istniał, Wydział krajowy zaś, jako taki, fruktyfikacyą, na bankierskich operacyach opartą, zajmować się nie mógł. Ten stosunek wyjaśnia zarazem, dla czego Wydział krajowy uzyskaną z emisji nowych obligacyi gotówkę na ten krótki czas aż do jej użycia w prywatnych instytucyach finansowych na niższy, niż sam opłacał, procent lokować był przymuszonym i usuwa zarzuty, z tego powodu bezpodstawnie czynione

Miedzy ofertami, uzyskanymi od Instytucyj finansowych, na zrealizowanie pożyczki, najkorzystniejszą była niezawodnie oferta wiedeńskiej Instytucyi „Boden-Credit-Anstalt“, podstawą bowiem jej było oprocentowanie po zł. $4\frac{96}{1000}$ od sta. Wątpić nie można, iż w obec tak korzystnej na razie stopy procentowej Wydział krajowy nie byłby się wahał ofertę tę zatwierdzić, gdyby Instytucya oferująca nie była połączyła z nią ten uciążliwy warunek, że spłata tej pożyczki nieodwołalnie przez lat 50 odbywać się musi, pierwszej zaś pod żadnym warunkiem uskutecznioną być

nie może. W obec takiego zastrzeżenia musiał Wydział krajowy oglądać się za innym, odpowiedniejszym sposobem umieszczenia pożyczki krajowej i obrał drogę subskrypcji publicznej, wyłącznie prawie na współudział kraju obliczonej. Że Wydział krajowy już dla samego zapewnienia sobie pomyślnego skutku subskrypcji, oraz ze względu na praktykowaną u nas cenę innych papierów wartościowych, stopę procentową po nad oferowaną mu stopę podnieść musiał — nie wymaga wcale tłumaczenia. Uczynił on to jednak z należytą oględnością, przyjmując normalną na teraz cyfrę 5 od sta.

Subskrypcya świetny okazała wynik — lecz i finanse kraju nie małą ztąd odniosły korzyść. Abstrahując bowiem od moralnego zysku, wynikającego z ustalenia kredytu krajowego, okazuje się z porównania operacji subskrypcyjnej z ofertą Instytucji „Boden-Credit-Anstalt“, iż za roczną opłatą 6.408 zł. uzyskaliśmy możliwość nie tylko wykupywania Obligów po każdorazowym kursie, a co więcej możliwość konwersji zaciągniętej pożyczki, co niezawodnie wysoko cenić wypada przy zbliżonem niemal do pewności prawdopodobieństwie, iż stopa procentowa w przeciągu 50 lat się zniży i że się tego zniżenia przy zapewnionym spokoju w krótkim czasie spodziewać należy.

Ta ostatnia operacya finansowa, której świetny rezultat przedewszystkiem zapobiegliwości Wydziału krajowego i żywemu współudziałowi obywatelstwa w kraju zawdzięczamy, dowiodła zarazem, że tam, gdzie o dobro kraju chodzi, na własnych siłach oprzeć się możemy.

Do spraw kredytowych należy także pożyczka dana na rok 1880. dotkniętej klęskami elementarnymi ludności wiejskiej bezprocentowo w kwocie 500.000 zł. Jeszcze trzy lata nie minęły, i to lata jak wiadomo dość trudne dla gospodarzy, a prawie cała ta pożyczka została uiszczoną — zaległość bowiem wynosi zaledwie $\frac{47}{100}$ procentu. W obec takiego stanu rzeczy uznaje komisya lustracyjna za zupełnie słuszne zarządzenie Wydziału krajowego, iż nie występując przeciw zalegającym dłużnikom z egzekucją polityczną, rozkłada im spłaty na dłuższe terminy.

Do operacji tej kategorii policzyć wypada w końcu wszelkie sprawy dotyczące się udzielania kredytów gminom na stawianie budynków szkolnych i koszar. W tej mierze znajdował się tu dotąd tak Wysoki Sejm jakoteż i Wydział krajowy w przykrem położeniu. Trudno było w każdym pojedynczym wypadku pośredniczyć w uzyskaniu dla gmin drobniejszych nawet pożyczek, a niewłaściwem zyskać potrzebne na podobne cele fundusze z bieżących dochodów krajowych. Temu złemu zaradzić może jedynie Bank krajowy, korzystając z uprawnienia do emisji Listów dłużnych. Komisya lustracyjna wyraża nadzieję, iż Wydział krajowy w porozumieniu z Bankiem krajowym odpowiednio w jak najkrótszym czasie ustanowi normy, według których gminy swe potrzeby kredytowe pod najdogodniejszymi warunkami będą mogły zaspokoić.

O Banku krajowym, który się zawsze jeszcze w stadyum organizacji znajduje, nie da się nic stanowczego powiedzieć. Komisya lustracyjna zauważa tylko, że Wydział krajowy uczynił zadość poleceniu Wysokiego Sejmu w przedmiocie uzupełnienia §. 71. statutu tegoż Banku, oraz że wszelkich dokłada starań ku uzupełnieniu tej Instytucji działem hipotecznym.

O czynnościach dotyczących spraw przemysłu domowego i rzemiosła przedłożył Wydział krajowy Wysokiemu Sejmowi osobne sprawozdanie, które jest przedmiotem obrad komisji gospodarstwa krajowego.

Rezolucya A.

Sejm wzywa c. k. Rząd o przyspieszenie załatwienia sprawy wyrobu i sprzedaży sol qydłcej w myśl tylokrotnie wyrażonych żądań Reprezentacji kraju.

Rezolucya B.

(Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby na najbliższej sesyi przedstawił Sejmowi projekt najodpowiedniejszego umieszczenia dyrektora i profesora szkoły leśnej w obrębie zakładu szkolnego z uwzględnieniem, aby o ile możliwości nie obciążano budżetu krajowego.)

Przewodniczący :

Isakowicz.

Sprawozdawcy :

Piotr Gross.

Adam Jędrzejowicz.

Departament III.

Sprawozdawca poset Dembowski.

Departamentu III. czynności są tak liczne i tak różnorodne, że dla komisji lustracyjnej przedstawia sprawozdanie dosyć wielkie trudności, jeżeliby działały wszystkie sumiennie zbadać pragnęła w tak krótkim czasie, aby o ich załatwieniu przez Departament III. mógł sobie wyrobić sąd i zdanie na przekonaniu oparte.

(Do ważniejszych spraw wchodzących w zakres działania Departamentu III. zaliczyć trzeba sprawy oświaty publicznej, to jest dotyczące się głównie szkół ludowych, lubo wyjątkowo i sprawy szkół średnich i wyższych załatwione tu bywają, a działalność jego polega głównie na administracji funduszu krajowego szkół ludowych, która w rzeczywistości jest nader obszerną, a miarę jego daje już samo treściwe sprawozdanie Wydziału krajowego, które obejmuje w dziele tym kilka stronnie dających dokładny obraz czynności Wydziału krajowego na tem polu i przekonywujące o sumiennem spełnieniu obowiązków przez kierowników tego tak ważnego działu. Siłom pracującym w Departamencie III. winni jesteśmy wypracowanie w tym roku projektów do ustaw szkolnej i konkurencyjnej, jakie Wydział krajowy przy pomocy ludzi fachowych tak w ubiegłej jak i w obecnej sesji sejmowej przedłożył, których ocenienie wszakże, należy do specjalnych komisji.)

Do obowiązków Departamentu III. należy także administrowanie majątkiem fundacyj i stypendyów i rozdawnictwo tychże, o ile prawo to przysługuje Wydziałowi krajowemu; ilość fundacyj stypendyjnych wynosi dzisiaj 115, a liczba ta sama już dowodzi, jak żmudnej pracy wymaga czynność ich rozdawnictwa, a wzięwszy na uwagę, że każda fundacya ma odrębne swe wymagania i właściwości, wypływające z wyraźnej fundatora woli, które przy rozdawnictwie stypendyów najściślej zachowane być muszą, niepodobna nie wyrazić zupełnego uznania dla Szefa Departamentu III., którego zasługi w sposobie administrowania funduszami stypendyjnymi, już niejednokrotnie w dawniejszych sprawozdaniach komisji lustracyjnej uwydatnionemi były.

Ale jeżeli zarząd funduszami stypendyjnymi zasługuje na wszelkie uznanie, cóż powiedzieć dopiero o sposobie ich rozdawnictwa? Czynność ta z najskrupulatniejszą troskliwością przeprowadzaną bywa, a z pedantycznym prawie zamięłowaniem przygotowany materyał, uwidoczniający kwalifikacye kandydatów, służy do bezstronnego, sumiennego i w myśl fundatora nadania każdego stypendyum, a najlepszym dowodem prawdziwości twierdzenia tego jest brak zupełny krytyki ujemnej, co do sprawiedliwości rozdawnictwa, nad którem, starając się o stypendya młodzież, najczujniejszą rozciąga kontrolę.

Oprócz stypendyjnych fundacji, znajdują się w zarządzie Departamentu III. także fundusze przeznaczone na inne cele, n. p. fundacya Kochmana dla literatów i dziewcząt służących, fundacya Dra Malinowskiego stanowiąca kilka działów i fundacya Helcelowej.

Fundacye nowo powstające zatrudniają również Departament III., wydarza się bowiem często, iż osoby do ofiar skłonne, udają się do niego, żądając rady i pomocy, których Departament III. z chęcią zawsze udziela, wypracowując nawet cały akt fundacyjny, którego trudności ułożenia, odstręczałyby nieraz osoby, mające chęć założenia fundacyi.

W sprawozdaniach Wydziału krajowego znajdujemy niejednokrotnie tłumaczenie w fundacyjnych sprawach, iż fundacya jaka w życie wejść nie może, dopóki należność dla Rządu od niej wymierzona nie będzie, a jak wiadomo, należność ta wynosi 10% od całego kapitału stanowiącego majątek fundacyi. Przeciw opodatkowaniu w ogóle fundacyj tak pożytecznych, a w szczególności opodatkowaniu tak wysokiemu, ani głos opinii publicznej, ani żadne usiłowania Wydziału krajowego u Wys. Rządu, nie odniosły najmniejszego skutku i udało się jedynie tę ulgę wyrobić dla tych fundacyj, że spłatę tę można rozłożyć na dłuższy szereg lat: i tak, pomimo wezwania Wys. Sejmu do c. k. Rządu i starań Dra Euzebiusza Czerkawskiego w Radzie państwa w r. 1876., nie można było uzyskać żadnej ulgi dla funduszu szkół ludowych, powstałego ze składek w r. 1872. i dopiero w skutek zabiegów Wydziału krajowego u p. ministra finansów, udało się uzyskać rozłożenie spłaty wymierzonej należności na lat 20, t. j. 5% całej należności wymierzonej, pokrywa ciężącą na nim opłatę podatku przenośnego, procentem od ulokowanej sumy. Opłata tak długoletnia, jest wprawdzie wielkim ciężarem, przynosi ona jednakowoż tę niezaprzeczoną korzyść, że po latach 20. fundacya odzyskuje sumę, którą tytułem przenośnego zaraz w początku zapłacićby musiała.

Ponieważ rozłożenie na raty spłaty należności rządowej od nielicznych i ubogich fundacyj, wobec kilkuset milionowego budżetu nie może mieć żadnej dla Skarbu Państwa doniosłości, a byłoby dla fundacyi dobroczynną ulgą, komisya proponuje Wysockiej Izbie Rezolucyę I. umieszczoną na końcu sprawozdania.

Do zakresu działania Departamentu III. należy także dozorowanie Zakładu narodowego imienia Ossolińskich i fundacyi hr. Skarbka.

Wydział krajowy pozostawiając zupełną autonomię tak Zakładowi, jak i fundacyi Skarbkowskiej, co do kierunku ich rozwoju, który unormowany został fundatorów wolą, wkracza tylko z działalnością swoją tam, gdzie statuta fundacyi wkładają ten obowiązek na Wydział krajowy, a które głównie dotyczą administracyę majątkiem fundacyi, którego lustracye peryodyczne są obowiązkiem Reprezentantów potomności, stosownie do §§. 51. i 52. ustawy głównej Zakładu, o którego wypełnienie wszakże, częstokroć nadaremnie, Wydział krajowy tych Reprezentantów potomności upominać musi.

Sprawozdanie Wydziału krajowego daje wyczerpujący obraz co do Teatru, związanego ściśle z fundacyą Skarbkowską, a głos publiczny świadczy najlepiej o postępie widocznym sceny narodowej i o dźwignięciu się jej z upadku od czasu objęcia jej kierownictwa przez nową Dyrekcyę.

Bardziej szczegółowe jest jeszcze sprawozdanie Wydziału krajowego co do fundacyi Skarbkowskiej, dowodzące pieczołowitości jego w nadzorze tej tak idealnie pięknej fundacyi, która wielkością swą podziw wzbudza, z uszanowaniem zwiedzających ją napęłnia dla myśli fundatora, wzbudzając zarazem wdzięczność dla Dyrekcyi i kierowników fundacyi, którzy myśl fundatora tak dobrze pojęli, i tak szczęśliwie ją przeprowadzają.

A kiedy już o kierownictwie mowa, niechaj wolno będzie komisji lustracyjnej, wyrażając uznanie zupełne Dyrekcyi i kierownikom oddziału chłopców, których przysposabiają na

dobrych rzemieślników i użytecznych członków społeczeństwa, podnieść również w kilku słowach zasługi Matek Felicjanek, których opiece, dział wychowania dziewcząt jest powierzonym, a które pojętem jest w sposób, aby na podstawie wiary i moralności, przygotowywać corocznie cały szereg dziewcząt usposobionych w swoim zawodzie, dający im zupełną możność utrzymania się o własnych siłach.

Zdając sprawę z szczegółowego badania fundacyi Skarbkowskiej, komisya lustracyjna, uważa za swój obowiązek zrobienia uwagi, że o ile w ogóle kierunek przyjęty w dziale warsztatowym jest wszelkiej pochwały godnym, bo przysposabia w oddziałach stelmaskim, kowalskim, ślusarskim i stolarskim rzemieślników, których kraj głównie rolniczy, najwięcej potrzebuje i dla warsztatów tych, których celem jest nauka i materyalne przynosi korzyści, o tyle w zakładzie Drohowyskim działy krawiecki i szewski powinnyby być ograniczone ściśle do potrzeby nauki, a wyroby tego działu, ograniczały się do potrzeb Zakładu.

Lustracya Zakładu przez komisję, mimowolnie nastęca sposobność wypowiedzenia dwóch życzeń: 1) aby dla utrzymania harmonii, w wzorowej zupełnie czystości, panującej w sypialniach, refektarzach, salach do nauki, jak również i w warsztatach, zaprowadzić lepszy system w kanałach i wentylacji; a że te ulepszenia z bardzo małym są tam połączone kosztem, przeto urzeczywistnienie tego życzenia, komisya lustracyjna Wydziałowi krajowemu najmocniej poleca, kładąc nań jak najsilniejszy nacisk.

2) Aby z powodu zbawionego wpływu, jaki nauka muzyki na wychowanie ludzi wywiera, opróżniona na teraz posada nauczyciela muzyki obsadzoną być mogła; brak bowiem tej nauki, krzywdziłby niejako pod tym względem warstwę młodzieży wychowującą się teraz, z której dawniejsze korzystały, pozostawiając dosyć już cenny materyał muzyczny, przygotowany przez naukę i dawniej w Zakładzie udzielaną.

Umieszczony ustęp w sprawozdaniu Wydziału krajowego, dotyczący urzędników, mimowolnie nasuwa uwagę, iż w dozwolonym etacie urzędników jest kilka posad opróżnionych; w dziale conceptowym n. p. na 19 urzędników jest kilka wakansów, nie obsadzenie tych wakuujących posad, zdaje się, nie jest wpływem wystarczających sił etatowych urzędników, w tym dziale bowiem Wydział krajowy posiłkuje się dobraniem znacznej ilości dziennych pomocników, których płaceienne równają się często płacom urzędników średniej kategorii. Względy chwalebnej w tym razie oszczędności na fundusz emerytalny, cechującej wszędzie działalność Wydziału krajowego, są zapewne jedynym powodem, który go do tego skłania, aby dyurnistami, wiele pracy załatwiać; komisya jednak sądzi, że w tym razie wzgląd ten ustąpić musi koniecznie przy tak drobnej oszczędności, wobec niekorzyści, które system przyjęty przedstawia; niemożliwem jest bowiem dostać do pracy dziennej dostatecznie ukwalifikowanych urzędników, a nie będąc zaprzysiężonymi, do wielu działów administracyjnych użyci być nie mogą i nie powinni.

Dla tego też komisya lustracyjna wyraża życzenie, że w dobrze zrozumianym interesie, tak załatwiania spraw bieżących w Wydziale krajowym, jak również i urzędników samych, godzi się polecić Wydziałowi krajowemu, aby oprócz obsadzenia opróżnionych posad, system posiłkowania się dziennymi pomocnikami, zredukowany był w przyszłości do koniecznych potrzeb.

Robiąc sprawozdanie z działalności Departamentu III. zaznaczyć wypada, że do jego zakresu działania należą także i sprawy sejmowe, t. j. umowy o druki, stenogramy, urządzenie lokalności do komisyjnych obrad, również sprawy dotyczące administracyi gmachu sejmowego, starożytnych archiwów akt grodzkich i tych wydawnictwo i sprawy szlachectwa, a załatwiając sprawy w tak obszernym zakresie działania szybko i akuratanie, zasługuje Wydział krajowy na zupełne uznanie. Zaznaczyć wypada, że Szef Departamentu III. jest także zastępcą Marszałka krajowego przy posiedzeniach Wydziału i prowadzi aprobatę innych Departamentów.

W sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Departamentu III. podane są nie-które sprawy, wyczekujące załatwienia; do tych należy sprawa fundacyi Konstantego Zahorskiego, która pomimo wszelkich usiłowań i starań Wydziału krajowego, dotąd w myśl fundatora załatwioną nie jest, i wszelkie kroki, robione u Jego Excelencyi Prezydenta Ministrów, żadnych nie odnoszą skutków. Komisya lustracyjna sądzi przeto, że niezałatwienie fundacyi w myśl woli fundatora, który wyraźnie żądał oddania zarządu fundacyi Galicyjskiemu Wydziałowi krajowemu, jest niesprawiedliwością krajowi naszemu wyrządzoną, i dla tego proponuje Wysokiemu Sejmowi przyjęcie, a raczej ponowienie Rezolucyi II. umieszczonej w końcu sprawozdania.

Od czasu zrobionego sprawozdania przez Wydział krajowy, postąpiły naprzód sprawy następujące:

1. Panien Benedyktynek, która już wniesioną została do łaski Marszałkowskiej (Stronica 56. sprawozdania).
2. W przedmiocie szkoły ludowej w Radomyślu (stronica 57. sprawozdania) po wyjaśnieniach danych przez Wydział powiatowy w Mielcu, Wydział krajowy uznał za stosowne przyznać tę ulgę gminie Radomyśl, rozkładając na raty spłatę zaległej należitości na płace nauczycieli, która wynosi 1.119 zł. 40 ct. w. a.)
3. Sprawa ustanowienia osobnych katedr prawa polskiego prywatnego (stronica 62. sprawozdania) podnoszona Rezolucyą Sejmu do c. k. Rządu w r. 1882. postąpiła o tyle, że JE. pan Namiastnik odpowiedział, iż żadnej nie ma przeszkody zasadniczej do utworzenia żądanej katedry, tak we Lwowie jak i Krakowie i zależnem jest ono tylko od przedstawienia ukwalifikowanych docentów, co zdaje się nastąpi zaraz, skoro odpowiedni kandydat przedstawionym będzie.
4. Sprawa fundacyi Słowackiego (stronica 80. sprawozdania) postąpiła również, z powodu, że należitość rządowa została już zaspokojoną. Stypendyum tego imienia nadanem już być może w bieżącym roku szkolnym.

Oto są uwagi, które przy badaniu czynności Departamentu III. nastęczyły się komisyi lustracyjnej, a kończąc swe sprawozdanie komisyja wnosi:

Rezolucya I.

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby we właściwej drodze postarał się o wydanie postanowienia, aby wszystkim fundacyom dobroczynnym, naukowym i humanitarnym wolno było należitość rządową, jaka w myśl ustawy z 9. Lutego i 2. Sierpnia 1850. r. pozycya taryfy 96 od ich majątku będzie wymierzona, bez doliczenia prowizyi zwłoki, opłacać w 20stu po sobie następujących rocznych ratach, i aby c. k. Namiestnictwo upoważnionem było zatwierdzając fundacyę, ten sposób poboru podatku zarządzić.

Rezolucya II.

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, wyrażając zdziwienie i ubolewanie z powodu niekorzystnego dla naszego kraju i niezgodnego z myślą fundatora, załatwienia przez c. k. Rząd sprawy zarządu fundacyą ś. p. Konstantego Zahorskiego, poleca ponownie Wydziałowi krajowemu, ażeby udał się jeszcze raz do c. k. Rządu o ponowne dalsze zbadanie tej sprawy, tudzież, aby starał się wszelkiemi drogami, które uzna za stosowne, o cofnięcie nieprzychylnej nam decyzji.

Przewodniczący :
Isakowicz.

Sprawozdawca :
Z. Dembowski.

Departament IV.

Sprawozdawcy: { *Edward br. Błażowski.*
 { *Stanisław hr. Stadnicki.*

Zdając sprawę z czynności Departamentu IV. Wydziału krajowego, objętych sprawozdaniem przydzielonem komisji lustracyjnej przez Wysoki Sejm, poczuwa się komisja do obowiązku skonstatować ład i porządek w zawiadywaniu sprawami Departamentu tego, sprężystość w wykonaniu uchwał sejmowych i ściśle przestrzeganie granic w wydatkach preliminarzem Departamentu tego objętych.

Komisja nie wchodzi w szczegółowe zestawienie kwot preliminowanych z rzeczywistymi wydatkami tego Departamentu, jako należące do komisji budżetowej i ogranicza się jedynie na podniesieniu ważniejszych czynności Departamentu IV., z których na pierwszym miejscu nad sprawą dróg się zatrzymuje.

Departament drogowy oprócz zwyczajnych robót konserwacyjnych i kilku ważniejszych rekonstrukcji istniejących już dróg krajowych, prowadził dalej budowę czterech dróg, wchodzących w projektowaną sieć za krajowe uznanych komunikacji, z których dwie w zupełności wykończył, mianowicie Zborów-Załoście i Smykowie-Grzymałów, drugie dwie Lwów-Stojanów i Rzeszów-Nadbrzezie w najbliższej przyszłości wykończyć zamierza; nie rozpoczynając budowy ostatnich dwóch dróg za krajowe uznanych, mianowicie Kańczuga-Szklary i Borszczów-Jezierzany aż po wykończeniu w budowie będących; co komisja lustracyjna jako myśl praktycznej doniosłości uznać, za swój obowiązek uważa.

Dochód z omycia dróg krajowych przedstawia się komisji w obec z każdym rokiem wyższych nad preliminarzowane wynikiłości kasowych, jako nader korzystny rezultat. — Nie może i nie powinna komisja lustracyjna, zatrzymawszy się nad sprawozdaniem Departamentu IV. o drogach powiatowych i gminnych nie podnieść faktu, który w sprawach uregulowania i unormowania wyżej wymienionych dróg powiatowych i gminnych w kraju, dosadne mieć będzie znaczenie i dobrze zastosowany i wykonany, błogie przynieść może owoce; a jest nim okólnik Wydziału krajowego z dnia 22. Grudnia 1882 r. L. 55.432 normujący bezpośrednią pomoc kraju w tej doniosłej sprawie.

Obok wyżej wymienionego okólnika Wydziału krajowego, zajmie najważniejsze miejsce w szeregu rzeczonych rozporządzeń regulamin, traktujący o wykonywaniu niektórych postanowień obowiązującej ustawy drogowej, odnoszących się do dróg powiatowych i gminnych. Regulamin ten jest już wypracowany, a ponieważ takowy jest uzupełnieniem rozesłanego już

okólnika, przeto komisya lustracyjna wyraża życzenie, ażeby porozumienie z c. k. Namiestnictwem co do postanowień w tymże regulaminie zawartych, rychło nastąpić mogło, i ażeby regulamin ten w jak najkrótszym czasie rozesłanym został.

Przy pomocy tego regulaminu i przestrzeganiu przepisów wyżej wymienionego okólnika z dnia 22. Grudnia 1882, spodziewać się należy, że już w najbliższych latach osiągnąć się dadzą wydatniejsze rezultaty, zwłaszcza gdy — jak oczekiwać można — reprezentacye powiatowe staną na wysokości swojego zadania, a c. k. Rząd jak dotąd tak i nadal będzie życzliwie popierał usiłowania Władz autonomicznych, dążące do urzeczywistnienia nowego programu drogowego.

Sprawa co do wymierzania emerytur i pięcioleci inżynierom i konduktorom dróg krajowych uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 23. Października 1881. r. w życie wprowadzona, a rezolucją przeszłorocznej komisji lustracyjnej, polecającej Wydziałowi krajowemu przedstawienie Wysokiemu Sejmowi dalszych w tym względzie wniosków wsparta, weszła wreszcie na tory właściwe w przedłożeniu osobnem Wydziału krajowego, które właściwej komisji do rozpatrzenia przydzielonem zostało.

Mniej szczęśliwie postępuje sprawa budowy publicznych dojazdów kolejowych, unormowana ustawą krajową z dnia 15. Kwietnia 1881., a głównie nie postępuje z powodu trudności, jakie Zarządy dotyczących kolei żelaznych, a przedewszystkiem przedsiębiorstwo kolei Karola Ludwika wykonaniu powyższej ustawy stawiają. — Z projektowanych i orzeczeniami Wydziału krajowego w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem jako potrzebne uznanych pięciu dojazdów kolejowych tylko jeden zdołał być zbudowanym; co do jednego, pertraktacye konkurencyjne są w toku; pozostałe trzy utknęły z powodu stanowiska wręcz odpornego zajętego przez przedsiębiorstwo kolei Karola Ludwika. — Tego rodzaju stanowisko wymienionego przedsiębiorstwa kolejowego, walczącego bezpodstawnie z ustawą obowiązującą, i utrudniającego ciągłemi rekursami, zażaleniami i reklamacyami przeprowadzenie zamierzonych budowli, zmusza komisję lustracyjną do przedstawienia Wysokiemu Sejmowi rezolucyi A. do uchwały.

Badając w dalszym ciągu sprawozdanie Wydziału krajowego, zauważać wypada, że oprócz całej sieci dróg krajowych, powiatowych i gminnych, znajduje się w kraju kilka dróg, które dla swej przeważnie strategicznej ważności, nietylko miałyby prawo, bądź to przejść zupełnie na etat państwowy, bądź znaczniejszemi subwencjami ze strony funduszków państwowych być rekonstruowanemi, lecz jak to pertraktacye Wydziału krajowego z c. k. Namiestnictwem wskazują, już poniekąd c. k. Rząd do tego obowiązku się poczuł. — Pomimo to jednak sprawa unormowania tych przyrzeczeń i zobowiązań się c. k. Rządu względnie niektórych dróg w kraju, a mianowicie: objęcia drogi powiatowej Baligrodzkiej w zarząd państwowy, bez oglądania się na fundusze powiatowe do utrzymania tej drogi potrzebne; utrzymywania i konserwowania w przyszłości drogi powiatowej Żmigród-Żabskiej, na której rekonstrukcyę znaczniejsza kwota z funduszków państwowych przeznaczoną została; utrzymywania i rekonstrukcyi drogi gminnej Węldzirskiej z Doliny na Wyszków do granicy węgierskiej, co do której subwencya państwowa przyrzeczoną wprawdzie została, ale wykonanie odłożonem ad feliciora tempora; — wreszcie przyjęcia na etat państwa całkowitego utrzymywania dróg wojskowych: Podgórsko-Bialskiej, Proszowsko-Niepołomickiej, Gdowsko-Gorlickiej, i Gorlicko-Żmigrodzkiej w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z d. 30. Sierpnia 1877 r. zupełnie lub w bardzo małej części tylko postąpiła. Komisya lustracyjna nie stawiając pod tym względem rezolucyi, może poniekąd wskazanej, — wyraża jedynie życzenie, by Wydział krajowy, który dotychczas z całą energią tą sprawą się zajmował, dokładał i w przyszłości wszelkich starań i poczynił wszelkie możliwe kroki w celu doprowadzenia toczących się od dawna z c. k. Rządem pertraktacyi do pomyślnego dla kraju rezultatu.

W sprawie poboru myta kopytkowego zaznaczyć musimy, że tylko gminy miast Brzeżan i Rzeszowa wykazały się z dopełnienia warunków nadanej im koncesyi. Gminy miast Brodów, Nowego Sącza, Przemyśla, Stanisławowa i Tarnowa ociągają się od przedłożenia sprawozdań, czy i o ile stosują się do ustaw, od których zawisł pobór myta kopytkowego. — Gminie miasta Kołomyi ociągającej się od dopełnienia warunków koncesyi, zagroził Wydział krajowy użyciem środków przymusowych, jeżeli nie zastosuje się do warunków ustawy — zaś gmina miasta Tarnopola zaniedbała tak dalece ciążące na niej obowiązki, że interwencya Władzy politycznej w myśl ustawy z dnia 5. Listopada 1880 r. Dz. ustaw kraj. Nr. 45 okazała się nieuchronną.

Wobec takiego stanu rzeczy, mając na uwadze okoliczność, iż pomimo usilnych starań i licznych korespondencyj przez Wydział krajowy w tym kierunku przeprowadzonych, gminy miejskie ociągają się zawsze jeszcze z wypełnieniem ciążących na nich obowiązków — uważa Komisya lustracyjna uchwalenie przez Wysoki Sejm rezolucyi proponowanej pod B. za wskazane.

Już na ostatniej sesyi sejmowej powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu [z dnia 4. Października 1882. uchwałę, wzywającą c. k. Rząd do zmiany trasy kolei Transwersalnej, Zagórzany-Stróże na Zagorzany-Gorlice, oraz do poczynienia przy układaniu taryf dla tejże kolei wszelkich możliwych koncesyi i ulg dla wywozu i przywozu produktów przemysłu naftowego i dla narzędzi, materyałów i machin dla tegoż przemysłu. A gdy żądanie Wysokiego Sejmu w powyższej uchwale zawarte, przez c. k. Rząd tylko częściowo przychylnie załatwionem zostało, a mianowicie w tym kierunku, iż postanowiono połączyć Gorlice z główną linią kolei Transwersalnej za pomocą osobnej odnogi kolejowej — na żądanie zaś Wysokiego Sejmu, dotyczące poczynienia ulg i koncesyj w taryfie dla wywozu i przywozu produktów przemysłu naftowego, c. k. Rząd żadnej dotychczas nie dał odpowiedzi, przeto komisya lustracyjna, bacząc na ważność ekonomiczną przemysłu naftowego w naszym kraju, proponuje ponowienie zeszłorocznej uchwały i przedkłada w tym celu Wysokiemu Sejmowi do uchwalenia rezolucyę C.

Wielkiej wagi i znaczenia dla kraju sprawy regulacyi rzek w ogóle, a mianowicie odnośnie do uchwały Wysokiego Sejmu z d. 6. Października 1882. nad wnioskiem komisyi kultury krajowej o regulacyę rzek dotąd za spławne nieuznanych i dalszej uchwały Wysokiego Sejmu z d. 6. Października 1882. nad wnioskiem komisyi kultury krajowej w sprawie systematycznej regulacyi rzek spławnych i ochrony lasów — miał Wydział krajowy ciągle na uwadze i w myśl zapadłych uchwał sejmowych rokowania z c. k. Rządem rozpoczął. Wobec tego stanu rzeczy wyraża komisya lustracyjna życzenie, by Wydział krajowy i nadal te dwie, z dobrobytem kraju tak ściśle związane sprawy, chciał mieć ciągle na oku i wszelkiego swego wpływu dołożył, by takowe w myśl zapadłych uchwał sejmowych z korzyścią dla kraju jak rychlej załatwionemi być mogły.

W sprawie sadzenia i pielęgnowania drzew przy drogach publicznych, poruszonej na ostatniej sesyi sejmowej dwoma petycyami przez Wysoki Sejm merytorycznie nie załatwionemi, komisya lustracyjna podziela zdanie Wydziału krajowego, iż wobec braku oświaty i poszanowania cudzej własności, zwłaszcza tej, która, jak drzewa przydrożne, uważaną bywa za rzecz niczyją, dalej wobec braku miejscowego dozoru nad większą częścią dróg publicznych i niedołężnego wykonywania przepisów policyi polowej, wprowadzenie w życie i wykonywanie nowej ustawy o sadzeniu i pielęgnowaniu drzew przydrożnych, natrafiłoby na wielkie trudności.

Kończąc na tem sprawozdanie dotyczące Departamentu IV., komisya lustracyjna uprasza:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Rezolucya A.

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby użył swojego wpływu celem zniewolenia Dyrekcyi kolei Karola Ludwika do uiszczenia $\frac{1}{3}$ części kosztów budowy, ewentualnie rekonstrukcyi i utrzymywania publicznych dojazdów kolejowych, stosownie do postanowień ustawy krajowej z d. 15. Kwietnia 1881. Dz. ust. kraj. Nr. 46.“

Rezolucya B.

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby polecił politycznym władzom powiatowym ścisłe przestrzeganie postanowień, normujących warunki koncesyjne, iżby fundusze powstałe z poboru myta kopytkowego, łącznie z innemi prestacyami, wyłącznie na cele drogowe po miastach były użyte.“

Rezolucya C.

„Wywa się ponownie c. k. Rząd do poczynienia przy układaniu taryf dla kolei Transwersalnej wszelkich możliwych koncesyj i ulg, dla wywozu i przywozu produktów przemysłu naftowego i dla narzędzi materiałów i machin dla tegoż przemysłu“.

Przewodniczący:

Isakowicz.

Sprawozdawcy:

Edward Błażowski.

Stanisław Stadnicki.

Departament V. sanitarny.

Sprawozdawca poseł Władysław Wolański.

Najlepszą ocenę działalności Wydziału krajowego w tej gałęzi gospodarstwa może przedstawić rezultat osiągnięty w roku ubiegłym.

Preliminowano w budżecie na rok 1882. w rubryce III. (koszta sanitarne) i w rubryce XI. (dotacje) sumę 670.390 zł., wydano w tych dwóch rubrykach 641.052 zł. Ponieważ nadwyżka dochodów leczniczych zakładów krajowych wynosi 56.707 zł. — rzeczywisty wydatek jest tylko 584.345 zł. — to jest zaoszczędzono 86.045 zł.

Z powodu ukończonego pięciolecia na podstawie szczegółowych rachunków można przedstawić dokładny obraz czynności Wydziału kraj. w tym ważnym dziale. W r. 1878. wszystkie wydatki sanitarne (Rub. III., XI., IV., V.) wynosiły 844.183 zł., w r. 1882. tylko 653.500 zł. t. j. o 190.682 zł. mniej, nie stało to się jednak z ujmą dla cierpiącej ludzkości, bo szpitale w ciągu ostatniego pięciolecia polepszyły się pod względem ładu, czystości, starania w pielęgnowaniu chorych i małego procentu śmiertelności.

Ilość chorych wzrosła z powiększeniem ludności, i tak w r. 1878. we wszystkich szpitalach naszych leczono 30.275 chorych, w 1882. r. 32.689 t. j. o 2.414 więcej, pomimo tego było w r. 1878. dni leczniczych 991.977, zaś w 1882. r. 868.635, a zatem o 123.342 mniej; świadczy to o znacznym postępie w pielęgnowaniu chorych, równie jak o tem, że nie bywają dłużej przetrzymywani nad rzeczywistą potrzebę i że nieuleczalni chorzy nie są przyjmowani.

Przechodząc do utrzymania chorych widzimy, że koszt na jednego był:

W roku 1878.:

we Lwowie 22 zł. 17 ct.; — w Krakowie 29 zł. 43 ct.; — w Kulparkowie 193 zł. 35 ct.; — w szpitalach prowincjonalnych 22 zł. 73 ct.

w roku 1882.:

we Lwowie 19 zł. 29 ct.; — w Krakowie 24 zł. 12 ct.; — w Kulparkowie 174 zł. 40 ct.; — w szpitalach prowincjonalnych 14 zł. 34 ct.

A zatem mniej w r. 1882.:

we Lwowie o 2 zł. 88 ct.; — w Krakowie o 5 zł. 31 ct.; — w Kulparkowie o 18 zł. 95 ct.; w szpitalach prowincjonalnych o 8 zł. 39 ct.

Dzienne żywienie jednego chorego kosztowało:

W roku 1878.:

we Lwowie 28⁷⁶ ct.; — w Krakowie 40⁷⁵ ct.; — w Kulparkowie 37⁷⁵ ct. — w szpitalach prowincjonalnych 23⁰⁸ ct.

W roku 1882.:

we Lwowie 28⁷⁰ ct.; — w Krakowie 28³⁷ ct.; — w Kulparkowie 34³⁶ ct.; — w szpitalach prowincjonalnych 22 ct.

A zatem mniej w r. 1882.:

we Lwowie o 6 ct.; — w Krakowie o 12³⁸ ct.; — w Kulparkowie o 3³⁹ ct.; — w szpitalach prowincjonalnych o 1⁰⁸ ct.

Pomimo tak korzystnych wyników pod względem kosztów utrzymania komisya przekonała się, że żywienie chorych w szpitalu lwowskim i zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie tak pod względem dobroci wiktuałów, jakoteż pod względem przyrządzenia potraw i wymiaru porcyi nie pozostawia nic do życzenia, a z raportu inspektora szpitali widać, że żywienie w szpitalu św. Łazarza w Krakowie i w szpitalach prowincjonalnych jest dobre i odpowiednie.

Co do ważniejszych kosztów gospodarskich widzimy:

I. Koszt opału:

w roku 1878. we Lwowie	5.788 zł.	w Krakowie	4.115 zł. 20 ct.	w Kulparkowie	3.573 zł.
" 1882. "	3.372 "	"	4.510 "	"	4.608 "
<i>Mniej w r. 1882. o</i>	<i>" 2.416 "</i>	<i>"</i>	<i>" — "</i>	<i>"</i>	<i>" — "</i>
<i>Więcej " 1882. " "</i>	<i>" — "</i>	<i>"</i>	<i>" 395 "</i>	<i>"</i>	<i>" 1.035 "</i>

II. Koszt leków, apteki i sanitarnych potrzeb:

w roku 1878. we Lwowie	14.469 zł.	w Krakowie	9.964 zł.	w Kulparkowie	1.918 zł.
" 1882. "	10.015 "	"	9.490 "	"	3.417 "
<i>Mniej w r. 1882. o</i>	<i>" 4.454 "</i>	<i>"</i>	<i>" 474 "</i>	<i>"</i>	<i>" — "</i>
<i>Więcej " 1882. " "</i>	<i>" — "</i>	<i>"</i>	<i>" — "</i>	<i>"</i>	<i>" 1.499 "</i>

III. Koszt bielizny:

w roku 1878. we Lwowie	7.640 zł.	w Krakowie	6.215 zł.	w Kulparkowie	7.660 zł.
" 1882. "	7.676 "	"	6.200 "	"	6.851 "
<i>Mniej w r. 1882. o</i>	<i>" — "</i>	<i>"</i>	<i>" 15 "</i>	<i>"</i>	<i>" 809 "</i>
<i>Więcej " 1882. " "</i>	<i>" 36 "</i>	<i>"</i>	<i>" — "</i>	<i>"</i>	<i>" — "</i>

IV. Koszt prania:

w roku 1878. we Lwowie	7.486 zł.	w Krakowie	6.794 zł.	w Kulparkowie	5.862 zł.
" 1882. "	10.043 "	"	4.848 "	"	4.797 "
<i>Mniej w r. 1882. o</i>	<i>" — "</i>	<i>"</i>	<i>" 1.846 "</i>	<i>"</i>	<i>" 1.065 "</i>
<i>Więcej " 1882. " "</i>	<i>" 2.557 "</i>	<i>"</i>	<i>" — "</i>	<i>"</i>	<i>" — "</i>

W ostatniej rubryce widzimy znaczne powiększenie kosztów w szpitalu lwowskim, powodem tego jest, iż pranie w braku własnej pralni zostało oddane w przedsiębiorstwo, które wyzyskuje położenie, a pomimo tego jeszcze zakład cierpi na braku czystej bielizny i prędkiem jej dostarczaniu, — bardzo więc pomyślną i odpowiednią jest świeżo zapadła uchwała Wysockiego Sejmu co do wybudowania własnej pralni przy szpitalu głównym we Lwowie, bo doświadczenie w Krakowie i Kulparkowie przemawia za praniem w własnym zarządzie.

Co do wyników leczenia przedstawiają się one w następujący sposób:

W r. 1878. na 30.275 chorych umarło 2.969 t. j. 9⁸⁰% — w r. 1882. na 32.689 chorych umarło 3.115 t. j. 9⁵²%, — z tego na szpital lwowski przypada 7⁸⁷%, na szpital św. Łazarza 10%, na Kulparków 16⁷¹%, na szpitale prowincjonalne 8%.

Wielka śmiertelność obłąkanych w Kulparkowie pochodzi ze stosunkowo wielkiej ilości paralityków przybywających do zakładu, którzy nie są do wyleczenia i prędko umierają, lecz i tu zwrócić musimy uwagę na to, że procent śmiertelności w wielu dobrze administrowanych

zakładach dla obłąkanych jest znacznie większy, i tak: w pragskich szpitalach wynosiła w tym oddziale śmiertelność w r. 1881. 33·93, w r. 1882. 34·79. Procent śmiertelności tego oddziału w całej Bawaryi w r. 1878. (z którego to roku mieliśmy pod ręką wykaz statystyczny) wynosił 52·2, natomiast śmiertelność przeciętna w całej Monarchii austriackiej wynosiła w zakładach dla obłąkanych w 1876. r. 12·7, w 1877. r. 14·4, w 1878. r. 13·4.

Zwrócić tu musimy uwagę Wysokiego Sejmu na wielką śmiertelność w szpitalu św. Zofii dla dzieci, wynosi ona bowiem 25·80, w Krakowie tylko 20·28, a zatem o 5·52 więcej niż w Krakowie; wprawdzie tłumaczy się ta różnica okolicznością, że w Krakowie dzieci ssące nie bywają przyjmowane, w lwowskim zaś bywają, dalej, że w oddziale tym przy braku dostatecznego odosobnienia, choroby epidemiczne wielkie zrzędziły spustoszenie, — zawsze jednak procent śmiertelności wydaje się zbyt wielki.

Ponieważ po śmierci s. p. Dra Szeparowicza oddział chirurgiczny szpitala lwowskiego przeszedł na nowomianowanego Dra Ziembickiego, komisya zbadała wyniki leczenia w ciągu ubiegłych ośmiu miesięcy i przekonała się, że oddział ten jest prowadzony dobrze; — na 1.140 leczonych w tym oddziale, dokonano 130 większych operacji, 198 mniejszych i 45 zagipso-
wań; — śmiertelność była 6·3% względnie do umarłych, a 5·8% względnie do leczonych.

Zważyć jeszcze trzeba, że w liczbie 67 zmarłych znajduje się 30 osób. u których operacya dokonana być nie mogła. Są to rezultaty bardzo dobre, tem więcej, gdy procent śmiertelności w szpitalach wiedeńskich wynosi 10%.

Zauważać musimy, że na oddziale chirurgicznym jest wielkie przepełnienie, tak, iż kilka kobiet leżało na ziemi na siennikach; także brakuje osobnego umieszczenia dla kobiet chorych na zaraźliwe słabości.

Od r. 1881. do r. 1883. zniżył Wydział krajowy takse leczenia w siedmiu szpitalach i osiągnął przez to rocznej oszczędności 47.898 zł. W ogóle taksa leczenia w naszych szpitalach w porównaniu z taksami w innych krajach koronnych okazuje się w następujący sposób:

Na 248 szpitali powszechnych w całej Monarchii jest tylko 108 szpitali z takką od 35 do 60 ct., reszta zaś 140 szpitali ma takkę wyższą — z 26ciu szpitali powszechnych w Galicyi, 23 należy do pierwszej kategorii, a tylko 3 do drugiej; w ogóle taksy nasze należy uważać za najniższe w Monarchii; — z tego powodu należy uznanie Wydziałowi krajowemu, że z tak małymi stosunkowo funduszami osiągnął tak pomyślne rezultaty.

Wydział krajowy zawarł z weterynarzem p. Kubickim umowę o dostarczanie krowianki do zwykłego rocznego szczepienia ospy. Zwidziliśmy ten zakład dla przekonania, jak się odbywa zbiór limfy i ekspedycya kostek na prowincyę; znaleźliśmy tam wielki porządek w prowadzeniu książek, wielką czystość w utrzymaniu zaszczipionych jałówek i ostrożność przy zbieraniu limfy, tak, iż jest nadzieja, że zakład ten początkowy rozwinię się w przyszłości i oszczędzi krajowi wiele pieniędzy wysyłanych obecnie za granicę na zakupno krowianki, gdy kraj nasz takową dostarczyć może. Z tego powodu polecamy ten zakład opiece i kontroli Wydziału krajowego.

Uznajemy za słuszną odmowę, którą udzielił Wydział krajowy c. k. Namiestnictwu względem utworzenia przy szpitalach krajowych szkół felczerskich; — co się zaś tyczy zakładów przytułku dla nieuleczalnych chorych, zwracamy uwagę Wydziału krajowego na nieodpowiednie umieszczenie tych chorych u grabarza i w trupiarni, jak się to dzieje w Zaleszczykach i Śniatynie — należy polecić tym gminom umieszczenie odpowiedniejsze tych chorych.

Co do gruntu pod klinikę w Krakowie, komisya — o ile sądzić może z planu szpitala św. Łazarza — oświadcza się także za pierwszym projektem delegata Wydziału krajowego, który przedstawił komisyi mieszanej w Krakowie, to jest wybudowania kliniki na gruncie południowym przy ulicy Grzegorskiej, i dlatego popiera projekt Wydziału krajowego osuszenia ogrodu św. Łazarza i okolicy.

W szpitalu lwowskim i w szpitalu św. Zofii dla dzieci, znaleźliśmy wszystko w największym porządku i wzorowej czystości, zwracamy tylko uwagę, że dwa oddziały wewnętrznych chorób kobiecych są zbyt duże, każdy bowiem posiada nader małą liczbę chorych; — byłoby więc do życzenia, aby Wydział krajowy połączywszy te dwa oddziały, przy nadarzonej sposobności zredukował ilość prymaryuszów do liczby etatem oznaczonej.

Komisya przekonała się o ładzie i porządku gospodarstwa wiejskiego w Kulparkowie. Praca chorych w polu i przy zatrudnieniach gospodarczych jest tak dla zakładu, jak i dla chorych korzystną.

Wszystkie w roku przeszłym za potrzebne uznane naprawy zostały przeprowadzone i tak: obrukowanie gmachu głównego, zmiana kotłów parowych, sprowadzono wodę deszczową rurami do zbiornika zasilającego kotły parowe dla zmniejszenia osadu twardego w kotle tworzącego się, założono cmentarz własny z sztachetami, postawiono nowe chlewy dla nierogacizny, zakupiono młóczarnię ręczną z wialnią, zastąpiono cokoły popękane w budynkach nowymi, ustanowiono pełną straż przysięgłą, odgraniczono zakład od wsi Kulparkowa parkanem sztachetowym, sprawiono 25 łóżek żelaznych z materacami drucianymi dla chorych zanieczyszczających się, przez co osiągnięto lepsze powietrze w salach, wzbogacono ogród owocowy 200 szczepami, folwark zrestaurowano ostatecznie, wreszcie właśnie obecnie buduje się lodownia.

Szpitala prowincjonalne — jak widać ze sprawozdania Wydziału krajowego — rozwijają się prawidłowo i nieustannie, znajdujemy tam zamknięcia rachunków nie tylko za r. 1881., ale czego jeszcze niebywało — i za ubiegły.

Zamknięcie to wskazuje, że wszystkie jednakowo dążą do oszczędności, wszędzie widać kierującą rękę Wydziału krajowego.

Szpitala w Brodach, Tarnopolu, Brzeżanach i Rzeszowie potrzebują zmiany budynków na odpowiednie; zważywszy, że odpowiednie pomieszczenie chorych stanowi pierwszy warunek pomyślności zakładu, byłoby do życzenia, by wzywano te gminy nieustannie do odpowiedniejszego umieszczenia swych chorych, a nawet — gdyby to kiedy było możliwem — do pomóżono im do osiągnięcia tego celu.

Z uznaniem wspomina komisya o zaprowadzeniu w niektórych szpitalach ambulatorium dla leczenia chorych przychodzących (w Złoczowie, Zaleszczykach, Tarnopolu); — przez to zmniejszają się wydatki na leczenie ubogich chorych i oddaje się wielkie dobrodziejstwo ludzkości, która otrzymuje pomoc lekarską, nie będąc przymuszona szukania jej w szpitalach; należałoby pp. ordynaryuszów szpitali powszechnych zachęcać do jak najszerszego zastosowania leczenia chorych ambulatoryjnie.

Nakoniec musimy podnieść szybkość załatwiania spraw bieżących V. Departamentu — w r. 1882. weszło 16.222 exhibitów, z tych załatwiono w ciągu roku 16.066 — zostało na rok następny 156, a w r. 1883. do 20. Września weszło 14.148, razem z powyższemi niezałatwionemi 14.304, załatwiono 14.199 — zostaje do załatwienia 105.

Kończąc niniejsze sprawozdanie komisya uprasza:

Wysoki Sejm raczy przyjąć do wiadomości niniejsze sprawozdanie.

Przewodniczący:

Isakowicz.

Sprawozdawca:

Władysław Wolański.

Departament VI.

Sprawozdawca posel Władysław Sapieha.

Departament ten zawiaduje sprawami następującymi:

1. Wojskowość, konskrybcya, rekrutacya i fundusz inwalidów.
2. Żandarmerya.
3. Ustawodawstwo co do kodeksu cywilnego, karnego i procedury, niemniej co do statutu krajowego, ordynacyi wyborczej i regulaminu sejmowego.
4. Niektóre w zakres działania Wydziału kraj. wchodzące sprawy ludności izraelickiej.
5. Indemnizacya i serwituty.
6. Podatki, taksy i stemple, manipulacya kasowa o tyle, że kasa Wydziału krajowego pozostaje pod kluczem Szefa Departamentu.
7. Fundusz zapomogi z roku 1866.
8. Terytoryalny podział kraju na okręgi administracyjne i sądowe.
9. Szupasnictwo.
10. Wypracowanie wszelkich korespondencyi w sprawach spornych z władzami finansowemi.

Czynności biurowe tego Departamentu nie uległy zmianie od ostatniego sprawozdania komisji lustracyjnej, a siły conceptowe składają się jak dawniej z dwóch sekretarzy, jednego adjunkta i dwóch dyetaryuszów, z których jeden pracuje w koncepcie a drugi prowadzi manipulację biurową.

Do dnia lustracyi to jest do 23. Września b. r. wpłynęło exhibitów 15.129 z tych załatwiono 14.866 a pozostaje do załatwienia 263.

Z ważniejszych spraw tego Departamentu podnosi komisja lustracyjna następujące:

I. Sprawa udziału władz autonomicznych przy rekrutacyi.

Sprawa ta stanowczo załatwioną została w skutek ustawy państwowej z dnia 2. Października 1882. Nr. 153. dz. p. p. w myśl której członkom komisji poborowej należącym do Reprezentacyi powiatowej lub gminnej stanowczy głos co do przedstawienia popisowych wyższej komisji rozpoznawczej przyznano.

II. Fundusze inwalidow.

Powstała ze składek dla rannych po wojnie roku 1866. fundacya galicyjskich inwalidów wojskowych wynosi obecnie 35.057 zł. Z odsetek od powyższego kapitału ustanowiono obecnie 56 stypendyów po 20 i 25 zł. rocznie, które Wydział krajowy w porozumieniu z komendami pierwszego i jedynastego korpusu co roku przedstawionym kandydatom w dzień Imienin Najjaśniejszego Pana rozdaje.

Druga fundacya dla inwalidów wojskowych dawniejszego powiatu niżankowickiego powstała również w roku 1866. ze składek dla rannych wynosi obecnie 2.416 zł. Z odsetek od powyższego kapitału ustanowiono trzy stypendya po 36 zł.

III. Taksy wojskowe.

Szef departamentu VI. wchodzi w skład komisji krajowej funkcyonującej przy c. k. Namiestnictwie w sprawach taks wojskowych, których zarząd i rozdawnictwo w myśl ustawy przysłuży c. k. Rządowi. W roku 1882. przeznaczono z ogólnego funduszu państwowego dochodzącego rocznie do miliona, dla Galicyi 26.735 zł. a w pierwszym półroczu bieżącego roku 8.371 zł. Fundusz ten użytym jest na wsparcie rodzin galicyjskich wojskowych, powołanych do czynnej służby w Bośni i Hercegowinie.

IV Żandarmerya.

Przedewszystkiem nadmienia się, że koszta kwaterunkowe żandarmów przeznaczonych w pasie granicznym do kontroli bydła, w całości ponosi c. k. Rząd, a to wskutek porozumienia jakie w roku przeszłym nastąpiło między c. k. Ministerstwem obrony krajowej a Wydziałem krajowym.

Wedle sprawozdania z czynności Wydziału krajowego na rok 1882. pomnożonym został ogólny stan żandarmeryi o 93 żandarmów. Pomnożenie to nastąpiło wskutek rozporządzenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z dnia 20. Maja b. r. L. 7.379., z powodu budowy kolei transwersalnej i Jarosławsko-Sokalskiej. Zwiększenie to wpłynęło znacznie na podwyższenie kosztów kwaterunkowych, które fundusz krajowy ponosi.

Podczas gdy wydatek na czynsze wynosił w roku 1881.	.	.	.	52.482 zł.
w roku 1882.	.	.	.	50.479 „
w roku 1883.	.	.	.	50.710 „
to na rok 1884. preliminowaną jest już kwota	.	.	.	54.492 „

Wobec tak znacznego zwiększenia się wydatków kwaterunkowych i ze względu na niezmienną od roku 1858. dzienną należność kwaterunkową wynoszącą od jednego żandarma 2.5 ct., dalej z uwagi iż c. k. Rząd uwzględniając zaszłe w kosztach kwaterunkowych zmiany, należność kwaterunkową dla c. k. wojska i obrony krajowej ustawą z dnia 11. Czerwca 1879. podwyższył. Komisya przy końcu niniejszego sprawozdania wnosi odpowiednią rezolucyę.

V. Niektóre w zakres działania Wydziału krajowego wchodzące sprawy ludności izraelickiej.

Na wezwanie Wysokiego Sejmu wystosowane do c. k. Rządu uchwałą z d. 10. Października 1882. o uregulowanie stosunków prawnych ludności izraelickiej nie otrzymał Wydział krajowy od c. k. Rządu żadnej odpowiedzi.

W tej samej sprawie wniósł poseł Merunowicz do Koła polskiego w Radzie państwa memoriał, w którym odwołuje się na powyższą uchwałę Wysokiego Sejmu i uwiadamia o tem Wydział krajowy.

VI. Indemnizacya.

Zatwierdzenie ugody zawartej przez Wysoki Sejm z c. k. Rządem z d. 20. Października 1882. oczekuje uchwały Rady państwa.

VII Podatki, taksy, stemple i manipulacya kasowa.

W sprawie dotyczącej opustu podatku gruntowego za wszelkie klęski elementarne, nie otrzymał Wydział krajowy pomimo dwukrotnego upominania się od c. k. Rządu żadnej odpowiedzi. Komisya lustracyjna wyraża życzenie, aby wobec wielkiej doniosłości tej sprawy i ze względu na uchwałę Wysokiego Sejmu z d. 21. Października 1882., Wydział krajowy z całą stanowczością życzenie Wys. Sejmu u c. k. Rządu popierał.

Na wezwanie Wysokiego Sejmu z d. 14. Października 1882. wystosowane do c. k. Rządu w sprawie norm egzekucyjnych przy ściąganiu podatków, nadeszła do Wydziału krajowego w dniu 3. Października b. r. odpowiedź Prezydium krajowej Dyrekcyi skarbu udzielona komisyi lustracyjnej, którą dla ważności przedmiotu w alegacie ./ w całości się załącza, wyrażając życzenie, aby Wydział krajowy jak najrychlej udzielił takową do wiadomości Wydziałów powiatowych.

VIII. Fundusz zapomogi z roku 1866.

Stan pozostałego funduszu zapomogi z roku 1866. przedstawiony jest szczegółowo w zamknięciu rachunku funduszu samoistnych za rok 1880., przeto komisya lustracyjna ogranicza się na skonstatowaniu, iż Wydział krajowy funduszem tym w myśl uchwały Wysokiego Sejmu z d. 6. Grudnia 1872. zarządza udzielając w miarę zapasów i zgłoszeń, oprocentowanych pożyczek zwrotnych Radom powiatowym na roboty użytku publicznego.

W latach ostatnich otrzymały z funduszu tego pożyczki:

w roku 1881.	Powiat czortkowski	.	.	.	6.000 zł.
"	" podhajecki	.	.	.	5.000 "
" 1882.	" niżański	.	.	.	24.000 "
"	" lwowski	.	.	.	10.000 "
"	" gorlicki	.	.	.	10.000 "
"	" podhajecki	.	.	.	2.000 "
" 1883.	" dąbrowski	.	.	.	16.000 "
"	" mielecki	.	.	.	4.000 "
"	" limanowski	.	.	.	3.000 "

Razem rozdano 75.500 zł. na procent w każdym pojedynczym wypadku przez Wydział krajowy oznaczany.

IX. Sprawy szupaśnicze.

Na podstawie rozporządzenia c. k. Namiestnictwa z dnia 21. Sierpnia 1875. wydanego w porozumieniu z Wydziałem krajowym uregulowano dukty szupasowe i ustanowiono 255 stacyi szupasowych. Od tego czasu zaszły tylko te zmiany, iż w miarę potrzeby znoszono niektóre a ustanawiano nowe stacye szupasowe tak że liczba tychże do 268 wzrosła.

Z zamknięć rachunkowych z lat ubiegłych okazuje się, że koszta szupasowe ciągle wzrastają.

Ogółem koszta szupasowe wynosiły:

w roku 1880.	.	.	.	27.542 zł.
" 1881.	.	.	.	43.145 "
" 1882.	.	.	.	44.101 "

zaś w roku 1883. o ile według rezultatu pierwszego półrocza wnosić można, koszta szupasowe osiągnęły kwoty 45.000 zł., zatem rzeczywiste przecięcie z tych lat wypada w sumie 40.000 zł. rocznie.

Zwroty na rzecz funduszu krajowego w przecięciu przyjąć można na 5—6000 zł. rocznie, które to wpływy w cyfrach powyższych powziętych z zamknięć rachunkowych już są uwzględnione.

Ważną rubrykę w powyższych wydatkach stanowią koszta administracji funduszem krajowym z rubryki XII. wynikłe. Wedle wykazu oddziału rachunkowego wynosiły takowe

w roku 1881.	12.502 zł. — ct.
„ „ 1882.	12.726 „ 38 „

Przyczyną tak znacznych kosztów administracji rubryki tej było sprawdzanie rachunków z lat ubiegłych, a mianowicie od roku 1875. dopiero w trzech latach ostatnich dokonane. Ustawa krajowa z d. 15. Listopada 1874. normująca obowiązki zwrotu kosztów szupasowych weszła w życie od roku 1876., gdyż dopiero w Listopadzie roku 1875. c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym wydało ostateczne rozporządzenia wykonawcze. W skutek tego dopiero od tej chwili obowiązany jest fundusz krajowy do ponoszenia kosztów szupasowych. Ponieważ już w roku 1882. tak wszelkie zaległe rachunki dotyczące stacyi szupasowych w kraju jak i wzajemne obrachunki z innemi prowincjami z lat dawniejszych zostały załatwione, przeto Wydział krajowy zredukował w bieżącym roku koszta administracji do tego stopnia, iż wedle wszelkiego prawdopodobieństwa koszta administracji funduszu krajowego z rubryki XII. do kwoty 7.000 zł. się zmniejszą.

Szupasowanie za paszportami przymusowymi zamiast za konwojem zalecone przez c. k. Namiestnictwo władzom szupasowym na żądanie Wydziału krajowego już w roku zeszłym przyczyniło się do obniżenia kosztów szupasowych. Z powodu zaś niezastosowania się niektórych władz do powyższego rozporządzenia Wydział krajowy ponowił u c. k. Namiestnictwa żądanie względem ścisłego przestrzegania odnośnego rozporządzenia.

Pragnąc wydatki funduszu krajowego na szupaństwo o ile możności zmniejszyć, Wydział krajowy przekonawszy się z przedłożonych sobie rachunków, że z ogólnych kosztów rocznych szupasowania, przypada na zakupno odzieży prawie 44%, a dalej uwzględniając iż w tym właśnie dziale znaczne mogą dziać się nadużycia, postanowił dotychczasowe postępowanie przy dostarczaniu odzieży a mianowicie w głównych stacyach szupasowych jak Lwów, Przemysł i Kraków w następujący sposób zmienić:

Zakupno potrzebnej co roku odzieży ma się odtąd odbywać w powyżej wspomnianych stacyach szupańskich w drodze licytacji, którą we Lwowie Wydział krajowy, zaś w Przemysłu i Krakowie odnośne Wydziały powiatowe przeprowadzać będą. Zakupiona w ten sposób odzież oznaczona stemplem Wydziału krajowego wydawaną będzie w miarę potrzeby stacyi szupasowej pod kontrolą Wydziału krajowego i odnośnych Wydziałów powiatowych i za złożeniem rachunków udokumentowanych, przez co kontrola przez stacyę szupasową wydanej odzieży ściśle będzie przeprowadzoną.

Następnie Wydział krajowy polecił wszystkim zwierzchnościom gminnym i stacyom szupasowym jak najdokładniejsze stwierdzanie odbioru odzieży w rachunku partykularnym każdego szupaśnika wykazanej, pod rygorem wykreślenia zarachowanych za tę odzież kosztów. Powyższemi zarządzeniami spodziewa się Wydział krajowy osiągnąć znaczne zaoszczędzenie i jak najdokładniejszą kontrolę co do wydatków tak znacznych funduszu krajowego w tej rubryce.

W pewnej mierze skutecznym środkiem zredukowania kosztów szupasowych do możliwego minimum uważać możnaby założenia domów pracy przymusowej i domów poprawy a temsamem możność ścisłego wykonania postanowień ustawy z dnia 10. Maja 1873. o policyjno-karnem postępowaniu.

Gdy sprawa ta poruszona została w Wysokim Sejmie przez wniosek posła Chamca i w razie przyjęcia przez Wysoki Sejm, Wydział krajowy dyrektywę do dalszego postępowania w tej sprawie otrzyma, przeto komisya lustracyjna wstrzymuje się od dalszych propozycji.

X. Sprawy terytoryalnego podziału kraju na okręgi administracyjne i sądowe.

Za podstawę czynności Wydziału krajowego w sprawach uregulowania okręgów powiatów sądowych i administracyjnych służyła dotychczas uchwała Wysokiego Sejmu z dnia 29. Maja 1875. i późniejsze dodatkowe uchwały dotyczące specjalnie utworzenia nowych sądów powiatowych. Na podstawie tego projektu przedstawił Wydział krajowy w r. roku 1881. Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie o przyspieszenie sprawy podziału całego kraju na okręgi powiatów sądowych i skreślił przebieg dotychczasowej działalności swojej, które to sprawozdanie Wysoki Sejm uchwałą z dnia 21. Października 1881. r. do wiadomości przyjął, a Wydział krajowy c. k. Ministerstwu sprawiedliwości udzielił.

Z odpowiedzi c. k. Ministerstwa wyżej wspomnianego, którą Wydział krajowy w sprawozdaniu z czynności za rok 1882. jako alegat Nr. 37. w oryginale podaje, powziąć można przekonanie, że c. k. Rząd przyrzekając utworzyć nowe c. k. Sądy powiatowe w Bieczu, Żabnie, Dynowie i Podwoleczyskach, dalsze żądanie wyrażone w uchwałach Wysokiego Sejmu przez dłuższy czas uwzględnić nie zamierza.

Wobec tak stanowczego oświadczenia c. k. Ministerstwa sprawiedliwości, przez które życzenia Wysokiego Sejmu wyrażone w uchwale Wysokiego Sejmu z dnia 29. Maja 1875. r. i w późniejszych tylko częściowo uwzględnione zostały, nie pozostaje nic innego jak na podstawie sytuacji wytworzonej powyższymi okolicznościami, przystąpić do ostatecznego uporządkowania operatu podziału kraju, tembardziej że ustawa pozwalająca Wydziałowi krajowemu w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem przeprowadzenie zmian w okręgach Reprezentacji powiatowych już z końcem roku 1885. moc obowiązującą traci.

Z tych tedy powodów komisya lustracyjna wyraża następujące życzenia:

A. Wydział krajowy uwzględniając projekt podziału kraju na powiaty polityczne i sądowe przyjęty przez Wysoki Sejm uchwałą z dnia 29. Maja 1875. i wszelkie od tego czasu dokonane zmiany na podstawie rozporządzeń władz rządowych i autonomicznych;

następnie uwzględniając projektowane przez c. k. Ministerstwo sprawiedliwości utworzenia czterech nowych sądów powiatowych; przystąpi co rychlej do ostatecznego uporządkowania podziału kraju na okręgi powiatów sądowych i administracyjnych.

B. Wydział krajowy dołoży wszelkich starań w celu szybkiego wprowadzenia w życie nowych czterech sądów powiatowych, które c. k. Ministerstwo sprawiedliwości utworzyć przyrzekło.

Rezolucya.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby sprawę podwyższenia należytości kwaterunkowej przypadającej za umieszczenie c. k. Żandarmerji w porozumieniu z odnośnemi władzami rządowymi ponownie podjął i o skutku tych rokowań na najbliższej sesji sejmowej sprawozdanie przedłożył.

Przewodniczący :
Isakowicz.

Sprawozdawca :
W. Sapieha.

Alegat.

Odpis

odezwy c. k. Dyrekcyi skarbu we Lwowie z d. 2. Października 1883 r.
l. 62.692 do Wydziału krajowego.

Na posiedzeniu d. 14. Października 1882. powziął Sejm krajowy uchwałę udzieloną pismem p. Marszałka krajowego z 14. Października 1882 l. 896 za pośrednictwem c. k. Prezydium Namiestnictwa w przedmiocie częściowej zmiany i obwieszczenia przepisów obowiązujących o przymusowym ściąganiu stałych podatków wzywając c. k. Rząd w ustępie I. tej uchwały do zniesienia opłaty egzekucyjnej przy należnościach podatkowych poniżej 50 zł.

W tej mierze W. c. k. Ministerstwo Skarbu wydało reskryptem z d. 28 Września b. r. l. 24.266 następujące zarządzenie, które zaraz ma być wprowadzone w wykonanie.

Podług Nr. 21. zestawienia przepisów co do przymusowego ściągania stałych podatków, mają Starostwa w tych wypadkach, w których zachodzą trudności przeciw wygotowaniu egzekucyjnego polecenia wykonawczego na trzydniowym w §. 20. ustanowionym terminie i powszechna lub częściowa zwłoka stosunkami jest wskazaną, w tym samym terminie zdać sprawę krajowej Dyrekcyi skarbu.

Ze względu na to postanowienie upoważniło Wys. Ministerstwo krajową Dyrekcyę skarbu, wobec tych kontrybuentów, których bieżąca należność roczna w stałych podatkach razem pięciu zł. (bez wliczenia nieeraryalnych dodatków) nie przewyższa, przy ściąganiu powyższej należności w tych kwartałach, w których podług dotychczasowego doświadczenia od tych kontrybuentów dla ich ekonomicznych i zarobkowych stosunków spłaty bieżącego podatku bez zastosowania egzekucyi na ruchomości uzyskać nie można, — odstąpić od przepisu §. 28. wspomnianego zestawienia o tyle, że postępowanie egzekucyjne w takich kwartałach wprawdzie podług przepisu §. 4. ustawy z d. 9. marca 1870. Dz. u. p. Nr. 23. ma być zastosowane, takowe atoli ograniczyć się ma na egzekucyjnym upomnieniu, chociażby zaległość egzekwowana podatkowa spłaconą nie została; i że w ogóle przeciw takim kontrybuentom dalsze środki egzekucyjne, w szczególności egzekucya mobilarna względem bieżącej należności podatkowej rocznie tylko dwa razy i to raz w każdym półroczu, a w wypadkach szczególnie uwzględnienia godnych, rocznie tylko jeden raz zastosowane być mają.

Za egzekucyjne upomnienie nie należy od takich kontrybuentów ściągać większej opłaty egzekucyjnej jak 10 ct. W tym celu oznaczy c. k. Dyrekcyja skarbu przy rozpoczęciu roku, o ile wspomniane niekorzystne stosunki względem spłaty bieżącego podatku u kontrybuentów w mowie będących w ogóle lub u części takowych w pewnych powiatach, okolicach lub gminach corocznie zachodzą, jakoteż w ciągu roku jeżeli te stosunki u poszczególnych kontrybuentów wspomnianej kategorii dopiero w ciągu roku na jaw wystąpią, w których kwartałach i przeciw którym kontrybuentom powyżej wspomniane postępowanie przy ściąganiu bieżącej należności ma mieć miejsce, przyczem służyć będzie za zasadę kierowniczą, że rozmaite opłaty egzekucyjne nie stanowią wprawdzie źródła dochodu dla Skarbu państwa, że takowe jednak bezwarunkowo pokryć mają wydatki egzekucyjne.

Aby egzekucyom podatkowym o ile możności zapobiedz, nastąpić ma na przyszłość nie tylko przepisane w §. 2. ustawy z d. 9. Marca 1870 obwieszczenie terminów spłaty obowiązujących dla każdego rodzaju podatków z rozpoczęciem każdego roku w każdej gminie, lecz nadto zarządzi c. k. krajowa Dyrekcyja skarbu, aby także przy rozpoczęciu każdego z dalszych trzech kwartałów terminu spłaty podatków obwieszczone były przez przełożenia gmin w sposób w miejscu zwykły.

Na wezwanie w ustępie II. uchwały sejmowej do c. k. Rządu wystósowanej, ażeby wdrożenie I. stopnia egzekucyi przy ściąganiu należności podatkowych poprzedzało każdorazowo upomnienie bezpłatne na dni 14 przed wdrożeniem egzekucyi stronie doręczone, W. Ministerstwo skarbu nie może się zgodzić ze względu na ponownie ogłaszać się mające obwieszczenie terminów spłaty podatków, co W. Ministerstwo obecnie zarządziło, na stwierdzoną doświadczeniem bezowocność bezpłatnych indywidualnych upomnień i połączoną z tem stratą czasu i kosztów, tudzież ze względu na postanowienie §. 4. ustawy z d. 9. Marca 1870 Dz. u. p. Nr. 23., według którego należność podatkowa, jeżeli takowa w 4 tygodnie po terminie spłaty uiszczoną nie została, zaraz po upływie tego terminu razem z przypadającymi odsetkami zwłoki zapomocą przypisanego postępowania ściągać należy, wreszcie wobec okoliczności, że jako pierwszy krok dla egzekucyjnego ściągania zaległości podatkowych przepisana jest wojskowa egzekucya a w jej miejsce egzekucyjne upomnienie o spłatę zaległości.

Co do zawartego w ustępie III. uchwały sejmowej wezwania do Rządu, ażeby w gminach, w których w przekazanym zakresie naczelnicy pobierają podatek gruntowy i domowo klasowy, stanowiła ryczałtowy kwota kwartalnej zaległości gminy podstawę do przesłania na ręce naczelnika jednej tylko karty upomnienia przy ustanowieniu dziennej opłaty egzekucyjnej odpowiadającej sumie zaległości, zauważyło Wys. Ministerstwo, że doręczanie takiej karty upomnienia naczelnikowi gminy jako też wymiar opłaty egzekucyjnej w wskazany sposób, nie miałyby prawnej podstawy, gdyż egzekucyę o zaległe podatki należy prowadzić przeciw poszczególnym kontrybuentom gminy, nie zaś przeciw gminie poborem podatków się trudniącej jako takiej i naczelnik gminy nie jest obowiązany do odbioru karty upomnienia, która dotyczy zaległości w podatku gruntowym i domowo klasowym wszystkich kontrybuentów gminy z następstwem ewentualnego uiszczenia opłat egzekucyjnych podług łącznej sumy tych zaległości a nadto przy zachowaniu takiego postępowania wymagałyby należności ewentualnie u niektórych kontrybuentów gminy jeszcze w innych rodzajach podatku istniejące, znowu osobnych upomnień egzekucyjnych. Takie przeto zarządzenie nie może mieć miejsca.

Co się wreszcie tyczy żadanego w ustępie IV. uchwały sejmowej obwieszczenia zestawienia przepisów wydanego reskryptem W. Ministerstwa skarbu z 15. Listopada 1881. L. 1335. dla Galicyi co do przymusowego ściągania stałych podatków, przytoczyło W. Ministerstwo skarbu, że obowiązujące dla Galicyi przepisy egzekucyjne o ściąganiu stałych podatków w dzienniku Rządu krajowego dla administracyjnego okręgu Namiestnictwa lwowskiego rocznik 1855 II. oddział Nr. 31. już są obwieszczone, że merytoryczne postanowienia tych dla Galicyi obowiązujących przepisów egzekucyjnych zawarte są w zestawieniu ułożonem dla władz i organów, którym egzekucyjne ściąganie podatków jest poruczone i przeto tem zestawieniem przepisów o egzekucyi podatków ani nowe postanowienia zamierzone nie były, ani zmiany w takowych wprowadzone nie zostały.

C. k. krajowa Dyrekcyja skarbu ma zaszczyt zawiadomić o tem Świetny Wydział krajowy z uwagą, że równocześnie zarządza się co potrzeba, aby postanowienia tego reskryptu ministerjalnego o ulgach przyznać się mających przy ściąganiu podatków w granicach tym reskryptem zakreślonych, jako też o obwieszczeniu terminów spłaty przy rozpoczęciu nie tylko każdego roku, lecz także każdego następnego kwartału w wykonanie wprowadzić.

Jorkasch w. r.

Aleg. 126.

Sprawozdanie

Komisji o przedłożonym przez Wydział krajowy projekcie nowej ustawy konkurencyjnej kościelnej.

Wysoki Sejmie!

Sprawa reformy ustawy konkurencyjnej kościelnej z dnia 15. sierpnia 1866 nie po raz pierwszy pojawia się w Wys. Sejmie. By pominąć liczne w tym przedmiocie petycje i nie ujęte w formę wniosków głosy poselskie, poruszył tę sprawę wniosek posła Buchwalda z dnia 16. Września 1878, projektujący zmianę co do prestacyi parocha, wniosek posła Golejewskiego z 28. Czerwca 1880, żądający zmiany przepisów, dotyczących się komitetu i rozprawy konkurencyjnej, wniosek posła Tyszkowskiego z dnia 2. Lipca 1880 zmierzający do określenia maksymalnej kwoty datków konkurencyjnych. Wydział krajowy mając sobie przekazane do sprawozdania te wnioski, badał je wszechstronnie, przeprowadził obszerną korespondencję z ordynaryatami i Radami powiatowymi i wygotował na sesję r. 1881 projekt ustawy, zmieniającej ustawę z r. 1866, wszakże jedynie w granicach, wytkniętych we wniosku posła Golejewskiego. Z tego właśnie powodu nie doczekał się projekt Wydziału krajowego merytorycznego załatwienia: Wysoki Sejm nie zgodził się na taką częściową reformę ustawy konkurencyjnej, polecając uchwałą z dnia 24. Października 1881 Wydziałowi krajowemu wypracowanie „jednolitego projektu ustawy.” Temu poleceniu, ponowionemu w uchwale Wys. Sejmu z 13. Września 1882 czyni zadość projekt ustawy, przedłożony sprawozdaniem Wydziału krajowego z 22. Czerwca 1883, a przekazany do zbadania osobnej komisji uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 16. Września b. r.

Projekt Wydziału krajowego i opracowany na jego podstawie projekt komisyjny spoczywają na tych samych głównych zasadach, co nstawa konkurencyjna dotąd obowiązująca; bo te zasady tkwią częścią w naturze rzeczy, częścią zaś są wypływem naszego ustawodawstwa konfesyjnego i w ścisłym zostają związku z faktycznym stanem, który od lat przeszło stu wytworzył się w Austrii w zakresie majątkowych stosunków kościelnych. Nie szło więc o obalenie tych głównych zasad, lecz jedynie o zmianę lub uzupełnienie postanowień, o ile w praktyce okazały się niedostatecznymi lub wadliwymi. Które z projektowanych przez Wydział krajowy zmiany komisya przyjęła, które odrzuciła, jakie znowu ze swej strony proponuje Wys. Sejmowi zmiany, czem wnioski swe uzasadnia, wykaże poniższe sprawozdanie, odnośnie do poszczególnych §§ów. Na tem już miejscu pozwolimy sobie jedynie oznaczyć jako najgłówniejsze zmiany, które nową ustawę odróżnią od dawnej: postanowienia o prestacjach parocha (§. 5.), o funduszu zapasowym (§. 9.), o maksymalnej granicy prestacyi parafian (§. 10.), o kościołach filialnych (§. 11.), o składzie komitetu parafialnego i jego zakresie działania (§§. 14—17), o wpływie kontrolującym władz politycznych (§. 24).

Idąc porządkiem §§ów mamy do zanotowania co następuje:

§. 1. Zgodnie z projektem Wydziału krajowego i z powodów w jego sprawozdaniu wyszczególnionych zaliczyliśmy do przedmiotów ustawy także kosztą zabezpieczenia od ognia. Zresztą przyjęty jest w całości tekst dzisiejszej ustawy.

§. 2. i 3. Te §§. mają zastąpić §§. 2. i 12. dzisiejszej ustawy, a postanowienia w nich zawarte wymagają nieco obszerniejszego wyjaśnienia.

Według ustawy z r. 1866 należy wydatki połączone z odprawianiem liturgii, a przy kościołach łacińskich także wydatki na utrzymanie służb kościelnych pokryć w braku specjalnych na ten cel funduszy przedewszystkiem z majątku kościelnego; o ile zaś te źródła nie dosięgają w obrządku łacińskim kwoty 100, w obrządku greckim kwoty 50 zł., dopłacają resztę parafianie. Co pozostanie z majątku kościelnego, może być użyte na pokrycie reszty potrzeb ściśle kościelnych.

Otóż Wydział krajowy proponuje w tej mierze następujące zmiany:

a) Chce mieć na wydatki liturgiczne i utrzymanie służb kościelnych użyty jedynie bieżący dochód kościelny (dochód z tacy i t. d.). Godzimy się z tem o tyle, iż wyłączamy od użycia majątek zakładowy; nie widzimy zaś powodu, dlaczego by nie miano użyć na wymienione cele rozporządzalnego majątku lub dochodu kościelnego.

b) Kładzie na równi z wymienionemi wydatkami kosztą sprawiania i utrzymywania przyrządów i sprzętów kościelnych, każe więc i te kosztą pokrywać z ryczałtu, co zdaniem komisji nie da się uzasadnić.

c) Uchyła różnicę między obrządkiem łacińskim a greckim, z czem komisya się godzi.

d) Miasto oznaczonej ustawą stałej kwoty miałyby tę kwotę rocznie oznaczać komitet (dozór). Pod tym względem, komisya nie przeczy, że przyjęcie stałej dla wszystkich parafii kwoty — jak każde zresztą cyfrowe w ustawie określenie — może w poszczególnych wypadkach okazać się niestosownem lub niesprawiedliwem. Wszakże uważaliśmy to stałe określenie jako złe konieczne, a w każdym razie mniejsze, niż coroczne ustanawianie kwoty przez komitet parafialny, które łatwo dać może pochop do nader przykrych zatargów między parochem a parafianami i sprawę tę samą przez się drażliwą, jeszcze bardziej zaostrzyć.

e) To co pozostanie po pokryciu wydatków, o których mowa, pozwala projekt Wydziału krajowego użyć nietylko na wydatki ściśle kościelne (jak obecnie), ale także parafialne. Z tą zmianą zgodziła się komisya, tem bardziej, że odpowiada ona zasadom prawa kościelnego, dawnym przepisom konkurencyjnym i ustawom obowiązującym w innych prowincjach austriackich.

Stosownie do powyższych uwag, sformułowała komisya §§ 2 i 3. swego projektu.

§§. 4. i 5. W projekcie Wydziału krajowego przyjęte są te §§. w tekście dzisiejszej ustawy (§§. 3. i 4.); komisya zaś uchwaliła następujące w nich zmiany:

a) Z ustępu §. 4. lit. b) stanowiącym, że paroch ponosi kosztą „naprawy budynków mieszkalnych i gospodarskich, spowodowanej winą, niedbalstwem lub opieszałością parocha, jego służb i domowników“ — opuszczono słowa „jego służb i domowników“.

b) Co do wydatków mniejszych, w §. 4. lit. c) wyszczególnionych, czyni dzisiejsza ustawa różnicę, czy dochód parocha jest o 100 zł. wyższym od kongruy, lub nie dosięga tej wysokości. W pierwszym wypadku ponosi paroch wszystkie tego rodzaju wydatki bez ograniczenia; to postanowienie zatrzymaliśmy. W drugim wypadku zaś każe dzisiejsza ustawa ponosić parochowi te wydatki najpierw wtedy, jeżeli w jednym roku kwoty 15 zł. nie przewyższają, a powtórę, jeżeli jednorazowo nie przekraczają 10 zł. Otóż zdawało się komisji, że to ostatnie postanowienie, limitujące owe mniejsze wydatki według jednorazowej wysokości, nie tylko z pierwszym poniekąd jest sprzeczne, ale samo przez się niestosowne. Z jednej strony bowiem nakłada na parocha ciężar niekiedy zbyt wygórowany, bo mogłyby go w jednym roku kilkakrotnie spotkać wydatki do wysokości 10 zł.; z drugiej zaś strony mogłoby być pokusą do zwlekania mniejszych reparacji aż do czasu, dokąd kosztą ich przewyższą kwotę 10 zł. i tem samem spadną na konkurencję. Dla tego uchwaliła komisya oznaczyć wysokość przypadających na parocha drobnych wydatków jedynie według rocznej ich sumy, podnosząc ją zarazem z 15 na 20 złr.

c) Prestacje, nałożone na parocha §. 5. ustawy, były przedmiotem licznych ze strony duchowieństwa skarg i remonstracji. Komisya uwzględniła je o tyle, iż zmieniła cyfry tego §fu na rzecz parocha, zwalniając od prestacji dochód 500 (zamiast 400) zł., i wymierzając 3%, aż do 200

(zamiast 100), a 5% aż do 400 (zamiast 200) zł. nadwyżki. Komisya była też zdania, że słuszną kres położyć opłatom parocha, jeżeli urósł z nich fundusz, zabezpieczający w zupełności utrzymanie budynków plebańskich. Umieszczono tedy w tym §cie odpowiedni dodatek.

§§. 6., 7., 8. Te przyjęła komisja z małemi stylistycznymi zmianami według projektu Wydziału krajowego, zgodnego z dzisiejszym tekstem ustawy.

§§. 9., 10. Natomiast poczyniła komisya zasadnicze zmiany w tych postanowieniach projektu, które się odnoszą do prestacyi parafian (§. 9. projektu Wydziału krajowego).

a) Przedewszystkiem wzięła komisya pod rozwagę pominiętą przez Wydział krajowy kwestyę utworzenia funduszu zapasowego. Idąc za życzeniem nader dobitnie objawionem we wszystkich niemal sprawozdaniach Rad powiatowych i ordynaryatów, mając zresztą na oku niezaprzeczone korzyści, jakie nadarza egzystencya takiego funduszu, zgodziła się komisya jednomyślnie na utworzenie funduszu zapasowego, lubo doświadczenie, jakie w tym względzie uczyniło nasze ustawodawstwo, nie zbyt zdawało się zachęcające. Wiadomo, że ustawa z 2. lutego 1867 przepisała utworzenie funduszu zapasowego w każdej parafii, wiadomo również, że już w następnym roku Wys. Sejm uchwalił zniesienie tej ustawy (ust. z 12. grudnia 1868), ponieważ miało się okazać, że powszechną u ludu wzbudziła niechęć. Wszakże świadczą rozprawy sejmowe nad obu ustawami, że przyczyną tego nie była bynajmniej sama zasada, lecz raczej jej przeprowadzenie. Ustawa z r. 1867 nałożyła bowiem datki konkurencyjne w formie pogłównego, które opłacać mieli, z wyjątkiem ubogich, wszyscy parafianie od 16 do 50 roku życia w rocznej ilości 10 centów — rozkład ten niestosowniejszy, że zresztą datki konkurencyjne opłacają się w miarę podatków. Jeżeli jednak rozłożymy opłaty na fundusz zapasowy według tej samej zasady co inne prestacye konkurencyjne, to znika owa niesprawiedliwość, a pozostaje ta wielce praktyczna dogodność, że ciężar konkurencyjny rozkłada się na większą ilość lat, a tem samem mniej staje się dotkliwym, że nadto mając do dyspozycji jakikolwiek fundusz można rychlej wziąć się do reparacyi i zapobiedz w ten sposób większym wydatkom.

b) Druga zasadnicza różnica między projektem Wydziałowym a komisyjnym polega na tem, że przyswajając sobie główną myśl wniosku ś. p. posła Tyszkowskiego, uchwaliła komisja oznaczyć w ustawie maksymalną kwotę roczną, którą na cele konkurencyjne od parafian ściągać wolno. Przyznajemy, że niejeden zarzut da się przywieść przeciw temu ograniczeniu, że nawet zajęć mogą wypadki, gdzie właśnie skutkiem tego ograniczenia wzrosną nieco koszta budowlane, albo też sama budowa dozna zwłoki, że możnaby zresztą samym stronom konkurencyjnym pozostawić ocenienie, o ile zbyt wielkie prestacye rozłożyć wypadnie na dłuższy przeciąg czasu. Wymownie jednak od tych wszystkich argumentów, dosadnie przez mniejszość w komisyi podniesionych, przemawia zdaniem większości fakt, w licznych stwierdzony zażaleniach, że częstokroć udział w konkurencyi przybiera dla poszczególnych kontrybuentów nadzwyczajne rozmiary, że mianowicie tam, gdzie jak często w parafiach łacińskich we wschodniej części kraju, parafia przeważnie składa się z ubogich członków, a tylko kilka zamożniejszych liczy kontrybuentów, spada na tych ostatnich ciężar tak wygórowany, tak w żadnym niezostający stosunku do ich siły podatkowej, że wprost spowodzić może ich ruinę majątkową.

c) Uchylając zgodnie z projektem Wydziału krajowego zwolnienie od obowiązku konkurencyi, jakie dotąd służyło osobom w §. 83. ust. gm. wymienionym, sądziła komisya, że powoływanie się na postanowienia działu V. ustawy gminnej nie ma podstawy, i że w ogóle rzeczą jest zbyteczną, ogólną kwotę konkurencyjną rozkładać na poszczególne gminy i obszary dworskie.

d) Opuszczamy postanowienie, że „gminie wolno z funduszu własnych pokryć w całości lub w części wydatki przypadające na jej członków” — raz, ponieważ ono nie zupełnie licuje z przepisami ustawy z 7. Maja 1874 Dz. pr. p. Nr. 50, tyczącej się stosunków prawnych kościoła katolickiego, powtóre i dlatego, ponieważ było już nieraz powodem mylnego mniemania, jakoby gminie wolno było dysponować swym majątkiem na cele konkurencyjne bez zachowania kautel, jakie przepisuje ustawa gminna.

§. 11. Co do kościołów filialnych ma być ustawa z r. 1866 o tyle zmieniona, że filialiści nie będą obowiązani konkurować do kościoła głównego, skoro przy kościele filialnym ustanowiony jest z ramienia biskupa duchowny do samoistnego sprawowania funkcji parochialnych. Poszliśmy w tej mierze za projektem Wydziałowym (§. 10), zmieniając tylko stylizacyą drugiego ustępu, i odwołujemy się do powodów, które Wydział krajowy w swem sprawozdaniu przytoczył.

§§. 12., 13. Te §§. przyjęto w dzisiejszym teście, zgodnie z projektem Wydziału krajowego (§§. 11. 12.).

§§. 14—17. Organem dla spraw konkurencyjnych jest według dzisiejszej ustawy komitet, ma nim zaś być według projektu Wydziału kraj. dozór kościelny.

Różnica ta nie dotyczy się samej tylko nazwy: podczas gdy zakres działania dzisiejszego komitetu ogranicza się ściśle do spraw konkurencyjnych, miałby przyszły dozór zarządzać nadto dochodem i majątkiem ściśle kościelnym. Na tej podstawie określa §. 16. projektu Wydz. poszczególne prawa i obowiązki dozoru.

Nie przeczymy, że ze względów praktycznych byłoby rzeczą bardzo właściwą, złożyć administracyą majątku kościelnego w ręce tego samego organu, który ma sobie poruczone załatwienie spraw konkurencyjnych i który mając ewentualnie prawo użycia majątku kościelnego, powinienby właśnie z tego powodu mieć dokładny pogląd na stan tego majątku i wpływ na jego zawiadywanie. Wszakże w dzisiejszym stanie naszego ustawodawstwa to połączenie żądać miarą nie da się uskutecznić.

Przedewszystkiem nie mogłoby ono nastąpić w sposób przez Wydział projektowany, bo postanowienia §. 16. pomijają zasadę, że administracyą majątku kościelnego, lubo poruczona organom miejscowym (przełożonemu kościoła i reprezentacyi parafian), nie może być usunięta z pod wpływu władz kościelnych, a mianowicie z pod naczelnego nadzoru i kontroli biskupa. Zasada ta, wypowiedziana w art. 30. konkordatu, mimo zmienionego dziś stosunku państwa do kościoła pozostała nietknięta, bo wypływa z przyznanej kościołowi ustawą zasadniczą autonomii (art. 15. ust. zasadniczej o ogólnych prawach obywateli z 21. Grudnia 1867) i jest zresztą wyraźnie stwierdzona w ustawie z 7. maja 1874 (§. 43).

Gdybyśmy zaś zmodyfikować chcieli projekt Wydziału w myśl wytkniętej co dopiero zasady, to nasuną się inne znowu trudności. Pominąwszy, że kompetencya Wysokiego Sejmu wobec ustawy z 7. Maja 1874 niewątpliwie byłaby kwestyonowaną, to faktycznie unormowanie administracyi majątku kościelnego nie da się przeprowadzić, póki nie przyjdzie do skutku zupełny rozdział majątku ściśle kościelnego od beneficyalnego. Sprawa ta już od roku 1858 jest u nas w toku i nie pozwoliła dotąd urządzić stosunki majątkowe kościelne, jakto już miało miejsce w innych prowincjach austriackich.

W tym stanie rzeczy możemy jedynie przemawiać za rezolucyą, wzywającą Wys. Rząd do ostatecznego uregulowania tej sprawy. Z samej ustawy zaś musieliśmy opuścić wszystko, co wychodziło po za zakres czynności ściśle konkurencyjnych. Ztąd nie widzieliśmy też powodu nazwać dzisiejszy komitet „dozorem kościelnym,” zwłaszcza, że pierwsza nazwa już się ustaliła, a zmiana jej mogłaby wznieść błędne wyobrażenie co do zakresu działania tego organu.

Określając na powyższej podstawie zakres działania komitetu parafialnego, nie mogła komisya dopatrzeć w tem polepszenia ustawy, że projekt Wydziałowy wprowadza, jako organ niejako pośredniczący, Wydział powiatowy. Wpływu stanowczego według obowiązujących ustaw przyznałby nawet Wydziałowi powiatowemu nie można, a po za tem ingerencya tego Wydziału przyczyniłaby się chyba do przewlekania spraw konkurencyjnych.

Co się dotyczy składu komitetu parafialnego poszliśmy za zdaniem Wydziału krajowego przyznając głos w komitecie także właścicielowi obszaru dworskiego, o ile jest stroną konkurującą, zmieniliśmy tylko sposób powoływania reprezentantów parafian. Według dzisiejszej ustawy wybierają ich „strony konkurujące” — wyrażenie bardzo nieokreślone, które w praktyce różnej ulegało interpretacyi. Projekt Wydziału kraj. powołuje się na dział VI, ustawy gminnej, nie bacząc jednak, że w takim razie wybierałaby reprezentacya gminna wprawdzie z wyłączeniem izraelitów, ale bez względu na różnicę obrządku. Zresztą przepis ten okazałby się niedostateczny w parafiach z kilku złożonych gmin. Komisyi zdawało się rzeczą najwłaściwszą, wybór delegatów do komitetu zdać na samychże parafian.

§. 18. Skoro zarząd majątku kościelnego wyłączyliśmy z zakresu działania komitetu, należało wrócić do przepisu dzisiejszej ustawy, że celem użycia dochodu lub majątku kościelnego komitet udać się ma do właściwej władzy kościelnej. Jeżeli jednak żądanie komitetu leży w zakresie działania miejscowego zarządu, nie zdało się potrzebne odnoszenie do ordynaryatu i przewleczenie przez to sprawy.

§. 19. Uznając w zupełności w myśl wniosku pła Golejewskiego z roku 1880 konieczną potrzebę nchylenia przepisu dzisiejszej ustawy (§. 16), iż strony niestające do rozprawy konkurencyjnej uznane być mają jako przyzwalające na zamierzoną budowę, musiała komisja mieć na uwa-

dze i ten wypadek, że strony usuwając się od rozprawy udaremniłby mogły jej przeprowadzenie. Zapobiega temu ostatni ustęp tego paragrafu.

§. 20. Drugi ustęp tego §. jest tylko konsekwencją ograniczenia, jakie w §. 10. przyjęto co do maksymalnej granicy opłat konkurencyjnych.

§§. 21. 22. Według dzisiejszej ustawy przeprowadzenie budowy w myśl uchwał rozprawy konkurencyjnej jest rzeczą komitetu parafialnego; Wydział krajowy (§. 18.) chce mieć tę czynność poruczoną osobnemu organowi, to jest komitetowi budowniczemu. Komisja uchwaliła jednomyślnie pozostać przy dzisiejszym przepisie; istnienie osobnego komitetu budowniczego obok komitetu parafialnego dałoby tylko powód do rozmaitych zatargów i kolizyi, które snąć sam projekt przewiduje, powołując władzę polityczną do rozstrzygania sporów między temi dwoma ciałami.

§. 23. Czynności komitetu parafialnego, mianowicie sposób wymiaru opłat, zawiadywania funduszków itp. wymagają pod wielu względami szczegółowych przepisów, które nie powinny być przedmiotem ustawy, lecz pozostawione rozporządzeniu władzy wykonawczej. Pożądaną jednak jest rzeczą, aby tego rodzaju przepisy wraz z niniejszą ustawą zostały wydane, zapewniając w ten sposób należyte i jednolite jej wykonanie. Ztąd §. 23. nakłada na władzę polityczną krajową obowiązek wydania odpowiedniej instrukcyi.

§. 24. i 25. Komisja równie, jak Wydział krajowy uważa za rzecz konieczną, poddać czynności komitetu parafialnego ścisłej kontroli politycznej władzy powiatowej, do której ona aresztą już z mocy obowiązujących ogólnych ustaw jest powołaną. Sposób sprawowania tej kontroli jednak pozostawić należy zdaniem komisji ocenieniu tejże władzy, a w szczególności nie nakładać na nią obowiązku, że przynajmniej raz w trzy lata przekonać się ma o stanie budynków kościelnych i parafialnych. Przepis ten w jednych wypadkach okaże się niedostateczny, w innych zbyt liczny, a tak kategorycznie sformułowany przysporzyłby tylko starostwom wiele czynności i spowodowałby koszty, które najczęściej spaść by musiały na karb stron konkurujących. Większość komisji oświadczyła się dalej także przeciw propozycji Wydziału krajowego, aby władzom politycznym służyło prawo nakładania kar pieniężnych na członków komitetu zaniedbujących swe obowiązki, a to mianowicie dla tego, że udział w komitecie jest dobrowolnie przyjętym i zarazem często wielce uciążliwym obowiązkiem, a rygor tego rodzaju mógłby wielu odstąpić od przyjęcia wyboru. W interesie publicznym wystarczy postanowienie, że władza polityczna w razie zaniedbywania przez komitet obowiązków sama zarządzi, co w danym razie uzna za stosowne.

W końcu nadmienić wypada, że równie jak ustawa z roku 1866 tak też proponowana przez komisję niniejsza ustawa nie odpowiada potrzebom i odrębnym zupełnie stosunkom miasta Lwowa, i że sprawa konkurencyi kościelnej musi być w tem mieście uregulowana osobną ustawą. W myśl uchwały Wys. Sejmu z r. 1881 ma Wydział krajowy opracować projekt takiej ustawy, dla tego też komisja żadnych w tym względzie nie przedkłada wniosków. W toku obrad komisyjnych wyrażono zresztą życzenie, aby Wydział krajowy wziął także pod rozważę, czy i dla miasta Krakowa, a mianowicie dla parafii połączonej tamże z kościołem katedralnym, nie należałoby wyjątkowe wydać postanowienia.

W myśl powyższego wywodu wnosi komisya :

Wysoki Sejm raczy :

I. uchwalić załączoną $\%.$ ustawę,

II. uchwalić :

Wzywa się Wys. c. k. Rząd, aby

1) w myśl istniejących przepisów przeprowadził jak najrychlejszy rozdział majątku ściśle kościelnego od majątku beneficyjalnego;

2) postarał się na właściwej drodze o uregulowanie zarządu majątku ściśle kościelnego.

We Lwowie dnia 13. października 1883.

Przewodniczący :

Hoppen.

Sprawozdawca :

Edward Rittner.

Ustawa

z dnia dla Królestwa Galicyi Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem o pokryciu potrzeb kościelnych i parafialnych w parafiach wyznania katolickiego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

§. 1.

Koszta stawiania, utrzymywania, zabezpieczania od ognia i najmowania budynków kościelnych i plebańskich w parafiach wyznania katolickiego, kosztu nabycia gruntu pod te budowy, oprócz tego wydatki bieżące na sprawianie i utrzymywanie przyrządów i sprzętów kościelnych, nareszcie wydatki bieżące połączone z odprawianiem liturgii, pokrywane być mają przedewszystkiem z funduszu przeznaczonego specjalnie na te cele, tudzież przez te osoby, które są do tego obowiązane mocą fundacyi, umowy albo innego tytułu prawnego.

Tytuł zobowiązania stanowi o rodzaju i rozmiarze prestatcyi.

§. 2.

Wydatki bieżące połączone z odprawianiem liturgii, jak niemniej kosztu utrzymania organisty lub śpiewaka (diaka) i innych służ kościelnych pokrywane będą w braku lub w razie niedostateczności środków w §. 1 wymienionych z bieżącego dochodu kościelnego, jako to: z dochodu z obnoszonej podczas nabożeństwa tacy lub woreczka, z dochodu za użycie światła, sprzętów a gdzie taki zwyczaj istnieje, aparatów kościelnych, z dochodu za użycie dzwonów itp., dalej z rozporządzalnego majątku lub dochodu ściśle kościelnego. Jeżeli i te źródła nie wystarczą na pokrycie rzeczonych wydatków, zapłacą parafianie kwotę ryczałtową, która łącznie z pokryciem w tym i poprzedzającym §. wskazanem nie może przenosić rocznie kwoty 100 złotych.

§. 3.

Na inne wydatki w §. 1 wymienione, a niepokryte w sposób tamże wskazany, użyć należy co pozostanie z dochodów w §. 2 wyliczonych;

jeżeli zaś to nie wystarczy, pozwala się na ten cel użyć majątku zakładowego ściśle kościelnego, o ile tenże nie ma wskazanego sobie innego przeznaczenia i nie jest potrzebnym do pokrycia innych wydatków, które z dochodów majątku kościelnego opędzać się mają. W takim razie należy zachować przepisy dotyczące się sprzedaży i obciążenia mienia kościelnego.

§. 4.

Paroch jednak ma ponosić następujące koszty:

a) Stawiania i utrzymywania budynków gospodarskich, znajdujących się w należących do jego dotacyi dobrach tabularnych lub częściach takichże dóbr lub odrębnych od probostwa folwarkach, jeżeli dochód z probostwa pokrywa kongruę jego i jeżeli nie ma źródeł przeznaczonych na ten cel, które w §. 1 wymieniono;

b) naprawy budynków mieszkalnych i gospodarskich spowodowanej winą, niedbalstwem lub opieszałością parocha;

c) wydatki mniejsze na naprawę i utrzymywanie budynków plebańskich mieszkalnych i gospodarskich w dobrym stanie, jako to: na opłatę kominiarza, na wstawianie szyb, bielenie, naprawę pieców, drzwi, zamków i ram u okien, naprawę zwykłą dachu, wprawienie uszkodzonych części podłogi, utrzymanie ogrodzenia itp., jeżeli wydatki te w jednym roku kwoty 20 zł. nie przewyższają. — O ile zaś przewyższają rocznie tę kwotę, ponosi je paroch sam wtedy, jeżeli jego dochód czysty przynajmniej o 100 złr. jest wyższym od należące mu kongruy.

§. 5.

Do innych wydatków budowniczych przy plebańskich zabudowaniach mieszkalnych i gospodarskich przyczyniać się winien paroch wtedy, jeżeli czysty dochód z parochii nie jest mniejszy jak 500 zł. i nie mniejszy jak kongrua jemu należąca.

Od nadwyżki przenoszącej ten dochód opłacać winien paroch co roku do funduszu konkurencyjnego, a mianowicie od nadwyżki nieprzekraczającej 200 zł. 3%, od nadwyżki nie przekraczającej 400 zł. 5%, od nadwyżki zaś większej 8%.

Gdyby z tych opłat rocznych urósł kapitał, który łącznie z innemi na ten sam cel przeznaczonemi funduszami (§. 1.) zabezpiecza w trwały sposób koszty utrzymania plebańskich budynków mieszkalnych i gospodarskich, zwolni polityczna władza krajowa w porozumieniu z właściwym ordynaryatem parocha od dalszych opłat. Zwolnienie to ustaje, skoro rzeczony fundusze okazały się niedostatecznymi.

§. 6.

Patron kościoła, o ile specyalne tytuły prawne inaczej nie stanowią, ponosi jedną szóstą część wydatku, jaki po strąceniu środków w §§. 1., 3., 4., 5. wymienionych i po strąceniu kosztów roboty ciągłej i pieszej pozostanie niepokryty.

§. 7.

Posiadacz majątku, do którego przywiązane jest prawo patronatu, winien bez względu na wyznanie swoje religijne, wypełniać obowiązki nałożone na patrona niniejszą ustawą. Biskup ponosi koszty patronatu tylko w dobrach, do których przywiązane jego prawo patronatu.

§. 8.

Duchowne korporacje winny przy parochiach do nich wcielonych ponosić wszystkie koszty w §. 1. wymienione, jeżeli nie udowodnią, że od pokrycia tych kosztów całkiem lub częściowo są uwolnione.

§. 9.

Wydatki nie pokryte środkami w §. 1. i w §§. 3. — 8. wymienionemi ponoszą parafianie. Na pokrycie tych wydatków, jakoteż opłaty, przypadającej na parafian według §. 2., ma istnieć w każdej parafii fundusz zapasowy.

Do funduszu tego wpływają prócz dobrowolnych datków roczne opłaty parafian, wynoszące 1% podatków bezpośrednich w obrębie parafii opłacanych.

Polityczna władza krajowa zwolni parafian od opłaty na fundusz zapasowy, jeżeli ten fundusz łącznie ze środkami w §§. 1., 3. — 8. wskazanemi ubezpiecza przynajmniej w połowie kosztu, potrzebne na utrzymanie budynków kościelnych i plebańskich w należytem stanie. Zwolnienie ustaje, skoro fundusz zapasowy wyczerpie się lub zmniejszy.

§. 10.

O ile fundusz zapasowy nie wystarczy na wydatki w §. 9. wymienione, pokryją je parafianie w miarę podatków bezpośrednich w obrębie parafii opłacanych.

Żaden parafianin nie może być atoli pociągnięty w przeciągu jednego roku do wyższego datku konkurencyjnego, jak do połowy opłacanych przez niego w obrębie parafii podatków bezpośrednich.

§. 11.

Kościół filialny i zabudowania mieszkalne i gospodarskie dla duchownych, którzy przy nich są eksponowani, mają przy pomocy rozporządzalnego majątku tych kościołów stawiać i utrzymywać ci, w których interesie te kościoły i zabudowania istnieją, jeżeli inne prawne zobowiązania w tej mierze nie zachodzą.

Okoliczność ta nie uwalnia ich wszakże od obowiązku konkurencji do wydatków na kościół i budynki parafialne (§. 1.), wyjąwszy jeżeli osobna istnieje umowa, albo jeżeli ekspozyt aplikowany jest przez biskupa do samoistnego spełniania funkcji parafialnych.

§. 12.

Skarb państwa, fundusz publiczny, stowarzyszenie lub gmina, mające własność nieruchomą w obrębie jakiej parafii katolickiej, przyczynia się do zaspokojenia wydatków tejże parafii, w miarę podatków bezpośrednich z tej własności opłacanych.

Jeżeli zaś ta własność leży w obrębie kilku parafii katolickich (jednego lub różnych obrządków), należy przy wymiarze kwoty, którą ta własność do każdej z tych parafii ma konkurować, przyjąć za podstawę tę kwotę podatkową, jaka wyniknie ze stosunku ilości parafian każdej z tych parafii do liczby ogólnej parafian wszystkich parafii katolickich, w których obrębie wspomniana własność leży.

§. 13.

Jeżeli według dotychczasowego zwyczaju połączone jest wolne pomieszkanie ze służbą organisty lub diaka, natenczas obowiązują co do stawiania i utrzymywania tegoż przepisy niniejszej ustawy.

§. 14.

W każdej parafii istnieć ma komitet parafialny, złożony z pięciu członków.

Członkami komitetu są :

1. Paroch lub jego zastępca w funkcjach kościelnych.

2. Patron wykonywujący prawo prezenty.

3. Właściciel obszaru dworskiego, jeżeli należy do parafii odnośnego obrządku.

Jeżeli jest dwóch patronów, wtedy kolejno każdy przez lat trzy są członkami komitetu. Jeżeli patronów jest więcej niż dwóch, wybierają z grona swego jednego członka na lat sześć. To samo tyczy się dwóch lub więcej właścicieli obszarów dworskich.

Patron i właściciel obszaru dworskiego mogą się w komitecie zastąpić przez pełnomocnika; niewłasnowolnych zastępuje ich prawny zastępca lub umocowany przez niego pełnomocnik.

Prawo głosowania z tytułu patronatu nie pozbawia prawa głosowania z tytułu własności obszaru dworskiego.

4. Dwaj, a jeżeli patron lub właściciel obszaru dworskiego nie wchodzi w skład komitetu, trzech, a względnie czterech delegaci, wybrani na lat sześć przez wszystkich innych parafian, opłacających podatek bezpośredni w obrębie parafii. Przy wyborze rozstrzyga większa ilość głosów, a w razie równości głosów los. W ten sam sposób wybrani będą dwaj zastępcy delegatów.

Członkowie komitetu wybierają z pośród siebie przewodniczącego i jego zastępcę; obowiązki swoje pełnią bezpłatnie.

§. 15.

Do ważności uchwał komitetu parafialnego wymaga się obecności przewodniczącego i trzech członków i bezwzględnej większości głosów.

§. 16.

Komitet parafialny odbywa posiedzenia zwyczajne i nadzwyczajne.

Zwyczajne posiedzenia mają się odbywać przynajmniej co sześć miesięcy. Nadzwyczajne posiedzenie zwołuje przewodniczący, jeżeli tego uzna potrzebę, lub jeżeli tego zażąda paroch, patron, dwóch innych członków komitetu lub polityczna władza powiatowa.

Na każde posiedzenie winno być wezwane doręczone każdemu członkowi, ewentualnie zastępcy, jeżeli członek dla wykazanej słabości lub nieobecności przybyć nie może.

§. 17.

Komitet parafialny sprawuje następujące czynności:

1. Ma sobie poruczony nadzór nad budynkami kościelnymi i plebańskimi, czuwa nad ich budową i utrzymaniem w dobrym stanie i zabezpiecza je nieprzerwanie od ognia.

2. Wymierza corocznie opłaty przypadające w myśl §§. 2. i 9. niniejszej ustawy, ściąga takowe, jakoteż datki w §. 5. wymienione w razie potrzeby za pośrednictwem politycznej władzy powiatowej i zawiaduje odnośnymi funduszami.

3. Uchwala i przeprowadza w własnym zakresie budowę i naprawy, jeżeli kosztą tychże rocznie 100 zł. nie przekraczają.

4. Najdalej do końca września każdego roku sporządza preliminarz dochodu i rozchodu następnego roku i przedkłada go politycznej władzy powiatowej.

5. Najdalej do końca lutego każdego roku sporządza zamknięcie rachunków za rok ubiegły i ogłasza, że wszystkim parafianom wolno je przeglądać w kancelaryi parafialnej przez dni 30 od dnia ogłoszenia.

Parafianom wolno jeszcze w ciągu dni 14 po upływie tego terminu wnieść zarzuty do politycznej władzy powiatowej. Skoro ten termin minie, przedłoży komitet zamknięcie rachunków politycznej władzy powiatowej.

Organem wykonawczym komitetu parafialnego jest jego przewodniczący.

§. 18.

Jeżeli komitet uzna potrzebę użycia środków wskazanych w §§. 1—3, porozumie się z miejscowym zarządem majątku kościelnego. W razie nieporozumienia lub gdyby żądanie przekraczało zakres działania miejscowego zarządu, uda się komitet do właściwego ordynaryatu.

W razie potrzeby zebrania funduszków w drodze konkurencyi, uda się komitet do politycznej władzy powiatowej o przedsięwzięcie rozprawy konkurencyjnej i przedłoży jej wykaz rozporządzalnych funduszków, oraz kosztorysy, a gdyby to koniecznie było potrzeba także plany.

§. 19.

Polityczna władza powiatowa rozpisze rozprawę konkurencyjną i zawezwie do niej odnośny ordynaryat i wszystkie do konkurencyi obowiązane strony. Dowody doręczenia należy złożyć przy rozpoczęciu rozprawy.

Przy rozprawie konkurencyjnej ma głos ordynaryat i każda w moc fundacyi, umowy lub ustawy do konkurencyi obowiązana strona, a mianowicie: paroch lub jego zastępca w funkcjach kościelnych, patron, właściciel obszaru dworskiego, należący do parafii odnośnego obrządku, z każdej gminy pełnomocnik wybrany bezwzględną większością głosów przez parafian opłacających w gminie podatek bezpośredni. Patron i właściciel obszaru dworskiego mogą się zastąpić przez pełnomocnika. — Każdej z tych stron należy się głos bez względu na to, czy w danym razie przyczynia się lub nie przyczynia do pokrycia kosztów.

Do powzięcia uchwały potrzebna jest obecność większej połowy uprawnionych do głosowania i absolutna większość obecnych. W braku kompletu należy rozprawę na koszt winnych odroczyć i na tym drugim terminie bez względu na liczbę obecnych przeprowadzić.

§. 20.

Przy rozprawie konkurencyjnej należy orzec o konieczności budowy, o planie i kosztorysie, niemniej o ilości i sposobie opłat lub prestacyi przez konkurentów uścić się mających i ustanowić takowe według możliwości za zgodą interesowanych.

Jeżeli nagłość budowy jest uznaną, a datki konkurencyjne z powodu ustanowionego w §. 10. ograniczenia okażą się nie wystarczającami, należy przy rozprawie konkurencyjnej obmyśleć iane środki na pokrycie potrzebnych wydatków.

§. 21.

Polityczna władza powiatowa załatwia rozprawę konkurencyjną i rozstrzyga zachodzące zażalenia z pozostawieniem prawa odwołania się do wyższych instancyi, poczem odstąpi akta komitetowi parafialnemu celem przeprowadzenia budowy. Komitet ma się pod każdym względem zastosować ściśle do prawomocnych uchwał powziętych przy rozprawie konkurencyjnej.

§. 22.

Najdalej we dwa miesiące po skończonej budowie lub restauracyi winien komitet parafialny złożyć rachunek i ogłosić to za pośrednictwem zwierzchności gminnych i obszarów dworskich w całej parafii z oznajmieniem, że rachunki przejrzane być mogą w kancelaryi parafialnej przez dni 30, licząc od dnia ogłoszenia i że w przeciągu 14 dni po tym terminie wolno stronom interesowanym wnieść swe zarzuty do politycznej władzy powiatowej.

Po upływie powyższego terminu przedłoży komitet rachunki politycznej władzy powiatowej.

§. 23.

Bliższe postanowienia co do sprawowania czynności, niniejszą ustawą komitetowi parafialnemu poruczonych, poda instrukcyja, przez polityczną władzę krajową wydać się mająca.

§. 24.

Polityczna władza powiatowa dzierży kontrolę nad wszystkimi czynnościami komitetu parafialnego, ściągając w drodze przymusowej należności niniejszą ustawą ustanowione, i ma prawo w razie zaniedbania przez komitet obowiązków zarządzić stosowne środki zaradcze.

§. 25.

Polityczna władza powiatowa rozstrzyga w zwykłym toku instancyi zażalenia od uchwał komitetu parafialnego wniesione w terminie 14 dni, i załatwia zarzuty przeciw rachunkom (§§. 17. 22)

§. 26.

Przez tę ustawę znosi się ustawę z dnia 15. Sierpnia 1866 Nr. 28. Dz. u. i rozp. kr., dotyczącą pokrycia kosztów stawiania i utrzymywania budynków kościelnych i plebańskich w parafiach wyznania katolickiego, tudzież sprawiania przyrządów i sprzętów kościelnych.

Aleg. 127.

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić następujący projekt do ustawy:

Ustawa

z dnia dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Zgodnie z uchwałą Sejmu krajowego Mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Art. I.

(Wszystkie budynki szkół ludowych, niemniej zabudowania, na wolne pomieszczenie nauczycieli przeznaczone, mają być nieprzerwalnie zabezpieczone od szkód ogniowych w zakładzie, od takich szkód zabezpieczającym.)

Art. II.

Koszta tego zabezpieczenia należą do kosztów utrzymania budynków w Art. I. wskazanych i do nich stosują się przepisy o konkurencyi szkolnej.

Art. III.

(Uzyskane z zakładu asekuracyjnego wynagrodzenie stanowi pierwszy fundusz odbudowania, a tylko nie pokryta tym funduszem reszta kosztów odbudowania ma być ściągniętą ze źródeł wymienionych w ustawie o konkurencyi szkolnej.)

Art. IV.

Polecam Mojemu Ministrowi oświecenia wykonanie tej ustawy.

Lwów dnia 2. Września 1884.

Wnioskodawca
Władysław Koziebrodzki.

Ks. Dr. Kopyciński, Microszowski, Starowiejski, Hoszard, Madeyski, Jaworski, Tadeusz Langie, Stan. Stadnicki, Gross, M. Rey, S. Badeni, J. Męciński, E. Dembowski, Jerzy Czartoryski, Żarski, Zawadzki, ks. Sawa, Czesław Lasocki, Abrahamowicz, Seweryn Henzel, W. Sapięha.

Sprawozdanie

Komisji prawniczej o wniosku p. Merunowicza o zaprowadzenie kary osiedlania w rolniczych karno-poprawczych koloniach.

Wysoki Sejmie!

Zważywszy:

że z ogólnej liczby zbrodniarzy przez galicyjskie Sądy ukaranych około 70% pochodzi zwykle ze stanu rolniczego!

że z tej ogólnej liczby około 88% ani czytać ani pisać nie umie, żadnego więc wykształcenia nie posiada;

że na ogólną liczbę w jednym roku ukaranych około 50% znajduje się rewertentów tj. poprzednio już ukaranych;

że koszt wykonania kar coraz się zwiększają, a przez przeprowadzenie systemu celkowego, częściowo (w Gracu) już zaprowadzonego i dalej przeprowadzić się mającego jeszcze zwiększyć się muszą;

że więc się okazuje, że dotychczasowy system kar wcale nie wpływa na poprawę zbrodniarzy;

że więc ze względu tak na bezpośrednie jak i pośrednie straty ekonomiczne państwa przyszedł system kar tak poprawę zbrodniarzy jak i ich oświecenie powinien mieć na oku;

że wreszcie system poprawczy powinien być zastosowany do charakteru i zajęć ludności najczęściej karze podpadającej;

takim zaś systemem okazuje się wedle dotychczasowych doświadczeń system zastosowany w Irlandyi, Francyi i Polsce rolniczych poprawczo-karnych kolonii — przeto Komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wsywa się c. k. Rząd:

I. Ażeby w odpowiedniej drodze wpłynął na to, iżby w nowym kodeksie karnym, obok innych postanowień co do kary więzienia, umieszczone zostały także odpowiednie przepisy, któreby przewidywały i stosownie unormowały kary za pomocą osiedlenia w rolniczych koloniach karno-poprawczych zbrodniarzy ze stanu rolniczego, poraz pierwszy przed Trybunałem karnym stających;

II. ażeby c. k. Rząd raczył jak najspieszniej przedsięwziąć odpowiednie kroki w tym kierunku, ażeby w kraju naszym urządzoną została podobna kolonia rolnicza karno-poprawcza, na razie przynajmniej dla przestępców nieletnich.

Lwów 16. Października 1883.

Przewodniczący:

Z a w a d z k i.

Sprawozdawca:

Z a r s k i.

Aleg. 129.

Sprawozdanie

komisji budżetowej o wniosku posła Chrzanowskiego.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą Twoją z 16. Października r. b. przekazałeś komisji budżetowej do zbadania zaprojektowaną przez posła Chrzanowskiego wśród rozpraw nad wnioskiem o pokryciu niedoboru z 1882. r., rezolucję następującej osnowy:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

„Wzywa się c. k. rząd, ażeby polecił Dyrekeyi skarbowej i urzędowi podatkowemu, iżby przy poborze podatków i dodatków wykonywały obowiązujące uchwały finansowe i wszelką kwotę wnoszoną przez podatkującego rozrachowywały na poczet podatku, dodatku krajowego i dodatku indemnizacyjnego w stosunku oznaczonym przez obowiązujące uchwały finansowe, to jest, z złożonej przez podatkującego kwoty, pobierając jeden złoty na poczet podatku państwowego, równocześnie z tejże kwoty pobierały oznaczoną ustawami finansowymi ilość centów na poczet dodatku krajowego i dodatku indemnizacyjnego.“

Komisyja budżetowa spełniając zadanie przez Sejm jej poruczone, porównała przedłożenie Wydziału kraj. o pokryciu niedoboru z r. 1882., o którym zdała już sprawę Wys. Sejmowi, z przedłożeniem przez rząd zamknięciem rachunków funduszy indemnizacyjnych za tenże sam rok 1882., sprawdzonem przez naszą komisję i przyjętem do wiadomości przez Wysoką Izbę, to jest porównywała dane, które spowodowały wnioskodawcę do projektowania powyższej rezolucyi, i doszła do następujących wyników:

W przedłożeniu Wydziału krajowego o pokryciu niedoboru z 1882. r. udowodniono że powodem niedoboru w roku wspomnianym było to, iż dodatek krajowy przyniósł rzeczywiście w 1882. r. dochód znacznie mniejszy, bo mniejszy o 207.988 zł. niż prelinowano na tenże rok, i wykazano, że jeden cent dodatku krajowego przyniósł w 1882. r. tak na poczet bieżącej jak i zaległej należitości tylko 95.546 zł. W sprawozdaniu naszym przyjętem przez

Wysoki Sejm do wiadomości o przedłożonem przez rząd zamknięciu rachunków funduszków indemnizacyjnych za tenże rok 1882. wykazano, że po potrąceniu już od ogólnej sumy dochodów z dodatku indemnizacyjnego w 1882. r., kwoty 156.013 zł., zwróconej przez fundusz indemnizacyjny wschodnio-galicyjski funduszowi indemnizacyjnemu zachodnio-galicyjskiemu i krakowskiemu, jeden cent dodatku indemnizacyjnego, z którego dochód preliminowano na 103.248 zł., przyniósł rzeczywiście dochodu na poczet bieżącej i zaległej należitości 105.049 zł., chociaż z bieżącej należitości zaległo w 1882. r. więcej niż ściągnięto w 1882. r. zaległej należitości z lat dawniejszych, jak to wykazaliśmy szczegółowo w naszym sprawozdaniu. Różnica między dochodem rzeczywistym z jednego centa dodatku indemnizacyjnego a dodatku krajowego wynosi 9.503 zł.; zatem 27 centów dodatku krajowego do każdego złotego całej należitości podatków bezpośrednich państwowych przyniosło w 1882. r. mniej dochodu o 256.561 zł. niż w tymże roku 27 centów dodatku indemnizacyjnego do każdego złotego całej należitości podatków bezpośrednich państwowych.

Część tej wielkiej różnicy między dochodem z 27 centów dodatku krajowego a dochodem z 27 centów dodatku indemn. jest uzasadniona różnicą w podstawach, według których pobiera się oba te dodatki. Albowiem dodatek indemnizacyjny pobierany jest także od rozpisanego podatku domowo-czynszowego z domów uwolnionych od opłaty tego podatku; zaś na mocy uchwały sejmowej z 28. Września 1868. r. dodatek krajowy nie pobiera się od podatku domowo-czynszowego przypadającego na domy, które ustawa państwowa uwolniła od opłaty tego podatku. Ponieważ zaś ten podatek domowo-czynszowy rozpisany na nowe domy a nie pobierany, wynosi około 400.000 zł., przeto dodatek indemnizacyjny po 30 centów od jednego złotego całej należitości tego rozpisanego a nie pobieranego podatku domowo-czynszowego wynosi około 130.000 zł. Ta więc szersza podstawa w pobieraniu dodatku indemnizacyjnego, uzasadnia wyżkę o 119.000 zł. w dochodzie z 27 centów dodatku indemnizacyjnego nad dochodem z 27 centów dodatku krajowego. Z pozostałej różnicy 137.000 zł., można jeszcze jej część tylko uzasadnić różnicami okolicznościami, jako to ściąganiem w odmiennym stosunku zaległości dodatku indemnizacyjnego niż dodatku krajowego. Komisya budżetowa sądzi więc wraz z wnioskodawcą, że powodem pozostałej bez uzasadnienia reszty tej różnicy między dochodem z dodatku indemnizacyjnego a dochodem z dodatku krajowego, jest zapewne ten, że urzędy podatkowe kwotę płaconą przez podatkującego nie rozdzielają równocześnie na poczet podatku, dodatku indemnizacyjnego i dodatku krajowego według wymiaru oznaczonego finansowemi uchwałami sejmowemi, ale najprzód pobierają z niej podatek państwowy, następnie dodatek indemnizacyjny, a resztę kwoty złożonej przez podatkującego, niekiedy resztę niedostateczną, pobierają na dodatek krajowy. Takie postępowanie bywa powodem niedoboru w dochodach kraju z dodatku krajowego.

Komisya budżetowa w wyniku tego przedstawienia rzeczy, wnosi przyjęcie przez Wysoki Sejm proponowanej przez posła Chrzanowskiego rezolucyi, ale w następującej osnowie:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

„Wzywa się c. k. Rząd, aby polecił Dyrekcji skarbowej i urzędowi podatkowemu, iżby przy poborze podatków państwowych i dodatków krajowych, wszelką kwotę wnoszoną przez podatkującego rozrachowywały równocześnie na poczet podatku, dodatku krajowego i dodatku indemnizacyjnego w stosunku oznaczonym przez obowiązujące uchwały finansowe“.

We Lwowie, dnia 17. Października 1883 r.

Przewodniczący:

H. Wodzicki.

Sprawozdawca:

Leon Chrzanowski.

Aleg. 130.

Sprawozdanie

Komisji wybranej dla wniosku posła Wrotnowskiego.

Wysoki Sejmie!

Wniosek p. Wrotnowskiego domaga się uchwalenia załączonych do tego wniosku zasad urządzenia powiatowych i filialnych kas pożyczkowych i oszczędności.

Zasady 1. i 2. nakazują utworzenie takich kas we wszystkich miastach powiatowych i nadają im z góry charakter instytucyj powiatowych. Dalsze zasady obmyślają potrzebne dla tych kas fundusze, narzucają ~~powinny~~ gwarancję niektórych funduszów, a Wydziałom powiatowym owe obowiązki, które przy stowarzyszeniach kredytowych spełniają Rady nadzorcze, poruczają ważny wpływ na czynności kas postawionych pod gwarancję powiatów, zarządem kółek rolniczych, uprawniają każdego włościanina do korzystania z pożyczek udzielanych przez te kasy, ustanawiają nawet wysokość procentów, mających się przez te kasy pobierać i wypłacać, a jednocześnie znoszą kasy pożyczkowe i kasy oszczędności, które obecnie w gminach wiejskich istnieją. Ostatnia z tych zasad poleca Wydziałowi kraj. przedsięwzięcie odpowiednich kroków, celem niezwłocznego utworzenia tych kas. Widocznie więc wniosek pod nazwą zasad przedstawia Sejmowi statut organiczny dla kas powiatowych, statut tak ułożony, iż mógłby bez dalszej zwłoki wejść w życie, skoroby Sejm zasady uchwalił, a Wydział krajowy regulamin i instrukcję wydał.

Komisya przystępując do szczegółowego rozbioru tych przepisów, zasadami nazwanych, widziała się zniewoloną zastanowić się przede wszystkim nad treścią i doniosłością przepisów objętych zasadą 3, która orzeka, jak mają powstawać fundusze powiatowych kas pożyczkowych. Zasada ta wylicza jedynaście źródeł, z których te fundusze mają być czerpane. Najważniejsze i najobfitsze z tych źródeł są wymienione pod c, d i f.

W moc postanowienia pod c) mają wejść w skład funduszów kasy powiatowej wszystkie zakładowe, ostatnim bilansem wykazane fundusze kas pożyczkowych i kas oszczędności, istniejących w gminach wiejskich powiatu.

W moc postanowienia pod d) wszelkie inne kapitały, będące własnością gmin wiejskich, a nie przeznaczone na cele specjalne, mają być zajęte do funduszów kas powiatowych, a według punktu pod f) ma ten sam los spotkać nawet fundusze ubogich, pochodzące z kar pieniężnych.

W uzasadnieniu, poprzedzającym wniosek, wnioskodawca oblicza kapitały, którymi w powyższych punktach rozporządza, na pięć milionów złotych austriackich. Tu więc jest rdzeń całego projektu, główna podwalina zamierzonej budowy. Jeśliby te kapitały mogły być użyte na uposażenie kas powiatowych, to możnaby pomyśleć o wprowadzeniu w życie projektu. Jeżeli nie, to cały projekt upada. Rozumie się, że w pierwszym razie należałoby resztę postanowień projektu zastąpić innemi, z ustawami i z naszą organizacją autonomiczną zgodnemi, i niezawierającemi takich sprzeczności, jakie zachodzą w projekcie, n. p. między zasadą 4, przenoszącą wszystkie aktywa i passywa kas pożyczkowych gminnych na wyłączną własność kas powiatowych, a zasadą 6, w której ustanowiona jest stopa procentu, jaki kasy powiatowe mają opłacać gminom od swojej wyłącznej własności, na- bytej w moc zasady 4.

Komisya po odbytej rozprawie doszła do przekonania, że kapitały będące własnością gmin nie mogą być bez przełamania zasadniczego pojęcia o prawie i o własności odebrane gminom i wcielone do funduszków powiatowych kas pożyczkowych. Choćby chciano utrzymywać, iż pomimo twardego, a może tylko nie oględnego, lecz w skutkach swych niebezpiecznego wyrażenia w zasadzie 4, gminy zachowują prawo do zwrotu odjętej im własności, do zwrotu po latach wielu, gdy dwa lub trzy pokolenia przeminą, i że przeniesienie tych kapitałów gminnych do kas powiatowych byłoby raczej przymusową pożyczką, to i w takim razie odjęcie gminom prawa zawiadywania swoją własnością, odjęcie na czas nieokreślony i bez względu na to, czy one dobrze, czy źle nią zawiadują, byłoby, według zdania Komisji, naruszeniem prawa, stwierdzonego ustawami, naruszeniem, którego Sejm nigdy zapewne nie zechce się dopuścić.

Co większa, przy bliższym rozbiórce owego obliczenia, którego wynikiem jest poważna suma pięciu milionów, okazuje się, że blisko cztery miliony z owych pięciu nie są nawet własnością gmin, jako takich. Są to kapitały przyznane jako wynagrodzenia za zniesione służebnictwa. Sumy te w małej tylko części zostały przyznane gminom. Pospolicie należą one do tych członków gminy, którym prawo wykonywania służebnictwa przysługiwało. Zabór więc tych kapitałów na rzecz kas powiatowych byłby wręcz niemożliwym bez pokrzywdzenia praw prywatnych.

Z tych powodów Komisya nie może doradzać Wysokiemu Sejmowi, żeby pod względem uposażenia projektowanych kas wstępował na drogi przez wnioskodawcę wskazane. Inne źródła wymienione w zasadzie 3. niewystarczyłyby na takie uposażenie kas powiatowych, iżby te mogły odpowiedzieć celowi, przez wnioskodawcę zamierzonemu. Już dla tego projekt przedstawia się jako niewykonalny i Komisya wstrzymuje się od rozbioru innych postanowień, zasadami objętych.

Sprawa kas powiatowych nie jest w naszym kraju nowością. Powstają one za dobrowolną inicjatywą Rad powiatowych. Kilkanaście takich kas istnieje w kraju i te rozwijają się pomyślnie. Działają one skromnie wprawdzie, jak na początek przystało ale pożytecznie. Obok nich jest w kraju nie mało Towarzystw zaliczkowych powstałych za popędem danym przez Rady powiatowe i zostających pod opieką i wpływem tych Rad. W gminach mnożą się kasy pożyczkowe. Bywa ich już po kilkadziesiąt w powiecie. Skuteczność ich działania bywa rozmaita.

Są między niemi takie, które można nazwać martwemi, gdy fundusze rozpożyczone nie powracają do prawidłowego obrotu. Ale zarzut uczyniony gminnym kasom pożyczkowym przez wnioskodawcę w uzasadnieniu, poprzedzającym wniosek, jakoby one w ogóle zagrożone były utratą funduszków, któremi były uposażone, idzie za daleko. Przebija się też w gminach coraz widoczniej, zwłaszcza tam, gdzie Wydziały powiatowe za pomocą przychylnego, opiekuńczego wpływu starają się o to, dążność do poddania kas swoich pożyczkowych pod kontrolę Wydziałów.

Tym sposobem wytwarza się zwolna, ale na drodze organicznej, właściwy co do tych kas między gminami a Reprezentacją powiatową stosunek. Są nawet powiaty, w których gminy same zgodziły się na zespolenie zarządu swych kas. Na tej drodze, zdaniem komisji, oględnie a wytrwale postępować należy. Przedewszystkiem zaś należy unikać takiego z góry nacisku albo zamachu, któ-

ryby wytworzeniu się właściwego stosunku na podstawie dobrej woli przeszkadzał, podejrzliwość obudzał, zrażał od wzajemnego porozumienia i przyszłość tych instytucji raz na zawsze mógł zwichnąć.

Komisya nie poprzestając na publikowanych drukiem wykazach, pragnęła powziąć z żywych ust wiadomość o stanie tych spraw, i w tym celu zaprosiła na jedno ze swych posiedzeń, jako znawców sprawy, tych prezesów Rad powiatowych i ich zastępców, którzy zasiadają w Sejmie, i którzy też w liczbie trzydziestu uprzejmie się zgromadzili.

W powyższych uwagach starała się Komisya streścić jak najzwięźlej wrażenie odniesione z owej pouczającej narady, przy której każde wypowiedziane zdanie było poparte licznemi, z życia wziętymi faktami.

Komisya wnosi:

„Wysoki Sejm raczy nad wnioskiem posła Wrotnowskiego przejść do porządku dziennego“.

Lwów dnia 15. Października 1883.

Przewodniczący:

A. S a p i e h a.

Sprawozdawca:

S m a r z e w s k i.

Towarzystw

nia się, iż
o w Wadowicach
łączenia w przec
książeczki udział
ono w Dyrekcy
w Wadowicach

Aleg. 131.

Sprawozdanie

komisji wybranej dla powiatowych kas pożyczkowych o wniosku
Henryka hr. Wodzickiego.

Wysoki Sejmie!

Sejm uchwalając w r. 1866. ustawę gminną zobowiązał w moc art. 98. tej ustawy*) reprezentacje powiatowe do czuwania nad majątkami gmin i zakładów gminnych. Jak w całej ustawie tak i w tym artykule widoczną jest ta niewątpliwie zdrowa myśl, że stosunek między reprezentacją gminy a reprezentacją powiatu pod względem majątku gminnego powinien się opierać raczej na wspólności interesów, na zaufaniu i na dobrej woli, niż na rozkazach z jednej a na posłuszeństwie z drugiej strony i na przymusowych środkach. W Sejmie panowało w ówczesny czas to przekonanie, że droga wskazana Radom powiatowym postanowieniami tej ustawy, droga opiekuńczego nadzoru, będzie uciążliwą, że nie mało czasu upłynie i nie jedno obywatelskie usiłowanie spełźnie na niczem, nim się powiedzie na podstawie nowych urządzeń społeczną harmonię ustalić. Sejm wiedział o tem, że gminy postawione od razu na samoistnem stanowisku, nie potrafią w tejże chwili spełniać wszystkie ustawą nałożone obowiązki i należycie wykonywać nadane im prawa. Sejm wiedział, że nim się usposobią do tego, niejeden pożytek uronionym, niejedno dobro zagrożonem być może. Ale Sejm ówczesny mniemał, że tylko przy swobodzie można się nauczyć używania swobód, że wolność polityczna traci podstawę i ożywczą siłę, jeżeli się nie opiera na wolnomysłnem urządzeniu wszech stosunków publicznych, i że nade wszystko należało unikać przy zaprowadzeniu nowych instytucji szorstkiego między niemi tarcia, otwierając zarazem jak najszersze pole dla życzliwej obywatelskiej pracy. Sejm ówczesny nie pomylił się w swych nadziejach. Stosunki między gminami a Radami powiatowemi rozwijają się

*) §. 98. Ust. gm. z 12. Sierpnia 1866. opiewa: „Rada powiatowa, a w jej zastępstwie Wydział krajowy, czuwa nad tem, aby zakładowy majątek i zakładowe dobro gmin i zakładów gminnych nie zostały uszczuplone.

co raz pomyślniej i w tym kierunku, jakiego sobie Sejm podówczas życzył. Zrazu ustawa wydawała się jak suknia na wyrost zrobiona. Wiele postanowień dla braku przedmiotu nie znajdowało zastosowania. Ale życie gminne i powiatowe rozrasta się coraz silniej, wypełnia sobą przestronne ramy ustawy. Kiedy w pierwszych latach po wejściu w życie ustawy gminnej wymieniano w kraju trzy lub cztery powiaty, prowadzone przez zasłużonych i znanych krajowi mężów na drodze zdrowego rozwoju, dziś można takich powiatów dziesięć razy więcej naliczyć, i jest niepłonna nadzieja, że niewiele czasu upłynie, a wszystkie w kraju powiaty dorównają tamtym.

Ziściły się także i obawy, które Sejm ówczesny żywił, ale na drugim kładł miejsce. Gminy do samorządu nie nawykłe nie wszędzie rządziły majątkami swymi i zakładów swoich, jak tego dobra gospodarka wymaga. Rady powiatowe nie miały w ręku innego środka jak ten, który im Art. 98. podawał. Artykuł ten nie dopuszczał ich urzędowego wpływu na cały tok gospodarki gminnej i ograniczał nawet owe poruczone im czuwanie nad gminami do tych wypadków, w których majątki gmin i zakładów gminnych uszczuplone być mogły.

Po upływie lat ośmiu Sejm doszedł do przekonania, że należy skuteczniejszą zaprowadzić kontrolę nad majątkami gminnymi. Ale w noweli z r. 1875. *), zmieniającej pierwotne brzmienie Artykułu 98., Sejm utrzymał myśl przewodnią Ustawy pierwotnej. Unikając wywołania starć między powiatem a gminą, nie ścieśnił samoistności gminy, nie rozszerzył oficjalnego wpływu Rad powiatowych, nie dał im do rąk środków ostrzejszych, pozostawił im tak, jak chciała ustawa z r. 1866., tylko obowiązek czuwania nad całością majątków gmin i zakładów gminnych, wskazując im tem samem, że i nadal sprawować mają poruczony im nadzór na drodze przychylniej, spółobywatelskiej opieki. W przekonaniu jednak, że urzędowa ingerencya na te sprawy może stać się w poszczególnych wypadkach niezbędną, Sejm powołał do jej wykonywania najwyższą autonomiczną magistraturę, to jest Sejm krajowy a w jego zastępstwie Wydział krajowy, i w ręce tego Wydziału złożył wprowadzić władzę prawie dyskrecyonalną, o tyle jednak ograniczoną, że w zawiadywanie dochodami i w bieżącą gospodarkę gmin nawet Wydział krajowy wdawać się nie może, i tam dopiero ma prawo zarządzić środki zaradcze, jakiegokolwiek za stosowne uzna, gdzie chodzi o całość majątków gmin i ich zakładów. Wydziały powiatowe we wspomnianej noweli powołane są jedynie do akcji informacyjnej i pośredniczącej.

Tak więc widzimy, jak przez całą tkaninę paragrafów dotychczas obowiązujących snują się dwie konsekwentne myśli: po pierwsze, zachowanie samoistności gmin co do gospodarki bieżącej tak we własnym majątku jakoteż w majątku zakładów gminnych, i to aż do tej granicy, w której poczyną się niebezpieczeństwo dla całości tych majątków; po drugie, usunięcie Wydziałów i Rad powiatowych od wszelkiej takiej czynności, która sięgałaby po za sferę dobrej woli, zaufania i gotowej zawsze opieki.

*) Nowela z 18. Lutego 1875. Art. I. opiewa: „§. 98. Ustawy gminnej z 12. Sierpnia 1866. zostaje uchylonym w dotychczasowem brzmieniu, i ma brzmieć jak następuje:

„Rada powiatowa a w jej zastępstwie Wydział powiatowy czuwa nad tem, aby zakładowy majątek i zakładowe dobro gminy i zakładów gminnych nie zostały uszczuplone. Sejm a w jego zastępstwie Wydział krajowy ma najwyższy nadzór nad całością zakładowego majątku i zakładowego dobra gmin i zakładów gminnych.

„Wydział krajowy może w tym celu, gdy uzna tego potrzebę, żądać objaśnień i usprawiedliwień od Reprezentacji gminnej za pośrednictwem Wydziału powiatowego, wyjątkowo zaś w razach nagłej potrzeby żądać takich wyjaśnień bezpośrednio, może również przez delegowanie komisji zarządzać dochodzenia na miejscu.

„W wykonaniu tego prawa nadzoru upoważniony jest Wydział krajowy w razie potrzeby użyć stosownych środków zaradczych.“

Wniosek hr. Wodzickiego przecina wątek tej przewodniej myśli. Nie ma on wprawdzie na oku całego majątku gmin i zakładów gminnych, i mówi tylko o kasach pożyczkowych, których zresztą charakter samoistny do pewnego stopnia szanuje. Ale rozciąga prawo czynnego nadzoru do bieżącej w tych kasach gospodarki, rozciąga prawo ingerencyi wyższej do tych nawet wypadków, w których nie zaszły jeszcze usterki albo nadużycia, ale w których „nie można spodziewać się działalności pożytecznej dla ogółu członków gminy“. Wniosek ten powołuje nie Wydział krajowy, ale Wydziały powiatowe do użycia najostrożniejszego a dla gmin najbardziej dotkliwego środka, to jest do usunięcia kas pożyczkowych z pod zarządu gmin i do objęcia onych w zarząd powiatu.

Komisya już w innem sprawozdaniu podała do wiadomości Wysokiego Sejmu informacje zasięgnięte przez nią o zarządzie kas pożyczkowych w gminach. Komisya nie przeczy, że są wypadki, w których wykonanie noweli z dnia 18. Lutego 1875. jest potrzebnem. Ale komisya mniema, że rozprzestrzenienie prawa nadzoru aż do tej miary, jaką zakreśla wniosek, że powoływanie Wydziałów powiatowych do tego rodzaju ingerencyi, jaką wniosek zamierza, odbiegałoby od głównego kierunku, jaki sobie wytknęły i jakiego ze względu na najwyższe może dobro społeczne, na zgodę społeczną przestrzegały dotychczas gminne nasze ustawy.

Komisya sądzi, że sprawa kas pożyczkowych w gminach ma się ku lepszemu i że zaprowadzenie kas pożyczkowych powiatowych, gdy te kasy wejdą w styczność z kasami gminnymi, poda Reprezentacyom powiatowym skuteczny a właściwy środek do wpływania na ulepszenie zarządu kas gminnych i do wpływania na ich gospodarkę, w duchu wielokrotnie w niniejszem sprawozdaniu wskazanym, w duchu tradycyjnym już w naszym ustawodawstwie.

Z tych powodów komisya wnosi:

Wysoki Sejm raczy nad wnioskiem Henryka hr. Wodzickiego o zarządzie gminnych kas pożyczkowych przejść do porządku dziennego.

We Lwowie, dnia 16. Października 1883.

Przewodniczący:

A. Sapięha.

Sprawozdawca:

Smarzewski.

Aleg. 132.

Wniosek naglący.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wydział krajowy do poczynienia energicznych kroków u Wysokiego c. k. Rządu, aby na nadchodzącą zimę wyjątkowo doraźnie zarządził sprzedaż soli bydłowej.

Lwów dnia 2. Września 1884.

Wnioskodawca:

Władysław Struszkiewicz.

Tadeusz Langie, Mikołaj Sieczyński, Szczęśny Biliński, Kowalski, Madeyski, Adam Sapieha, O. Hausner, J. Męciński, R. Łubieński, Seweryn Henzel, Zawadzki, Czesław Lasocki, Leniński, Jerzy Czartoryski, Płaziński, Roman Czartoryski, Smarzewski, Starowieyski, Rybicki, Augustynowicz, Wierzbicki, Gnoiński, W. Koziębrodzki, Mieroszowski, Gniewosz.

Aleg. 133.

Sprawozdanie

Komisji powodziowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego co do poręczenia przez kraj zaliczki bezprocentowej, udzielonej ze Skarbu państwa w kwocie 300.000 zł. w. a. na zasiewy ozime.

Wysoki Sejmie!

Wydział krajowy aktem poręczenia z dnia 27. Lipca b. r. przyjął gwarancję imieniem funduszu krajowego, jako poręczyciel i płacący, za punktualną spłatę kapitału trzechkroć sto tysięcy (300.000) zł. w. a. udzielonego z c. k. Skarbu państwa tytułem zwrotnej lecz bezprocentowej zapomogi gospodarzom wiejskim dotkniętym tegoroczną powodzią, w celu zakupna zboża na zasiewy ozime. Wydział krajowy przyjął tę gwarancję w przekonaniu o konieczności i nagłości sprawy a w nadziei otrzymania sejmowego zatwierdzenia. Nie podnosił kwestyi co do sposobu rozdawnictwa, władzom autonomicznym właściwie się należącego, nie chcąc tą dyskusją narażać sprawy na zwłokę.

Komisja powodziowa uznaje, że umożliwienie dokonania zasiewów ozimych gospodarzom wiejskim klęską zniszczonym, jest pomocą konieczną i niezmiernie pilną; — wnosi więc bez dalszego motywowania:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zatwierdza porękę daną w dokumencie z dnia 27. Lipca 1884 r. ze strony Wydziału krajowego imieniem funduszu krajowego dla udzielonej z c. k. Skarbu państwa bezprocentowej zaliczki na zasiewy ozime w kwocie 300.000 zł. w. a.“

Komisja powodziowa uważa za swoje zadanie przedstawić Wysokiemu Sejmowi najpierw swoje zdanie, czy kwota 300 000 zł. w. a. jest wystarczającą zapomogą na zasiewy ozime?; a także powinna by komisja zbadać szczegółowo, czy i jakiej pomocy dalszej kraj będzie potrzebował?

Co do pierwszego zapytania, komisja sądzi, o ile w dwu dniach mogła rzecz zbadać, że kwota 300.000 zł. wystarczy na zasiewy ozime dla najbardziej potrzebujących obecnie pomocy.

Z kwoty tej wyasygnowało c. k. Namiestnictwo, w porozumieniu z Wydziałem krajowym do dnia 6. b. m. 32 powiatom łącznie 231.300 zł. w. a. Pozostaje więc do dalszej dyspozycji 68.700 zł.

Wydział krajowy uznał potrzebę i zażądał dalszych zaliczek dla 3 powiatów około 10.000 zł. Jedenastu gospodarzy wiejskich z ośmiu powiatów zgłosiło się zwyż tego o znaczniejsze zaliczki w łącznej sumie 43.100 zł. w. a.; a Wydział krajowy polecił szczegółowe zbadanie ich potrzeb.

W zestawieniach sporządzonych przez c. k. Starostwa i Wydziały Rad powiatowych, potrzeby pomocy na zasiewy, nie były oddzielnie przedstawione potrzeby na zasiewy ozime i na zasiewy jare. Ogólna kwota potrzebna na zasiewy wykazana przez Wydziały Rad powiatowych wynosi sumę 815.397 zł. w. a., zaś tę samą potrzebę oceniły c. k. Starostwa na 501 349 zł.

Zważywszy, że włościanie sięją niestosunkowo więcej jarzyny niż oziminy, zważywszy dalej, że nie wszyscy potrzebujący gospodarze więcej zgłaszać się będą o zaliczkę ze względu na wymagane a wstrętne im zabezpieczenia tabularne, — zdaje się komisji, że kwota 300.000 zł. w. a. wystarczy dla najbardziej potrzebujących na zasiewy ozime. Gdyby jednak tak nie było, to jest uż zbyt pora spóźniona na dalszą akcyę, a niedopełnione zasiewy ozime zwiększą potrzebę pomocy na zasiewy jare.

Komisja powodziowa nie jest w możności podać Wysokiemu Sejmowi, ani zdania swego, a tem mniej wniosków sformułowanych co do dalszej akcyi pomocniczej, gdyż zbyt mało miała czasu do badania sprawy. To jednak ogólne przekonanie wyraża, że rozmiary klęski nie są dotąd zestawieniami Wydziałów Rad powiatowych i c. k. Starostw wyczerpująco przedstawione, i że w zwyż tego co dotychczas państwo i kraj uczyniły, dalsza pomoc będzie niezbędną. Rozpoznanie dokładne pod tym względem weźmie sobie zapewne przyszły Sejm za jedno z pierwszych zadań.

We Lwowie dnia 6. września 1884.

Przewodniczący:

A. Sapięha.

Sprawozdawca:

Artur Potocki.

Aleg. 134.

Sprawozdanie

Komisji administracyjnej o wniosku posła Henryka Maxa w sprawie przeniesienia Izby handlowej brodzkiej do Tarnopola.

Wysoki Sejmie!

Po raz trzeci, a ściśle biorąc nawet czwarty, zajmuje obecnie sprawa przeniesienia Izby handlowo-przemysłowej z Brodów do Tarnopola uwagę Wysokiego Sejmu.

Bo już w r. 1878., Komisja administracyjna, mając zdać sprawę o wniosku Wydziału krajowego co do reformy ordynacji wyborczych w Izbach handlowo-przemysłowych, dotknęła była możliwości i stosowności takiego przesiedlenia (Alegat 133. z r. 1878.) Następnie wniósł w r. 1880. poseł Henryk Max rezolucyą do c. k. Rządu, z wezwaniem, żeby je spowodował na drodze ustawodawczej. Wniosek, przekazany Komisji administracyjnej do sprawozdania, znalazł poparcie w sprawozdaniu d. 21. lipca 1880. r. Wysokiej Izbie złożonem (Aleg. 167. z r. 1880.), nie przyszedł jednak z powodu rychłego zamknięcia sesji pod jej obrady. W r. 1881. powtórzył go poseł Henryk Max, a Wysoki Sejm na zasadzie przychylnego wniosku Komisji administracyjnej uchwalił d. 10. października tegoż roku rezolucyą następującej treści:

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby na drodze ustawodawczej spowodował przeniesienie z Brodów do Tarnopola siedziby Izby handlowo-przemysłowej z zatrzymaniem jej dotychczasowego okręgu terytoryalnego“.

Uchwała ta nie odniosła na razie pożądanego skutku, gdyż c. k. Rząd oświadczył na zeszłorocznej sesji, że zdaniem jego nie nadeszła stosowna chwila, by podniesioną w rezolucji sejmowej sprawę wziąć pod rozwagę. W skutek tej odmownej odpowiedzi wznowił poseł Max w tym roku swą mocyą, a Wysoki Sejm, jak dawniej tak i teraz, uchwalał z d. 4. października r. 1883. przekazał ją Komisji administracyjnej do zbadania i uczynienia stosownego wniosku.

Taż komisja wykazała w sprawozdaniu swoim d. 6. Października r. 1881. (Aleg. 71. z r. 1881) Wysokiej Izbie złożonem cyframi nadzwyczajny wzrost obrotu ekonomicznego w Tarnopolu i jego okolicy, wyprowadzając z tąd niezbędną potrzebę założenia w pośrodku tego ruchu instytucji, jaką

jest Izba handlowa i przemysłowa dla strzeżenia interesów, do jej zakresu należących. Wielona dotąd pomieniona okolica do okręgu Izby brodzkiej, nie znajduje w niej dostatecznego zastępstwa swoich odrębnych stosunków, bądź to w skutek zbyt wielkiej odległości Brodów, bądź to że to miasto niepomysłnym dlań zbiegiem okoliczności przestało mieć pod względem handlowym dawniejszą przewagę we wschodniej części naszego kraju. Niepodobna zaprzeczyć, że punkt ciężkości ruchu ekonomicznego przeniósł się w najnowszych czasach widocznie do stolicy galicyjskiego Podola t. j. Tarnopola.

Pozwalamy sobie przytoczone w powołanem sprawozdaniu za r. 1879. i 1880. cyfry powtórzyć, uzupełniając je doszłemi odtąd do powszechnej wiadomości cyframi tyżącemi się lat następnych t. j. r. 1881., 1882. a po części i r. 1883.

Według ogłoszonych drukiem wykazów kolei Karola Ludwika na *stacyi tarnopolskiej w r. 1879.*

ładowano	.	.	72.208 beczek (ton) t. j.	722.080 cent. metr.
wyładowano	.	.	32.333 " " "	323.330 " "
przeto obrót wynosił	.	.	104.541 beczek (ton) t. j.	1,145.410 cent. metr.
samo frachtowe doszło do	.	.	774.433 zł. w. a.	

W roku 1876

na tej samej stacyi

ładowano	.	.	71.703.6 beczek (ton) t. j.	717.036 cent. metr.
wyładowano	.	.	38.659.5 " " "	386.595 " "
wynosił całkowity obrót	.	.	110.363.1 beczek (ton) t. j.	1,103.631 cent. metr.
frachtowe	.	.	742.216 zł. w. a.	

W następnych latach t. j. od r. 1881—1883. ułożyły się powyższe stosunki niemniej pomyslnie, a w szczególności

w r. 1881.

ładowano	.	.	69.259.3 ton czyli 692.593 cent. metr.
wyładowano	.	.	41.806.4 " " 418.064 " "
przeto wynosił całkowity obrót	.	.	111.065.7 ton czyli 1,110.657 cent. metr.
frachtowe	.	.	693.931 zł. w. a.

w r. 1882.

ładowano	.	.	83.316 ton czyli 833.116 cent. metr.
wyładowano	.	.	47.834.3 " " 478.343 " "
ogół obrotu wynosił	.	.	131.150.3 ton czyli 1,311.503 cent. metr.
frachtowe	.	.	843.864 zł. w. a.

w r. 1883.

ładowano	.	.	68.088 ton czyli 680.880 cent. metr.
wyładowano	.	.	48.255.7 " " 482.557 " "
ogół obrotu	.	.	116.343.7 ton czyli 1,163.437 cent. metr.
frachtowe	.	.	622.719 zł. w. a.

Ogół obrotu wzmógł się zatem w ostatnich pięciu latach o 11.802.7 ton czyli 118.027 metrycznych cetnarów, a wynosił w średniej mierze 114.692.7 ton, którą to miarę przekroczyły znacznie dwa ostatnie lata.

O wiele niekorzystniej przedstawiły się te same stosunki na *stacyi brodzkiej*. Tutaj bowiem

w r. 1879.

ładowano tylko	.	.	43.588 ton	czyli	435.880 cetn. metr.
wyładowano	.	.	11.770	"	117.700 " "
<hr/>					
tak że ogół obrotu wynosił	.	.	55,358 ton	czyli	553.580 cetn. metr.

prawie tylko 53% w stosunku do obrotu na stacyi *tarnopolskiej*.

Frachtowe wynosiło . . . 422.019 zł. w. a.

Tamże

w r. 1880.

ładowano	.	.	36.665.6 ton	czyli	366.656 cetn. metr.
wyładowano	.	.	10.752.1	"	107.521 " "
<hr/>					
ogół obrotu	.	.	47.427.7 ton	czyli	474.277 cetn. metr.

w stosunku do obrotu na stacyi *tarnopolskiej* trochę wyżej nad 42%

Frachtowe . . . 370.485 zł. w. a.

W następnych latach t. j. od r. 1881—1883. stosunki nie o wiele się polepszyły; bo

w r. 1881.

ładowano tylko	.	.	29.324.3 ton	czyli	293.243 cetn. metr.
wyładowano	.	.	8.844.4	"	88.444 " "
<hr/>					
ogół obrotu	.	.	38.168.7 ton	czyli	381.687 cetn. metr.

w stosunku do obrotu na stacyi *tarnopolskiej* w tymże samym roku tylko 34%

Frachtowe wynosiło . . . 276.406 zł. w. a.

W r. 1882.

ładowano na tejże stacyi	.	.	61.467.1 ton	czyli	614.671 cetn. metr.
wyładowano	.	.	10.476.3	"	104.763 " "
<hr/>					
ogół obrotu	.	.	71.943.5 ton	czyli	719.435 cetn. metr.

w stosunku do obrotu na stacyi *tarnopolskiej* w tymże roku 54%

Frachtowe . . . 541.022 zł. w. a.

Nareszcie

w r. 1883.

ładowano	,	.	55.712.8 ton	czyli	557.128 cetn. metr.
wyładowano	.	.	11.569.5	"	115.695 " "
<hr/>					
ogół obrotu	.	.	67.282.3 ton	czyli	672.823 cetn. metr.

w stosunku do obrotu na stacyi *tarnopolskiej* w tym roku 66%

Od r. 1879. powiększył się obrót na stacyi *brodzkiej* wprawdzie o 11.924.3 ton nie wyrównywa jednak obrotowi na stacyi *tarnopolskiej*, bo nawet w najkorzystniejszym dla siebie r. 1883. wynosił tylko 66% a spadł był w r. 1881. nawet do 34% jego objętości.

W ogóle ruch towarowy na stacyi *tarnopolskiej* jest większy, z wyjątkiem *Lwowa* i *Krakowa* na którejkolwiek innej stacyi *Karola Ludwika*.

Ten ruch uważać można słusznie za wyraz życia handlowego i przemysłowego, które się w ostatnim głównie czasie rozwinęło i dotąd rozwija w *Tarnopolu*. Na 25.819 mieszkańców, które to miasto posiada, trudni się 748 osób handlem bądź drobnym bądź hurtownym, a 1451 rzemiosłami

i przemysłem. Porównanie pod tym względem z Brodami stanowczo na jego wypada korzyść. Brody bowiem, razem z wojskiem tam konsystującym, liczą tylko 20.071 mieszkańców, a z tych 339 zajmuje się handlem, 554 rzemiosłami i przemysłem.

Skutkiem nadmienionych tu okoliczności, obok blisko 40 firm kupieckich, już przedtem czynnych, powstały w Tarnopolu od niedawna poważne instytucje pieniężne i handlowe, które znacznymi obracają kapitałami tak w towarach, a szczególnie w zbożu, jakoteż w pieniądzach. Przedewszystkiem przypomnieć tu należy tyle zasłużoną około gospodarstwa krajowego „Spółkę rolniczą“ następnie Filiją „Banku hipotecznego galicyjskiego“ prócz tego miejską „Kasę Oszczędności“ nareszcie Agencją „Banku austriacko-węgierskiego“.

Obrót zbożowy „Spółki rolniczej“

w r. 1878	wynosił	86.135	korcy.
„ 1879	„	104.327	„
„ 1880	„	85.939	„
„ 1881	„	79.896	cetnarów metrycznych.
„ 1882	„	118.247	„ „

Obrót pieniężny tejże Spółki:

w r. 1878	wynosił	4,131.717	zł. w. a.
„ 1879	„	5,781.668	„ „
„ 1880	„	6,542.978	„ „
„ 1881	„	9,700.551	„ „
„ 1882	„	7,857.162	„ „

Obrót pieniężny filii „Banku hipotecznego“ przedstawiał w r. 1881. poważną cyfrę 19,557.134 zł. a. w. t. j. więcej o 4,305.650 zł. aniżeli pięć lat przedtem t. j. w r. 1875. a o 3,271.145 zł. w. a. więcej aniżeli dwa lata przedtem t. j. w r. 1880.

Obrót pieniężny miejskiej „Kasy oszczędności“ obliczony w r. 1882. na 7,975.906 zł. w. a. przekraczał cyfrę wykazaną za r. 1878. o 4,650.906 zł. w. a. a tę samą cyfrę z r. 1880. o 1,432.160 zł. w. a.

Agencja „Banku austriacko-węgierskiego“ obracała w r. 1882. kapitałem 2,375.212 zł. w. a. a wszystkie pomienione cztery instytucje finansowe w r. 1882. łącznie kapitałem 37,765.414 zł. w. a.

Wszakże nie tylko miasto Tarnopol, ale i okolica ma żywy udział w tamiecznym ruchu ekonomicznym. Jak już w sprawozdaniu W. Izbie dnia 6 października r. 1881. złożonem nadmieniono, skarbowy okręg tarnopolski z pomiędzy 12 okręgów skarbowych w ogóle, na które kraj jest podzielony, ma największą ilość *gorzelní*, wyrabia najwięcej spirytusu i opłaca od tego wyrobu najwyższą sumę podatku. Za tem idzie produkcja i handel bydła opasowego, ożywiony tutaj więcej aniżeli w którymkolwiek innym okręgu.

Pod względem produkcji *młynarskiej*, ma okolica Tarnopola w okręgu Izby handlowej brodzkiej niewątpliwą przewagę nad innemi. Młyny parowe w Tarnopolu i Grzymałowie, młyny amerykańskie w Bucnowie, Strusowie i Borkach Wielkich, które przeważnie na eksport produkują, tudzież liczne młyny wodne nad Strypą, Seretem, Gniznem i Zbruczem, dowodzą prawdziwości powyższego twierdzenia.

W dawniejszym *obwodzie tarnopolskim* znajduje się:

3.144 kupców i 4.871 przemysłowców, którzy razem opłacają 15.087 zł. w. a. podatku zarobkowego.

W porównaniu z innymi obwodami, które weszły do okręgu Izby handlowej brodzkiej, posiada on prawie 42% ogółu kupców, czyli o 1375 kupców więcej niż dawny obwód złoczowski, w którym położone są Brody, o 1126 więcej niż brzeżański, o 1653 więcej niż czortkowski, a 38.5% ogółu przemysłowców t. j. o 2003 więcej niż złoczowski, o 2782 więcej niż brzeżański, o 2068 więcej

niż czortkowski. Suma podatku zarobkowego, który jedni i drudzy razem opłacają, jest w dawnym obwodzie złoczowskim o 841 zł. w. a. wyższa, za to kupecy i przemysłowcy w dawniejszym obwodzie brzeżańskim płacą o 5290 zł. w. a., a w dawniejszym obwodzie czortkowskim o 4837 zł. w. a. mniej niż kupecy i przemysłowcy obwodu tarnopolskiego.

Taka okolica, z miastem, jakim jest Tarnopol na czele, wymaga silniejszej opieki swych interesów ekonomicznych, aniżeli ich może dostarczyć Izba handlowa w Brodach. Prócz odległości siedziby na ostatecznym krańcu okręgu przyczynia się także jej organizacya do upośledzenia Tarnopola i jego okolicy.

Okrąg Izby handlowej brodzkiej obejmuje 16 politycznych powiatów, utworzonych z 4 dawniejszych obwodów: złoczowskiego, brzeżańskiego, tarnopolskiego i czortkowskiego. Ogół wszystkich członków tej Izby wynosi 27 członków, a z tych same Brody wybierają 15, przypada zatem tylko 12 na resztę okręgu. Każdy z pomienionych 4 obwodów dostarcza po 3 reprezentantów. Miasto Brody mając sobie już tym sposobem na mocy ordynacyi wyborczej zapewnioną liczebną przewagę w tej reprezentacyi, zyskuje jeszcze większą przez to, że wyborcy okręgu, przewidując prawdopodobnie bezskuteczność możliwej opozycyi przeciw miejscowej większości Brodów, wybierają z pomiędzy ich mieszkańców swoich także reprezentantów, aby uniknąć niedogodności podróży. Pokrzywdzenie okręgu jest oczywiste, a dotego w szczególności dawniejszemu obwodowi tarnopolskiemu. Przede wszystkim czuje je stolica jego Tarnopol, z ludnością o 5.000 dusz większą niż ją mają Brody i z handlem o wiele silniejszym. W Komisyi administracyjnej zwracano ze stron kompetentnych uwagę na upośledzenie, jakiego to miasto doznaje nieraz przy sposobności do reprezentacyi, na których skład Izby handlowe wpływ wywierają, albo nie dość ścisłego uwzględniania warunków realnego toku spraw przy ustanawianiu cenzorów dla rozmaitych instytucyj finansowych.

Wysoki Sejm uznał słuszość powyższych wywodów na zeszłej sesyi, uchwalając wezwanie do c. k. Rządu, ażeby na drodze ustawodawczej spowodował przeniesienie Izby handlowej z Brodów do Tarnopola. Komisya administracyjna, mając sobie ponownie tę samą sprawę przekazaną, nie mogłaby w zasadzie innej uchwały doradzać Wysokiej Izbie, gdyby jej nie wypadało liczyć się z odmowną czyli raczej odraczającą odpowiedzią c. k. Rządu.

Wszelako i pod tym względem zachodzą pewne trudności, C. k. Rząd nie oznajmił powodów swej decyzyi, wyrzekł tylko, że nie nadeszła chwila, by tę sprawę wziąć pod rozwagę. Komisya administracyjna nieprzypuszcza, iżby w sferach decydujących nie uznano nagłej potrzeby utworzenia Izby handlowej dla Podola galicyjskiego w Tarnopolu. Mogła tylko powstać wątpliwość, czy nadeszła już chwila zwinięcia Izby handlowej w Brodach, połączona z chęcią wyczekiwania, czyli stosunki ekonomiczne tego miasta i jego okolicy nie odzyskają dawnej w kraju przewagi.

Dla Komisyi administracyjnej ta wątpliwość nie istnieje. Skoro by jednak postanowienie wyczekiwania miało się nadal utrzymywać, nie zgodziłaby się na to, iżby to miało wypaść na szkodę Tarnopola i przyległych powiatów. W takim razie byłoby pożytecznem, przystąpić do utworzenia nowej t. j. czwartej Izby handlowej dla tej części kraju w Tarnopolu, pozostawiając do czasu dotychczasową Izbę w Brodach dla reszty okręgu.

Myśl to nasuwała się Komisyi administracyjnej od r. 1878. każdego razu, gdy sprawa Izby handlowej brodzkiej przychodziła pod obrady. Nie mogła się jednak pozbyć przeświadczenia, że okręg handlowy brodzki byłby wtenczas za szczupły, iżby usprawiedliwić koszta, jakieby z utworzenia dwóch Izb handlowych na obszarze dotychczasowego okręgu musiały wyniknąć. Trwa też przy niem i teraz, wszakże ze względu na nieodzowne praktyczne potrzeby Tarnopola i jego okolicy proponuje ten sposób wyjścia, gdyby zwinięcie Izby handlowej w Brodach z przyczyn jej niewiadomych było niewykonalne, a wskutek tego wykonanie pierwotnej uchwały Wysokiej Izby niemożliwe.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi, razem z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ponawia uchwałę z d. 10. października 1881. r. względem przeniesienia Izby handlowo-przemysłowej z Brodów do Tarnopola, a w razie, gdyby zwinięcie tej Izby w Brodach z jakichkolwiek Reprezentacyi krajowej nieznanych powodów wydało się niewykonalne, wzywa c. k. Rząd, żeby przystąpił bezzwłocznie do wprowadzenia w życie Izby handlowo-przemysłowej w Galicyi, z siedzibą w Tarnopolu“.

Lwów d. 6. września 1884.

Przewodniczący:

G r o c h o l s k i.

Sprawozdawca:

Euzebiusz Czerkowski.

Aleg. 135.

Sprawozdanie

Komisji prawniczej w przedmiocie wniosku posła Dra Skalkowskiego względem zmiany ordynacyi wyborczej krajowej i powiatowej i ustawy o obszarach dworskich w tym kierunku, aby małe cząstki posiadłości dawniej tabularnej, nieopłacające pewnej minimalnej kwoty podatków bezpośrednich nie nadawały głosu wirylnego w kuryi gmin wiejskich przy wyborach do Sejmu i Rady powiatowej i zostały wcielone do związku gmin.

Wysoki Sejmie!

W czasie, w którym wydano ordynacyę wyborczą krajową i uchwalono ustawy o Reprezentacyi powiatowej i obszarach dworskich, wolność dzielenia posiadłości tabularnych prawnie była ograniczoną. Ustawodawstwo przyznaje w ustawach dopiero wspomnionych właścicielom posiadłości tabularnych opłacających mniej niż 100 zł. rocznego podatku bezpośredniego, stanowisko uprzywilejowane — czyniło to na pewnej realnej podstawie; wiedzano wówczas dokładnie, ile było w kraju takich posiadłości, jaką miały objętość, i można było z góry obliczyć, jaki wpływ dotyczące postanowienie ustawy wyrzucić zdoła na ustrój polityczny i administracyjny kraju, zwłaszcza, gdy zmiana ówczesnych stosunków przez rozdrobnienie owych posiadłości tabularnych bez przyzwolenia rządu nastąpić nie mogła.

Gdy atoli ograniczenie wolności dzielenia posiadłości tabularnych w drodze ustawodawstwa uchylonem zostało, postać rzeczy zupełnie się zmieniła.

Wszelka podstawa do osądzenia wpływu głosów wirylnych w kuryi wiejskiej na wybory do Reprezentacyi krajowej i powiatowej i do obliczenia wzajemnego stosunku głosów wirylnych i głosów wyborców z prawyborów wyszłych, znikła, a rozdrobnienie posiadłości tabularnych w kilku wypadkach już teraz przybrało takie rozmiary, że nasuwa się pytanie, czy istnieją jeszcze powody usprawiedliwiające przyznanie tak drobnym posiadłościom stanowiska uprzywilejowanego przy wyborach do Reprezentacyi krajowej i powiatowej z kuryi wiejskiej; a jeżeli takich powodów nie ma, czy obecna liczba właścicieli drobnych posiadłości tabularnych jest już teraz lub będzie w najbliższej przyszłości tak

znaczną, że wywrzeć potrafi decydujący wpływ na wynik wyborów a zatem i na ustrój polityczny i administracyjny kraju; nareszcie, czy wpływ ten będzie szkodliwy lub nie? od rozwiązania tych pytań, zależeć będzie czy i w jakim kierunku ustawy obowiązujące zmienić należy.

Lecz rozwiązanie tych pytań wymaga obszernych badań, których komisya prawnicza jako taka dokonać nie mogła.

Brak tedy wszelkich materyałów nie pozwala przesądzać już dzisiaj tej sprawie przyjęciem wniosku posła dr. Skalkowskiego, uchwałą wys. Sejmu z dnia 8. b. m. komisji prawniczej przekazanego, ponieważ wniosek wychodzi z góry z założenia, że zmiana ustawodawstwa jest bezwzględnie potrzebną i wskazuje już kierunek w jakim zmianę tę przeprowadzić chce.

Tak daleko komisya iść nie mogła.

Nie zapoznaje ona, że zmieniony w skutek uchylecia ograniczeń wolności dzielenia posiadłości tabularnych stan rzeczy wymaga dokładnego i głębokiego badania skutków ztąd wynikłych lub wyniknąć mogących, i że czynniki ustawodawcze winne pilną uwagę swoją zwrócić ku temu przedmiotowi.

Lecz dopiero wynik tych badań okaże, czy i w jakim kierunku ustawodawstwo wkroczyć powinno.

Wprawdzie już teraz nie ulega wątpliwości, że szczupłe posiadłości tabularne opłacające n. p. 10 zł. lub mniej rocznego podatku nie są zdolne stanowić jednostkę administracyjną jaką tworzyć ma obszar dworski, lecz i w tym względzie nie można już teraz osądzić, czy takie posiadłości wcielić należy do gminy lub do innego obszaru dworskiego, gdyż kwestya ta łączy się ściśle z całym dotychczasowym ustrojem administracyjnym, który dotąd zasadniczo wyłącza posiadłości tabularne ze związku gminnego.

Dla tego komisya prawnicza wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu by zbadał, czyli i jaki wpływ wywarła lub w najbliższej przyszłości wywrzeć może zaprowadzona ustawą z dnia 1. Listopada 1868 Nr. 25 dz. u. k. nieograniczona wolność dzielenia posiadłości tabularnych na wybory do Reprezentacyi krajowej i powiatowej z kuryi wiejskiej i na ustrój obszarów dworskich jako jednostek administracyjnych ze względu na postanowienie §. 14 ord. wyb. kr. §. 8 ord. wyb. pow. i §. 1 ustawy o obszarach dworskich,— i na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył sprawozdanie, ewentualnie wnioski do zmiany dotyczących ustaw.“

Lwów d. 16. Października 1883 r.

Przewodniczący:
Zawadzki.

Sprawozdawca:
Fruchtman.

Aleg. 13.

Sprawozdanie

komisji sejmowej gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie przemysłu domowego i rękodzielniczego.

Wysoki Sejmie!

Od kilku lat zaledwie sprawa podniesienia przemysłu krajowego weszła na porządek dzienny prac Wysokiego Sejmu i Wydziału krajowego, jako sprawa pierwszorzędnej ekonomicznego znaczenia, którą należy otoczyć całą troskliwością opieki władz dbałych o wzrost sił moralnych i materialnych kraju.

Dziś już jednak widzieć można, że w tym kierunku przedsięwzięte czynności władz autonomicznych przedstawiają rezultaty dodatnie, które uprawniają do wypowiedzenia ugruntowanej nadziei, iż podjęta praca i dalsze również gorliwe starania sprowadzą już w najbliższej przyszłości upragnione polepszenie stosunków przemysłu rękodzielniczego i drobnego o tyle, że kraj nasz przynajmniej w niektórych gałęziach przemysłu potrafi dostarczać przedmiotów do użytku potrzebnych i zupełnie odpowiednich i tem samem potrafi wyzwolić się od przygniatającej nasze rękodzieła konkurencji wyrobów obcokrajowych. Komisya uznając zatem całą ważność zadania mającego na celu rozwój przemysłu krajowego uważa poczynione zabiegi ze strony Wydziału krajowego za objaw nader pomyślny w zakresie prac na polu ekonomicznem i wyraża przedewszystkiem szczególne uznanie za te czynności, które zmierzają do rozwoju w najszerszych rozmiarach przemysłu rękodzielniczego, drobnego i domowego.

Przedsięwzięte w tym kierunku środki ze strony Wydziału krajowego uznaje komisya za uzasadnione i celowi zamierzonemu zupełnie odpowiadające. Mianowicie usiłowania, ażeby przysporzyć krajowi fachowo uzdolnionych nauczycieli dla założyć się mających szkół, uważa komisya jako nader ważny czynnik, gdyż jedynie szkoły kierowane przez fachowo wykształconych krajowców, świadomych różnych własności ludu naszego i miejscowych potrzeb, niemal w każdej okolicy kraju odmiennych, mogą u nas istnieć i rozwijać się, jako żywioły do miejscowych warunków odpowiednie. Z powodów tych wypowiada komisya przekonanie, że należy i dalej w tym kierunku postępować, udzielając uzdolnionym kompetentom potrzebnych środków materialnych, ażeby przysporzyć w naszym kraju tak bardzo potrzebnych sił nauczycielskich w zawodzie przemysłowym i rękodzielniczym.

Komisya jest dalej zdania, że dążyć należy z czasem, przy pomocy dobrze przysposobionych sił naukowych, do urządzenia stacyj doświadczalnych dla celów tych gałęzi przemysłu krajowego, które albo już obecnie mają zupełną podstawę rozwoju, albo u nas z czasem rozwinąć by się mogły. W pierwszym rzędzie przeto należałoby utworzyć stację doświadczalną chemiczną dla wyrobów glinianych, oraz celem podniesienia produkcji wapna. Wówczas bowiem można by mieć dokładny obraz, które gliny i do jakich celów są odpowiednie, a mianowicie jakie są przydatne do wyrobów cegieł ogniotrwałych, których potrzeba dla celów fabrycznych coraz bardziej czuć się daje, a które pomimo bogactwa surowego materiału w kraju sprowadzamy z zagranicy, przeważnie z powodu niedokładnej znajomości natury miejscowych materiałów i odpowiedniego użytkowania takowych. Niemniej zadaniem stacy takiej być winno wykazać w jakich okolicach znajduje się kamień wapienny odpowiedni do produkcji dobrego wapna, szczególnie zaś do wyrobu wapna hydraulicznego i cementów, dziś przy budowach ogólnie używanych, a które jeszcze zawsze z zagranicy sprowadzamy.

Wielkiej wagi jest również stacya chemiczna doświadczalna dla krajowej produkcji nafty.

Stacya bowiem taka może czynić nie tylko doświadczenia co do ulepszenia procedury destylacji nafty, ale również co do użytkowania w sposób najbardziej praktyczny wszelkich odpadków, jako drugorzędnych produktów destylacji, które w stosownym przerobieniu znachodzą tak obszerne zastosowanie w przemyśle, jako tłuszcze różnorakie, a także jako środki pomocnicze do produkcji sulfofosfatów poszukiwanych w gospodarstwie rolnem. Ze względu zaś, że surowy produkt, t. j. fosforyty, znajduje się w wielkich pokładach w okolicach dolnego biegu Dniestru, doświadczenia zatem w tym kierunku podjęte mogą przysporzyć krajowi znaczne korzyści.

Wreszcie stacya doświadczalna chemiczno-farbiarska dla wyborów tkackich okazując się już obecnie również niezbędną, wobec widocznych dodatnich rezultatów osiągniętych dziś w kierunku przemysłu tkackiego w kraju. Stypendya rozdane i uwidocznione w sprawozdaniu Wydziału krajowego, oświadczają, że myśl założenia takiej stacyi doświadczalnej kierowała Wydział krajowy w rozdzieleniu stypendyów. Komisya przypuszcza więc, że Wydział krajowy sprawę założenia stacyi doświadczalnych weźmie pod ścisłą rozagę i ze względu na doniosłość takiej instytucji przedstawi w krótkim czasie stosowne wnioski Sejmowi. Czynności, podjęte przez Wydział krajowy w sprawie podniesienia przemysłu tkackiego, są nadzwyczaj ważne, wielce doniosłe i trafne.

Na pierwszym miejscu z uznaniem podnieść należy realnie pojętą potrzebę tworzenia spółek tkackich w okolicach, gdzie przemysł ten, jako przemysł domowy istnieje i daje bardzo znacznej części tamtejszej ludności upragniony zarobek. Spółki takie przyczynią się niezawodnie do wyzwolenia pracowitej ludności miejscowej z rąk wyzyskującej ją lichwy. Bardziej jednak działalność spółek stanie się użyteczną dlatego, że praca podjęta zbiorowymi siłami i kierowana umiejętną ręką stanie się więcej dodatnią, przynosić będzie więcej korzyści pracującym, a przysiętem wyroby tkackie będąc lepiej wykończone i wykonane, znajdą przeto szerszy popyt i pokup.

Jeżeli spółki te nieosiągnęły dotychczas jeszcze rezultatów, do których dążą, przypisać to należy w pierwszym rzędzie krótkości czasu ich istnienia, w drugim zaś tej okoliczności, że produkcya krajowa tkacka nie posiada dotąd zorganizowanego sposobu zbytu towaru. Z kolei zatem należy podnieść starania, ażeby urządzić w odpowiedni sposób zbyt towarów wyrabianych przez spółki, przez co osiągnąć będzie można z łatwością taki rozwój spółek, że wszyscy tkacze pewnej okolicy, o ile zakres działania spółki sięga, chętnie ulegną organizacyi, która im korzyści pewne zabezpiecza.

Komisya zaznacza również z uznaniem, iż działanie stowarzyszenia Spójni, subwencyonowanego przez Wydział krajowy, skierowane w celu podniesienia przemysłu tkackiego, okazało się w rezultacie wielce korzystnem, a wprowadzenie przez stowarzyszenie te poprawnych

warstatów, przyczyni się niemało do podniesienia przemysłu tkackiego w kraju naszym. Rozpowszechnienie bowiem warstatów poprawnych snadnie pouczy niedowiarków, że na dobrym warstacie daleko taniej i korzystniej wyrobiony towar będzie i pod względem jakości lepszy, a więc i zbyt takowego będzie łatwiejszy.

Komisya musi jednak zwrócić uwagę, że przy wprowadzeniu nowych warstatów, a z nim razem nowych technik i nowych materiałów używanych w tkactwie, baczycь należy z całą sumiennością, ażeby w okolicach, które zachowały dotąd w swych wyrobach tkackich znamiona ornamentyki oryginalnej, takową pielęgnować i od skażenia i zatury chronić. Prócz bowiem wykonania dokładnego, wyroby krajowe tkackie, przynajmniej w niektórych ich gałęziach, powinny zachować charakterystykę oryginalną, przezco tym bardziej będą one poszukiwane i odyt pożądany znajduć.

Z tych więc powodów sądzi komisya, że same tylko wprowadzenie ulepszonych warstatów w okolicach, gdzie przemysł tkacki dotychczas się zachował, nie będzie wystarczającym. Okazuje się bowiem konieczna potrzeba założenia szkoły wyrobów tkackich, gdzie zadaniem byłoby nietylko nauczać stronę techniczną wyrobów, ale pielęgnować również stronę artystyczno-przemysłową, opartą na rodzimej ornamentyce.

Niemniej jest przekonana komisya, że koniecznym warunkiem, ażeby zapewnić odyt wyrobom tkackim krajowym, jest wywołanie w życie zakładu apreturowego, który by przyrządzał wyrobiony w warstatach domowych produkt tak, ażeby takowy stał się towarem pokupnym i nietylko wewnętrzną wartością, ale i zewnętrznym pozorem odpowiadał wymaganiom handlu i potrzebom kupującej publiczności. Z przyjemnością powzięła wreszcie komisya do wiadomości zarządzenie Wydziału krajowego, mocą którego Zakład sierot i ubogich St. hr. Skarbka w Drohowyżu wyrabia warstaty poprawne tkackie, celem ułatwienia tkaczom krajowym nabywania takowych po cenach nader przystępnych.

Obok przemysłu tkackiego uważa również i komisya wszystkie rodzaje przemysłu, którym za materiał służą skóry, do najważniejszych i najżywotniejszych, z całym więc uznaniem zaznacza usiłowania Wydziału krajowego skierowane ku podniesieniu garbarstwa w kraju. Pomoc pieniężna przyznana pojedyńczym zakładom garbarskim, handlom skór i towarzystwom szewców, przyczyni się niezawodnie nietylko do podniesienia przemysłu tego w miejscowościach w sprawozdaniu wymienionych, ale będzie również bodźcem dla innych okolic kraju, ażeby się i tam zakłady takie rozwijać i podnosić mogły. Pragnąć należy, ażeby, o ile to w praktyce da się przeprowadzić, zniewalać spółki handlu skór i stowarzyszenia szewców do zakupywania potrzebnych skór tylko w garbarniach krajowych; w pierwszym zaś rzędzie w garbarniach subwencyonowanych z funduszków krajowych, gdyż tylko w takim razie przemysł i handel, wspierając się wzajemnie, zdołają zakłady te podnieść i utrzymać. Za równie ważną sprawę uważa komisya podniesienie kuśnierstwa w kraju naszym, gdzie potrzeba wyrobów tego rodzaju jest bardzo wielką. Tylko bowiem spółki wyrobów kuśnierskich będą w stanie wytrzymać konkurencyą i dostarczyć dostateczną ilość towaru dla instytucji większych jak n. p. koleje i t. p., które dotychczas potrzeby swe za granicą pokrywały. Do życzenia by także było gdyby i we wschodniej części kraju powstać mogły garbarnie, spółki handlu skór i kuśnierskie, w tym przeto kierunku przedstawia się wdzięczne pole działalności dla stowarzyszenia „Spójni“, które położyło już w rozwoju przemysłu tkactwa krajowego niemałe zasługi. W ogóle jednak komisya dla spraw gospodarstwa krajowego z przyjemnością tu podnosi uznanie dla czynności, skierowanych na wszystkie gałęzi rozwijającego się u nas przemysłu rękodzielniczego i drobnego, starania te bowiem przedstawiają już obecnie rezultaty wielce dodatnie.

(Dział sprawozdania Wydziału kraj., dotyczący szkół urządzonych dla podniesienia przemysłu domowego i drobnego, komisya przyjmuje, o ile się on dotyczy szkół już założonych,

z uznaniem do wiadomości, a zarazem z tem przeświadczeniem, że i w projekcie będące szkoły w krótkim już czasie wejdą w życie.

Co do szkoły garncarstwa w Kołomyi, wypowiada komisya przekonanie, że szkołę tę należy utrzymać pod opieką kraju. Z naciskiem też musi komisya wyrazić nadzieję, że rokowania z Rządem o zapewnienie zakładowi temu nadal takiej samej rocznej dotacyi, jaką skarb państwa na szkołę tę dotąd przeznaczał do pomyślnego doprowadzają skutku.

Szkoła bowiem w Kołomyi, jako wzorowy warsztat wyrobów garncarskich urządzona i należycie kierowana, przynieść musi okolicy tej, gdzie przemysł garncarski bardzo jest rozpowsechniony, niezawodne korzyści. A jeżeli instytucya ta, pomimo kilkoletniej egzystencji, nie przyniosła dotychczas dodatnich rezultatów, to należy przypisać tej okoliczności, że była ona nieudolnie kierowaną i zostawała prawie bez opieki. Gdy zaś przez krótki czas na czele tej szkoły stanął krajowiec uzdolniony, to już po kilkomiesięcznej nauce okazały się postępy w szkole wcale dobre. Szkoła ta zasługuje i z tego powodu na utrzymanie jej w życiu, że właśnie w okolicy Kołomyi, znane były do niedawna wyroby garncarskie ozdobione wielce charakterystyczną ornamentyką, które zyskały uznanie nie tylko u swoich, ale i u obcych a w historii garncarstwa wyroby te znalazły miejsce jako majoliki Kossowskie. Zadaniem więc tej szkoły będzie przede wszystkim zachować wiernie i pielęgnować tę charakterystyczną i rodzinną ornamentykę.

Również ważną uważa komisya szkołę garncarską w Alwerni, którą Wydział krajowy zamierza tam założyć. Okolica ta bogata w glinę ogniotrwałą i słynna kiedyś z wzorowych wyrobów garncarskich, nadaje się najbardziej do założenia tam szkoły, w którejby przede wszystkim zwracano uwagę na część techniczną przemysłu garncarskiego, t. j. na wyrób naczyń kamionkowych i cegły ogniotrwałej.

Odnosnie do szkoły wyrobów z drzewa w Zakopanem, sądzi komisya, że Wydział kraj. winien poczynić stosowne starania, ażeby kraj, który dotychczas na utrzymanie i urządzenie tej szkoły znaczne ofiary ponosił, miał zastrzeżony dla siebie pewien wpływ na kierunek nauki w tym zakładzie. Uważa bowiem komisya za niezbędne ingerencją kraju w tej szkole wobec projektu rządowego, ażeby oprócz kursów dla wyrobów snycerskich, stolarskich i tokarskich, urządzić jeszcze i to w najkrótszym czasie kurs stolarstwa budowlanego i ciesielstwa.

Z przyjemnością przyjęła dalej komisya do wiadomości sprawozdanie, dotyczące rozwoju szkół przemysłowych, a mianowicie: koronkarskich w Zakopanem i Kańczudze, bednarstwa i kołodziejstwa w Kamionce Strumiłowej, kołodziejstwa w Toustem, szkół koszykarstwa w Jarosławiu i Krakowie. Komisya zaznacza, że szkoły przemysłowe wieczorne, tak zwane szkoły powtarzania, są bardzo ważnym czynnikiem dla podniesienia intelektualnego młodzieży rzemieślniczej. Rezultaty tych szkół, jakie się dotychczas osiągnąć dały, stanowią niezbitą dowód, że fundusz, który kraj na ten cel łoży, przyniesie w przyszłości niezaprzeczone korzyści. Znaczne grono młodzieży rzemieślniczej, które w skutek zbiegu nieprzyjanych okoliczności wstępuje do rzemiosła nie umiejąc ani czytać, ani pisać, wskutek uczęszczania na wykłady w tych szkołach, nie tylko nie zaniedbuje naukę rzemiosła, ale nabywa tyle wiadomości przygotowawczych, że przy dalszej pracy ma możność wykształcić się na inteligentnych, dobrych i krajowi użytecznych rzemieślników. Rezultaty te powinny służyć za zachętę do zakładania podobnych szkół we wszystkich większych miastach naszych. Komisya jednak zaznaczyć tu musi, że we wszystkich szkołach przemysłowych, tak wieczornych jakoteż i specjalnych, daje się czuć zupełny brak odpowiednich podręczników naukowych. W tym kierunku należałoby przeto poczynić starania, ażeby wydawnictwo takich podręczników umożliwić.

Uważa również komisya za konieczne dążyć do tego, ażeby we Lwowie urządzić szkoły przemysłowe i artystyczne, któreby mogły kształcić nauczycieli, pomocników i zdolnych rękodzielników dla potrzeb krajowych. Trudność założenia tego rodzaju instytucyi polegała dotychczas przeważnie w tem, że szkoły te musiałyby być umieszczone w odpowiednim bydynku i pod

należytem kierownictwem zostawać. Wszelkie właśnie w tym kierunku poczynione starania u Rządu z braku odpowiedniego pomieszczenia nie doprowadziły do zamierzonego celu. Gdy jednak szkoły takie urządzone we Lwowie, oparte o Muzeum przemysłowe, gdzie najłatwiej znaleźć pomoc naukową w każdym kierunku, okazują się koniecznymi, należałoby zatem dołożyć wszelkich starań, ażeby odpowiednie pomieszczenie dla instytucyj tych obmyślić i utworzyć.

W końcu podnieść musi komisya z ubolewaniem, że gdy się porówna wysokość sum, wyznaczonych obecnie w budżecie krajowym w Galicyi na cele wspierania rozwoju przemysłu, z wydatkami skarbu państwa na te same cele w naszym kraju, to okazuje się rażąca dysproporcya. Wobec najskromniejszych żądań w tym kierunku, c. k. Rząd zachowuje się niemal odpornie, i rażący ten stosunek tem bardziej uderzać musi, gdy w niektórych krajach koronnych, gdzie istnieje już silnie zakorzeniony i rozwinięty potężny przemysł rodzinny, skarb państwa na dalszy jego rozwój bardzo znaczne łoży sumy, o wiele większe nawet, niż interesowane kraje. Mniema przeto komisya i w uznaniu rzeczywistej i bardzo nagłej potrzeby, jak niemniej w dobrze zrozumianym interesie państwa, c. k. Rząd raczy nadal przychylniej niż dotąd traktować wychodzące z kraju naszego wnioski o pomoc pieniężną ze Skarbu państwowego na cele rozwoju przemysłu w Galicyi.

W tej myśli proponuje komisya Wysokiemu Sejmowi do przyjęcia odpowiednie rezolucye.

Na podstawie wyводу powyższego komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

I. Wysoki Sejm uchwalić raczy:

1) Sejm przyjmuje z uznaniem do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawach przemysłu domowego i rękodzielniczego z dnia 24. Września 1883. r. l. 46210.

2) Sejm upoważnia Wydział krajowy do objęcia rządowej szkoły garncarskiej w Kołomyi poczynawszy od Listopada b. r. w zarząd kraju i poleca, ażeby Wydział krajowy podjął rokowania z c. k. Rządem, iżby tenże na dalsze utrzymanie szkoły zapewnił roczną dotacyę ze Skarbu państwa, wyrównywającą kosztom, jakie Skarb ponosił dotąd z tytułu utrzymania tego zakładu.

II. Wysoki Sejm raczy uchwalić rezolucyę następującej osnowy:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby z funduszków państwowych wyznaczał corocznie znaczniejsze kwoty na cele wspierania rozwoju przemysłu w Galicyi — wspomagając tym sposobem czynnie podejmowane w tym kierunku usiłowania kraju.

Lwów dnia 7. Września 1884.

Przewodniczący:
A. Sapięha.

Sprawozdawca:
Ludwik Wierzbicki.

Aleg. 137.

Sprawozdanie

komisji podatkowej o petycji Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie względem polecenia Wydziałowi krajowemu, aby przedłożył wniosek na zwolnienie nowo powstających zakładów przemysłowych przez lat dziesięć od dodatków krajowych do podatków.

Wysoki Sejmie!

Petycja Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie wniesiona do L. 807/83. żąda uchwalenia rezolucji, wzywającej Wydział krajowy, aby zbadawszy w drodze ankiety, z ludzi fachowych złożonej, warunki rozwoju przemysłu zwłaszcza fabrycznego w kraju, najbardziej pożądaney a dotychczas mimo sprzyjających warunków ekonomicznych, zaniedbanej, przedłożył Wysokiemu Sejmowi wniosek, na zwolnienie nowo powstających zakładów przemysłowych tego rodzaju, przez lat 10 od płacenia dodatków krajowych do podatków.

Izba handlowa i przemysłowa krakowska wychodzi z tego założenia, że dla wielu rodzajów produkcji przemysłowej a zwłaszcza fabrycznej, znajdują się w kraju naszym warunki sprzyjające, że jednak każde nowo powstające przedsiębiorstwo, wymagające zwykle większego kapitału i połączone zawsze z ryzykiem, spotyka się od razu i na samym wstępie z ogromem podatków przy uciążliwości i niewyrozumiałości poboru. — W tym ciężarze podatkowym i wygórowanym fiskalizmie upatruje Izba krakowska jedną z przyczyn hamujących u nas rozwój przemysłu i przychodzi do konkluzji, że gdyby ten ciężar dał się zmniejszyć, jedna wielka przeszkoda byłaby usuniętą i daną byłaby ludziom przedsiębiorczym zachęta, do próbowania sił swoich na polu przemysłu, — że zaś zwolnienia od podatków państwowych, przynajmniej na razie spodziewać się nie można, pragnie, ażeby przynajmniej kraj przyznał nowo powstającym zakładom przemysłowym, na czas dziesięcioletni, tę ulgę jaką przyznać może.

Jestto przedmiot ważny i godny zastanowienia.

W kierunku rozbudzenia u nas przemysłowości, czyni Wysoki Sejm wielkie usiłowania i ponosi znaczne ofiary, żądane zaś zwolnienie nie pociągnęłoby żadnych za sobą ofiar i żadnego na

kraj nie nałożyłoby ciężaru, ilość bowiem opłacanych podatków wcaleby się przez to nie zmniejszała, owszem byłaby nadzieja, że po upływie peryodu zwolnienia, przybędą nowi i zamożni podatnicy. — Czy zaś żądana ulga, będzie dostateczną dla przedsiębiorców zachętą, tego my tutaj przesądzać nie możemy, ale jest taką jaką Wysoki Sejm dać może a Izba handlowa i przemysłowa krakowska jako organ reprezentujący interesa przemysłu w znacznej części kraju, powiada, że nią będzie i wątpić nie można, że dla każdego nowo powstającego przedsiębiorstwa, każda ulga w ciężarach ma wielkie znaczenie. — Nadto wiemy, że zwolnienie od podatku domowo - czynszowego z dodatkami, było prawdziwą zachętą do zabudowywania miast naszych.

Komisya podatkowa oświadcza się zatem za przychyleniem się do petycyi Izby handlowej i przemysłowej krakowskiej ale nie uważa, aby zachodziła potrzeba przypisywać Wydziałowi krajowemu, żeby zarządzał ankietę, w tem przekonaniu, że jeżeli potrzebną się okaże, sam ją zwoła. Komisya podatkowa wnosi więc:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Petycyę Izby handlowej i przemysłowej krakowskiej L. 807/83 przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania przedmiotu i przedłożenia stosownych wniosków“.

Przewodniczący w zastępstwie:

Starowiejski

Sprawozdawca

R y b i c k i

Aleg. 138.

Sprawozdanie

komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Merunowicza
w przedmiocie kontroli nad drobiazgową sprzedażą soli.

Wysoki Sejmie!

Przekazany komisji dla spraw gospodarstwa krajowego wniosek L. S. 556/1883. brzmi:
„Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w odpowiedniej drodze postarał się albo o zaprowadzenie trafik solnych, albo też w inny jakikolwiek sposób, aby rozciągnął kontrolę nad drobiazgową sprzedażą soli w topkach, dla uchronienia ludności od nadużyć handlarzy.“

Uzasadniające powyższy wniosek argumenta obracają się głównie około twierdzenia, że gdy wskutek istnienia monopolu ceny soli w stosunku do kosztów produkcji są bardzo wysokie, że przeto słusznym byłoby wymagać, aby państwo, opodatkowując w ten sposób konsumpcję soli, chroniło przynajmniej ludność od dalszego jeszcze dowolnego podwyższania cen tego artykułu w drobiazkowej sprzedaży ze strony prywatnych handlarzy.

W tem zdaniu wyrażoną jest główna dążność wniosku.

Wedle preliminarza Ministerstwa finansów na rok 1884. przedstawiają się cyfry, odnoszące się do administracji monopolu soli w Galicyi jak następuje:

Galicya produkuje ogółem 1,417.840 centnarów metrycznych soli kamiennej i warzonki w wartości handlowej brutto	7,512.932 zł.
Potrąciwszy od tej sumy kosztą produkcji i administracji w kwocie	1,148.713 „
okazuje się czysty zysk fiskusa	6.364.219 zł.

Część soli, produkowanej w Galicyi, wychodzi po za jej granice, lecz w każdym razie sześciomilionowa ludność kraju naszego jest głównym konsumentem tutejszej soli. Gdy zaś kosztą zarządu salin galicyjskich i produkcji w nich soli dochodzą tylko do 15% dochodu, jaki one przynoszą — to znaczy, iż kupując z pierwszej ręki w c. k. magazynie sprzedaży soli topkę po cenie fiskalnej 9 centów, płaci się 7.5 centa podatku na dochód państwa. Wynosi to przeszło 60 centów na głowę rocznie czyli: że każde gospodarstwo domowe, obejmujące choćby tylko pięć osób, płaci w monopolistycznej zwyczajnie cenie soli przeszło 3 zł. podatku pogłównego do skarbu państwa.

Preliminarz budżetu oznacza dochód państwa na rok 1884. z Galicyi: z podatku gruntowego na 4,459.000 zł., z podatku domowego na 2,860.000 zł., z podatku zarobkowego na 745.000 zł., z podatku dochodowego na 2,280.000 zł. w. a. Cyfra 7,533.632 zł. dochodu rocznego, jaki wpływa z galicyjskich kopalni i żup solnych przewyższa zatem o wiele sumy przychodu z któregośkolwiek bądź rodzaju podatków stałych. Soli zaś potrzebuje tak biedny jak bogaty — a ubogi, żywiący się mącznymi strawami, więcej nawet niż człowiek zamożny, który pożywa więcej skoncentrowane potrawy mięsne. Dla uboższych więc warstw ludności i dla mniej zamożnych krajów koronnych jest ciężar fiskalny, wynikający z monopolu soli, o wiele dotkliwszym, niż dla klas zamożniejszych i dla bogatszych krajów.

Pomijamy na tem miejscu krzywdę, jaką ponosi u nas rolnictwo z powodu braku soli dla bydła dla względów fiskalnych, przy olbrzymiem bogactwie kraju naszego w sól, gdyż ten przedmiot Wysoki Sejm osobno traktuje.

Przytoczyliśmy powyższe okoliczności tylko dlatego, aby wykazać, jak ważny ma w tem interes kraj nasz, iżby sprzedaż soli racjonalnie została uregulowaną.

Wniosek posła Merunowicza nie dotyka zresztą bynajmniej zasad administracji monopolu soli. Pozostawia on nietkniętą całą manipulację, jak niemniej także i ceny soli aż do chwili, kiedy ona przechodzi z c. k. magazynów sprzedaży soli do rąk prywatnych handlarzy! O nic innego nie chodzi wnioskodawcy, jak tylko o to jedno, ażeby przez odpowiednie zarządzenia położyć tamę późniejszemu sztuczemu podnoszeniu cen soli przez nadużycia prywatnych handlarzy.

Okólnikiem z dnia 2. Lipca 1883 l. 19.921 rozesłał Wydział krajowy Wydziałom powiatowym w odpisie akt, stwierdzający, iż przez zmowy handlarzy cena kilograma soli-warzonki, wynosząca w żupie 9 centów, podnoszoną bywa częstokroć aż do 17 centów. Każdy zaś cent sztucznego podniesienia cen soli przez spekulację krzywdzi konsumentów na każdej partyi 100.000 kilogramów o 1.000 zł. w. a.

Czyż nie jest to rzeczą słuszną zwrócić na ten przedmiot uwagę c. k. Rządu, iżby obmyślał odpowiednie środki zaradcze przeciwko prywatnym nadużyciom handlarzy?

Kilkunastoletnie doświadczenie przekonuje, że pobieranie soli przez Rady powiatowe nie jest w stanie złemu zaradzić, gdyż przeważnie tylko w powiatach, bliżej żup solnych położonych, utrzymują się urządzane przez Rady powiatowe składy soli, a zresztą i tam, gdzie one istnieją, spełniają tylko w części zadanie swoje, czyniąc konkurencyę prywatnym handlarzom w bardzo ograniczonym zakresie; na dalsze zaś okolice wpływ ich już nie sięga.

Komisya gospodarstwa krajowego mniema, iż c. k. Rząd ma moralny obowiązek wziąć w tym względzie ogół ludności w opiekę. Nie powinny ulegać trudności, żeby Rząd, postanawiając cenę soli z uwzględnieniem kosztów transportu i trudności komunikacyjnych dla różnych okolic i miejscowości kraju, oddawał ze swojego ramienia pojedynczym przedsiębiorcom sprzedaż soli, co w każdym razie przyczyniłoby się znacznie do ujednostajnienia ceny właściwej.

Następujące mianowicie środki mogłyby posłużyć do ujednostajnienia słusznego cen soli we wszystkich okolicach kraju:

1. Albo pomnożenie tak zwanych c. k. magazynów sprzedaży soli, które obecnie znajdują się wyłącznie w miejscach produkcyi, ażeby takie składy znajdowały się w ważniejszych centrach handlowych każdej okolicy kraju;

2. albo przez urządzenie podobnych składów — n. p. po miastach powiatowych, pod kontrolą c. k. Rządu przez prywatnych przedsiębiorców w drodze ofert, w taki sposób jak c. k. główne trafiki tytoniu, z kądem prywatni handlarze z pewnych oznaczonych okręgów mieliby sól pobierać; albo wreszcie —

3. przez urządzenie trafik solnych w każdej miejscowości — w podobny sposób, jak jest zorganizowaną drobiazgową sprzedaż tytoniu.

Każdy z tych trzech sposobów mógłby przyczynić się mniej albo więcej skutecznie do ochrony ludności od wyzyskiwania ogółu ludności przez niesumiennych handlarzy soli.

Niemniej pożądanem byłoby, gdyby przynajmniej na kolejach państwowych jaknajbardziej ułatwiono warunki rozwózki soli z miejsc produkcyi. Z tego też powodu komisya dla spraw gospodarstwa krajowego proponuje Wysokiej Izbie uchwalenie odpowiedniej rezolucyi do c. k. Rządu.

Gdy zaś sprawy, dotyczące się administracyi monopolu soli, muszą być załatwiane w porozumieniu z król. węgierskim Rządem, to nie godzi się wątpić, iż gdyby Wysokie c. k. Ministerjum skarbu we Wiedniu raczyło przedmiot ten wziąć pod rozwagę, to że ze strony król. węgierskiego Rządu znalazłoby przychylne ku temu usposobienie.

Z wyłuszczonych tu względów wnosi Komisya dla spraw gospodarstwa krajowego:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Wzywa się c. k. Rząd, iżby dla uchronienia ludności od nadużyć prywatnej spekulacyi handlarzy wprowadził w życie zarządzenia mające na celu jednostajne uregulowanie cen soli w każdej okolicy kraju.

II. Raczy c. k. Rząd zarządzić co należy w tym kierunku, iżby dla transportu soli kolejami żelaznemi — przynajmniej na liniach państwowych — w ruchu lokalnym ustanowione zostały tak niskie taryfy, ażeby to skutecznie wpłynąć mogło na зниżenie cen soli w okolicach kraju, więcej od żup oddalonych.

Lwów, dnia 4. Września 1884.

Przewodniczący:

A. Sapięha.

Sprawozdawca:

T. Merunowicz.

Aleg. 139.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o zarzutach (proteście) P. Marceliego Krynickiego wyborcy z Zagórza i innych przeciw uchwale Wys. Sejmu z dnia 6. Października 1883, którą wybór p. Teofila Żurowskiego na posła okręgu wyborczego mniejszych posiadłości Lisko-Baligród-Lutowiska uznany został za ważny.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 6. Października 1883 uznany został za ważny wybór P. Teofila Żurowskiego na posła okręgu wyborczego mniejszych posiadłości Lisko-Baligród-Lutowiska.

Przeciw tej uchwale wnieśli dnia 19. Października 1883 L. 1061 P. Marcełi Krynicki wyborca z Zagórza i inni zarzuty (protest) do Wys. Sejmu, w którym przytaczając różne nieformalności zaszłe rzekomo przy prawyborach i przy wyborze samym, żądają, aby wybór P. Teofila Żurowskiego na posła z okręgu wyborczego mniejszych posiadłości Lisko-Baligród-Lutowiska uznany został za nieważny i aby wezwano Wys. Rząd do rozpisania nowego wyboru w tymże okręgu.

Uchwałą z dnia 20. Października 1883 przekazał Wys. Sejm ten protest Wydziałowi krajowemu jako komisji.

Wywiązując się z tego polecenia, Wydział krajowy zważywszy:

1. Że statut krajowy wedle §. 31. przyznaje Wysokiemu Sejmowi prawo ostatecznego i nieodwołalnego orzeczenia o przypuszczeniu wybranych posłów, i nie zna protestów jakichkolwiek przeciw uchwałom Wys. Sejmu;

2. Że ustęp 1szy §. 13. prowizorycznie uchwalonego i obowiązującego regulaminu, który wniesiony został jako dodatek do Statutu krajowego podlegający Najwyższej sankcyi, nieotrzymał tej sankcyi, gdyż na posiedzeniu z dnia 14. Grudnia 1865 przy specjalnej rozprawie nad regulaminami odrzucony został;

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Nad prośbą p. Marcelego Krynickiego wyborcy z Zagórza i innych o unieważnienie wyboru p. Teofila Żurowskiego na posła z okręgu wyborczego mniejszych posiadłości Lisko-Baligród-Lutowiska i rozpisanie nowego wyboru, Sejm przechodzi do porządku dziennego.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów dnia 19. Sierpnia 1884.

Marszałek krajowy:

Dr. Zybkiewicz w. r.

Sprawozdawca

Oktaw z Siemuszowy Pietruski w. r.

Członek Wydziału krajowego.

Aleg. 140.

Sprawozdanie

Komisji edukacyjnej o petycyach L. 269, 442, 452, 456, 464, 474, 549, 550, 551, 552, 553, 653, 654 i 655 w sprawie zniesienia chajderów.

Wysoki Sejmie!

(Krakowskie Towarzystwo oświaty ludowej wniosło petycję L. 269, w której domaga się: 1) zniesienia wszystkich chajderów; — 2) wezwania rządu, aby ściślej niż dotąd przestrzegano przymusu szkolnego. Petycję tę poparły Wydziały Rad powiatowych w Pohajcach, Jasle, Bochni, Myślenicach, Rawie, Kolbuszowie, Brzesku, Żółkwi, Rohatynie, Dąbrowy, Mościskach i Tarnowie tudzież Towarzystwo oświaty ludow Stanisławowie.

Komisja edukacyjna, której Wysoki Sejm tę petycję do zdania sprawy przekazał, po dokładnem zbadaniu przedmiotu przysłała do przekonania, że istotnie byłoby w interesie kraju całego, a zwłaszcza izraelskiej jego ludności, ażeby instytucye, zwane chajderami, zostały zniesione, a tworzenia nowych tego rodzaju szkół zakazanem.

Stosunki w chajderach panujące nazbyt są powszechnie znane, ażeby Komisja potrzebowała szczegółowo je opisywać. Oddziałują one szkodliwie na zdrowie fizyczne, moralne i umysłowe młodzieży, która w zakładach tych pobiera pierwszą a nieraz niestety i ostatnią naukę. Dostają się do nich dzieci już w trzecim roku życia a czasem i wcześniej i w tym wieku, kiedy zdrowie najtroskliwszej wymaga opieki, a umysł jest jeszcze za mało rozwinięty, aby mógł pobierać jakąkolwiek naukę prócz tej chyba, której się nabywa zabawką — w tym wieku przesiadują całymi dniami w ciemnej i brudnej, wyziewami przepełnionej izbie i są zmuszone do pamięciowego przyswajania sobie początków języka hebrajskiego i biblii, pod przewodnictwem nauczyciela, którego całe wykształcenie najczęściej zaczyna się i kończy na powierzchownej znajomości *tałmudu*. Pod takim kierownictwem kształcony dziecięcy umysł staje się nieprzystępnym dla wszelkiego światła, tępieje przez przedwczesne wyteżenie, przesiąka zawczasu fanatyzmem, a idea odrębności społecznej, która głównie stoi na przeszkodzie u obywatelinienludności żydowskiej w naszym kraju, w chajderach czerpie główne swe źródło i główną siłę.

Kiedy przed dziesięciu laty sprawa ta została w opinii publicznej żywo poruszona, Rząd czynił się zniewolonym do zajęcia się tym tak ważnym przedmiotem. Przystąpiono jednak do rzeczy z powagą, nieśmiałością i połowicznością.

Rozporządzenie Namiestnictwa z dnia 31. Sierpnia 1874 L. 5.390 rozróżnia trzy kategorie chajderów: 1) takie, w których udziela się tylko nauki języka hebrajskiego i początków biblii; 2) takie, w których dzieci pobierają prócz tego jeszcze coś trochę z nauk, planem szkół ludowych objętych; 3) takie, w których obok nauki języka hebrajskiego i religii mojżeszowej, uczelana bywa cała nauka szkolna według planów szkół ludowych. Pierwszy rodzaj chajderów oddano pod wyłączny nadzór Starostw, drugi i trzeci pod nadzór Rad szkolnych. Położono też główny nacisk na to, ażeby chajdery odpowiadały warunkom sanitarnym i żeby nauczali w nich tylko tacy, którzy się wykazują upoważnieniem i świadectwem zwierzchności wyznaniowej izraelskiej.

Chajdery, które tym formalnym wymaganiom odpowiadają, mogą bez przeszkody dalej na dotychczasowych podstawach istnieć, mogą dalej przyjmować dzieci bez względu na ich wiek prawie niemowlęcy, mogą dalej nauczać bez wszelkiej kontroli nad tem, czego uczą, bo jakakolwiek inspekcja ze strony nadzorów szkolnych byłoby tu zupełnie bezskuteczną.

Powyższe rozporządzenie przeto mogło wpłynąć nieco, chociaż nie bardzo — na polepszenie sanitarnych stosunków chajderów, szkodliwego ich wpływu na umysł powierzonej im dziatwy tem bardziej nie mogło usunąć, że od nauczycieli nie wymagało żadnej kwalifikacji, żadnego wykształcenia wyższego, zadawając się świadectwem zwierzchności wyznaniowej, odnoszącem się tylko do języka hebrajskiego i religii.

Komisya sądzi przeto, iż owo rozporządzenie z r. 1874 jest niedostateczne, że tu trzeba przyłożyć siekierę do samego pnia, i chajdery w ich dzisiejszym ustroju znieść stanowczo i nieodwołalnie. Jeżeli chajdery najniższej kategorii, te, które przyjmują dziatwę najmłodszą, z rodzin ubogich, dziatwę pozbawioną zupełnie opieki domowej, bo rodzice jej są cały dzień po za domem na zarobku — jeżeli one spełniają pewną funkcję socyálną i dobroczynną, będąc rodzajem ochronek, to należy je zastąpić rzeczywistymi ochronkami, kierowanymi przez ludzi do zawodu tego zupełnie kwalifikowanych, i zorganizowanymi na zasadzie tak zwanych ogródków froeblovskich. Po za ten zakres zakłady takie, dla dzieci najmłodszego wieku przeznaczone, wychodzić nie powinny, a wszelka pamięciowa, mechaniczna nauka stanowczo z nich winna być wykluczona.

Co do chajderów wyższego rzędu możnaby zarzucić, że są one poniekąd prywatnymi szkołami ludowymi, których zakładanie i utrzymywanie według ustaw powszechnych zabronionem być nie może, jeżeli tylko wszelkim wymaganiom prawnym odpowiadają. To też Komisya edukacyjna prawa zakładania i utrzymywania szkół prywatnych ścieśniać nie może i nie zamierza. Sądzi jednak, że chajdery, jeżeli mają być uważane jako prywatne szkoły ludowe, zastosować się powinny do przepisów państwowej ustawy szkolnej, odnoszących się do szkół prywatnych, które to przepisy wymagają, ażeby: 1) kierownicy i nauczyciele mieli kwalifikację, jakiej się wymaga od nauczycieli publicznych szkół ludowych; 2) ażeby ich moralne zachowanie się było nienagannem; 3) żeby plan naukowy odpowiadał wymaganiom planu szkół ludowych; 4) żeby urządzenie szkoły odpowiadało względom sanitarnym. Do założenia tych szkół potrzeba zezwolenia Rady szkolnej krajowej, która zezwolenia tego odmówić nie może, jeżeli są spełnione powyższe warunki. (§. 70. ustawy szkolnej państw.) Jeżeli przeto dla potrzeb ludności izraelskiej istnienie szkół prywatnych byłoby koniecznem, łatwo mogłyby dzisiejsze chajdery w szkoły takie się zamienić, byle tylko powyższym warunkom odpowiedziały.

Jeżeli by zaś zarzucono, że zniesienie chajderów w ich dzisiejszym ustroju odejmie dziatwie izraelskiej możność nauczenia się języka hebrajskiego i religii mojżeszowej, to można temu i należy zaradzić przez zaprowadzenie tej nauki dla dziatwy izraelskiej w szkołach ludowych pospolitych, jak się to już dzieje w większych miastach kraju.

Raz już uchwałą Wysokiego Sejmu poruszona sprawa ta powinna stać się przedmiotem gorliwego zajęcia władz szkolnych — zwłaszcza, że przez to ułatwi się znacznie wykonanie przymusu szkolnego wobec ludności izraelskiej, któremu dotąd głównie stała na przeszkodzie okoliczność, iż brak nauki języka hebrajskiego i religii mojżeszowej w szkołach ludowych odstręcza od nich ludność izraelską. Obecny zaś stan rzeczy, iż młodzież izraelska uczęszczaniem do chajderów uchyla

się w znacznej części od przymusu szkolnego, i że pozorna nauka przedmiotów szkolnych w tych chajderach ma starczyć za porządną, w plan naukowy ujętą, przez kwalifikowanych nauczycieli udzielaną naukę, — ten stan rzeczy cierpiącym być nie może i nie powinien.

Komisja edukacyjna przeto wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby:

1) Zniósł wszystkie w kraju istniejące chajdery jakiegokolwiek rodzaju i stopnia, jeżeli się nie zastosują do ustaw powszechnych o prywatnych szkołach ludowych;

2) wpływał na gminy wyznaniowe izraelickie, żeby z funduszków dobroczynnych zakładały ochronki, zorganizowane według zasad ogródków froeblovskich, i zostające pod kierunkiem osób, które posiadają odpowiednią do tego kwalifikację;

3) w miejscowościach, gdzie młodzież izraelicka do publicznych szkół ludowych w większej ilości uczęszcza, zaprowadził dla tej młodzieży naukę języka hebrajskiego i religii mojżeszowej.

Lwów dnia 15. Października 1883.

Przewodniczący:

Dr. M a j e r.

Sprawozdawca:

R o m a n o w i c z.

Aleg. 141.

Sprawozdanie

komisyi prawniczej w sprawie przeniesienia siedziby c. k. Sądu powiatowego z Krynicy do Muszyny.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 24. Sierpnia 1877 wyraził Wysoki Sejm w myśl §. 2. ustawy z dnia 11. Czerwca 1868 Nr. 59 Dz. u. p. swe zdanie:

I. ażeby siedziba c. k. Sądu powiatowego w Krynicy do Muszyny przeniesioną została;

II. ażeby z Krynickiego c. k. Sądu powiatowego wyłączono miejscowości Łabowa, Uhryn niżny i wyżny, Łabowiec, Kotów, Maciejowa, Składziste, Rozтока mała i Nowawieś, i przyłączono te miejscowości do c. k. Sądu powiatowego miejsk. delegowanego w Nowym Sączu.

Uchwała ta zapadła po dokładnem urzędowem zbadaniu wszelkich stosunków miejscowych i topograficznych a w szczególności z powodów:

że już przy pierwszej organizacyi powiatów, miasto Muszyna na siedzibę urzędu powiatowego, jako najodpowiedniejsze ku temu miejsce, przeznaczonem było;

że po wyłączeniu 17 gmin z powiatu Sądu Krynickiego skutecznionem w myśl przedłożenia rządowego i opinii Wysokiego Sejmu i przyłączeniu tychże do powiatu w Grybowie, Muszyna będzie środkowym punktem pozostałych 31 gmin i dla większej części tychże dogodniej i dostępniej położoną niż Krynica;

że w Muszynie jako mieście powoływane do Sądu strony tańsze i dogodniejsze dla siebie i swych podwodów znajdą umieszczenie i prócz spraw sądowych, sprawy domowe, gospodarcze i handlowe będą mogli załatwiać, gdy przeciwnie Krynica jako wioska tych dogodności nie nastęrcza — w zimie jest niedostępną, a w porze kąpielowej zbyt drogiem miejscem pobytu;

że Muszyna ma stałego lekarza i aptekę;

że w Krynicy niepodobna znaleźć odpowiedniego pomieszczenia dla Sądu a szczególnie areszty umieszczone są w niezdrowych lochach, gdy przeciwnie w Muszynie są odpowiednie ku temu budynki byłego urzędu kameralnego.

Zgodnie z tą uchwałą i w wykonaniu uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 28. Sierpnia 1877, którą domagał się Wysoki Sejm od c. k. Rządu jak najspiesniejszego przeprowadzenia zmian terytoryalnych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, Wydział krajowy poczynił odpowiednie kroki celem rychłego wprowadzenia w życie uchwały dotyczącej przeniesienia siedziby Sądu powiatowego z Krynicy do Muszyny.

W skutek przynagłań w tym względzie przez Wydział krajowy powtarzanych, c. k. Ministerstwo sprawiedliwości stanowczo wyrzekło, że Sąd powiatowy z Krynicy do Muszyny przeniesiony być ma, a wspomniane w II. ustępie uchwały na wstępie przytoczonej zmiany terytoryalne zarazem z przeniesieniem siedziby Sądu, urzeczywistnione być mają.

C. k. Ministerstwo sprawiedliwości wydało równocześnie stosowne polecenie do c. k. Prezydium wyższego Sądu krajowego w Krakowie, w celu wynajęcia lokalności dla pomieszczenia Sądu i aresztów w Muszynie, i wreszcie rozpisało Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu w celu wykonania robót adaptacyjnych do końca Października b. r. przeprowadzić się mających, licytację in minus z ceną fiskalną 3600 zł. na dzień 11. Lipca b. r., licytacja atoli ta nagle — a prawdopodobnie w skutek kontrpetycyi mieszkańców Krynicy ze strony c. k. Ministerstwa sprawiedliwości została wstrzymana, a tym sposobem uchwała Wysokiego Sejmu jeszcze pod dniem 24. Sierpnia 1877 zapadła, tak co do przeniesienia siedziby krynickiego c. k. Sądu powiatowego jak i co do zmian terytoryalnych, dotąd w życie wprowadzoną nie została.

Z odwołaniem się do tej uchwały Wysokiego Sejmu, wnosi obecnie gmina Muszyna prośbę o jej urzeczywistnienie, opierając swą prośbę na powodach powyżej przytoczonych i podnosząc, że od lat siedmiu żadne nie zaszły zmiany, któreby mogły uzasadnić cofnięcie powyższej raz uchwały, zaś mieszkańcy Krynicy upraszają o uchylenie uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 24. Sierpnia 1877 i stanowcze pozostawienie siedziby Sądu powiatowego w Krynicy.

Na uzasadnienie prośby tej przytaczają petenci:

a) że Krynica położona w pośrodku powiatu sądowego nadaje się raczej na siedzibę Sądu, niżli położona na granicy węgierskiej Muszyna, — że zatem przeniesienie siedziby Sądu powiatowego do Muszyny już z tego względu byłoby dla ludności całego powiatu uciążliwem i potrzebom też nieodpowiadającym;

b) że przeniesienie siedziby sądowej z Krynicy, gdzie znajduje się zakład kąpielowy stanowiący własność funduszu religijnego, do odległej o 10 kilometrów Muszyny, podziałałoby szkodliwie, na rozwój zdrojowiska kąpielowego, bowiem zmniejszyłoby ludność już przez ubytek urzędników i notaryusza, zmniejszyłoby bezpieczeństwo publiczne, oddając wymiar sprawiedliwości w nieudolne ręce wójta, utrudniałoby przybywającej na sezon kąpielowy publiczności załatwianie spraw spornych w Sądzie a niespornych w notaryacie, uszczupliłoby tym sposobem frekwencję gości kąpielowych, zaszkodziłoby Krynicy jako majątkowi krajowemu, słowem, zatamowałoby na szkodę kraju rozwój zakładu kąpielowego w Krynicy.

Gdy przytoczone przez petentów przeciw przeniesieniu siedziby Sądu powody w każdym wypadku zasługują na bliższe rozpatrzenie, bowiem od czasu zapadłej uchwały sejmowej tak pod względem terytoryalnym, jak też i co do innych stosunków powiatu mogły zajść zmiany, któreby pociągnąć mogły za sobą uchylenie powyższej uchwały — gdy w szczególności rozwój zdrojowiska kąpielowego winien być przedmiotem troskliwości Wysokiego Sejmu i żadną miarą wzrost zakładu kąpielowego jako majątku krajowego nie może być obojętnym, gdy wszelkie bliższe daty w tym względzie na teraz zbywają i z aktów tej sprawy powziąć nie można, o ile od czasu zapadłej uchwały zmienił się stan komunikacyi w powiecie — ile przybyło domów z mieszkaniem dla gości w Krynicy, ile mieszkań mieści się w tych domach, — jaki jest stosunek frekwencyi gości w Krynicy w ostatnich latach do lat przed uchwałą sejmową, — czyli Krynica ma targi i jarmarki i wiele rocznie, — czyli i o ile interesa handlowe ludności powiatu grawitują ku Krynicy, — czy i ile Krynica posiada sklepów i handlów, — jaki jest stan

agend rządowych z powodu sezonu kąpielowego w stosunku do ogólnych czynności sądowych w kilku latach ostatnich, — jaki jest obecnie stan aresztów i czy znalazłyby areszty odpowiednie pomieszczenie w Krynicy — wnosi komisya prawnicza:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Petycyę miasta Muszyny jak też i petycyę mieszkańców Krynicy o przeniesienie siedziby c. k. Sądu powiatowego z Krynicy do Muszyny — a względnie o stanowcze pozostawienie tegoż Sądu w Krynicy, udziela się Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby przytoczone w petycyach tych stosunki zbadał i w następnej sesyi Wysokiemu Sejmowi sprawozdanie odpowiednie do uchwały przedłożył.

We Lwowie dnia 16. Października 1883.

Zawadzki

przewodniczący.

Tytus Siengalewicz

sprawozdawca.

Aleg. 142.

Sprawozdanie

Komisji administracyjnej o wniosku posła Romanowicza z poleceniem do Wydziału krajowego wypracowania projektu ustawy o policyi ogniowej.

Wysoki Sejmie !

Na zeszłorocznej sesji sejmowej przedstawił poseł Romanowicz Wys. Sejmowi do uchwały skodyfikowany projekt ustawy o policyi ogniowej, wniosek ten dla krótkości sesji sejmowej ani w Izbie ani w komisji administracyjnej, do której został odesłany, nie został załatwiony.

Na bieżącej sesji ponowił poseł Romanowicz wniosek ten w formie rezolucyi, polecającej Wydziałowi krajowemu wypracowanie projektu ustawy o policyi ogniowej i przedłożenie go na najbliższej sesji sejmowej. Żądania takiej ustawy pojawiały się i z innych stron.

Już w r. 1877. Wincenty Eminowicz, naczelnik straży ogniowej w Krakowie, przedstawił Wys. Sejmowi petycję z takim samym wnioskiem, a na zjazdach straży ogniowych ochotniczych po kilkakroć wyrażane bywały podobne życzenia.

Głosy te są przedewszystkiem wpływem ogólnie w kraju odczutej potrzeby, skutecznej i umiejętnej ochrony przeciw klęskom pożarów, tak licznie kraj nasz nawiedzającym i tak dotkliwe wyrządzającym spustoszenia.

Poczucie tej potrzeby znajduje wyraz w coraz liczniej powstających strażach ogniowych ochotniczych i związku tych straży, co jest pocieszającym objawem budzącej się w tym kierunku samodzielności.

Komisya sądzi, że wesprzeć i zachęcić tego rodzaju usiłowania, jest rzeczą i obowiązkiem reprezentacyi kraju, a praca w kierunku przez posła Romanowicza wskazanym, już dla tej jednej przyczyny nie będzie uronioną i bezużyteczną.

Domagania się nowej ustawy o policyi ogniowej świadczą także, że dotychczas obowiązujące przepisy o policyi ogniowej z dnia 28. Listopada 1789 r. są niewystarczającymi i w obec zmienionych stosunków stały się nader wątpliwej wartości.

Mogłaby wprawdzie nasuwać się wątpliwość, czyli wprowadzenie ustawy o policyi ogniowej nie powinno poprzedzić wydanie ustawy budowniczej, ile że sprawy obydwoma rzeczonymi ustawami regulowane w znacznej mierze przedmiotowo się ze sobą łączą i nawzajem uzupełniają, a poprzednie uregulowanie stosunków budowlanych umożliwia i znacznie ułatwia zaprowadzenie prawidłowych urządzeń pożarniczych.

Wzgląd ten wszakże nie zdaje się Komisji decydującym.

Jakkolwiek bowiem nie ulega wątpliwości, że wprowadzenie uregulowanego pożarnictwa nie da się należycie uskutečnić w miejscowościach, gdzie stosunki budowlane znajdują się w stanie najprymitywniejszym, to nie należy zapominać, że i w takich miejscowościach w razie pożaru ratować trzeba i ratunek w istocie się odbywa — lecz bezładnie — bez kierunku — bez pomocy niezbędnych środków ratunkowych, a przeto z mniejszym skutkiem niżby się to dziać mogło i dziać powinno, że przeto nawet w miejscowościach tak prymitywnie zabudowanych jak nasze gminy wiejskie, zastosowane do faktycznych stosunków przepisy o policyi ogniowej nie są zbyt czynnymi — tem większych i zbawienniejszych rezultatów oczekiwać można od tych przepisów tam, gdzie stosunki budowlane, jak w miastach i miasteczkach — oraz inne warunki pozwalają rozwinięcia racjonalniejszych i potężniejszych środków ratunkowych. To też i obecnie mimo braku ustawy budowniczej dla gmin i miasteczek, istnieją przepisy o policyi ogniowej z r. 1789, które po kilkakroć republikowane obowiązywać nie przestały. — Wartość wszakże tych w zeszłym stuleciu wydanych norm, stała się wątpliwą, a przeto żądanie ich zbadania i przedstawienia ewentualnych zmian — zdaje się Komisji zupełnie usprawiedliwionem.

Z góry wszakże musi Komisja zwrócić szczególną uwagę na różnicę stosunków zachodzących między gminami wiejskimi — miasteczkami a miastami; różnice bardzo wybitne pod względem sposobu zabudowania — zamożności — wykształcenia itp. i położyć nacisk na potrzebę należytego uwzględnienia tych różnic.

W końcu zauważać musi Komisja, że przekazując Wydziałowi krajowemu tę nową pracę, nie uważa za potrzebne, zakreślać mu przez wnioskodawcę wskazany termin, by już koniecznie na najbliższej sesji sejmowej dotyczące sprawozdanie przedłożył.

Komisja administracyjna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby, zbadawszy obowiązujące przepisy co do policyi ogniowej, przedłożył Sejmowi potrzebne w tej mierze wnioski z uwzględnieniem różnic istniejących w miastach, miasteczkach i po wsiach stosunków.

Lwów dnia 14. Października 1883.

Przewodniczący:

G r o c h o l s k i.

Sprawozdawca:

M. Onyszkiewicz.

Aleg. 143.

Sprawozdanie

Komisji prawniczej o wniosku posła Pławickiego względem zapewnienia Reprezentacji krajowej odpowiedniego wpływu przy sporach o granicę kraju, tudzież o petycyi Towarzystwa tatrzańskiego, spowodowanej sporem Galicyi i Węgier o t. zw. Morskie Oko.

W przeszłym roku poseł Nowotarski Feliks Pławicki podał do laski Marszałkowskiej wniosek następującej treści:

„Wzywa się c. k. Rząd, aby o każdym sporze o granicę kraju wcześniej zawiadomił Wydział krajowy i wyjednał delegatowi Wydziału krajowego współudział przy komisyjnym dochodzeniu, a przed rozstrzygnięciem sporu zasięgnął zdania Wydziału krajowego“.

Wniosek ten uchwałą Wysokiego Sejmu z dnia 13. października 1883. przekazany został Komisji prawniczej do sprawozdania. To samo stało się z petycją Towarzystwa tatrzańskiego (l. 815), w której ono z powodu przeszkód w używaniu tratwy na jeziorze, zwanem „Morskiem Okiem“, stawianych ze strony pełnomocnika ks. Hohenlohe, jako właściciela dóbr węgierskich, graniczących z Tatrami galicyjskimi, uprasza o przedsięwzięcie odpowiednich kroków, aby ani „pięć ziemi“ naszego kraju nie dostała się Węgrom i obywatele polscy na gruncie polskim żadnej od nich nie doznawali przeszkody w swoich czynnościach. Głównym zresztą powodem dla wniosku posła Pławickiego był także spór Galicyi i Węgier o Morskie Oko, spór dotąd nierozstrzygnięty, który dla ważności sprawy musi tu być najprzód wyjaśniony.

Ktokolwiek miał sposobność zwiedzania uroczych Tatr, ten nie omieszkiał, czy to cudowną drogą na Zawrat, czy wygodniejszą przez Waksmundzką polanę, czy nareszcie wózkami drogą na Bukowinę wiodącą, przybyć do wspaniałej kotliny, w której znajduje się najpiękniejsze jezioro tatrzańskie, nazwane u nas zwykle Morskiem Okiem. Przeprawiwszy się przez nie na łodzi ku południowi i wdarłszy się następnie wąską ścieżką na prawo pod górę, staje się nagle przed drugą cudowną, chociaż więcej ponurą kotliną, otaczającą niebotycznymi nagimi skałami swemi drugie, mniejsze cokolwiek, ale kształtem swoim bardzo do Morskiego Oka podobne jezioro, zwyczajnie u nas Czarnym Stawem przezwane. Węgrzy pierwsze nazywają Rybiem Jeziorom, drugie zaś Morskiem Okiem.

Gdyby chodziło tylko o walkę co do nazwiska jednego lub drugiego jeziora, moglibyśmy już dla świętej zgody zrobić ustępstwo Węgrom, zwłaszcza, że w naszym t. zw. Morskiem Oku znajdują się istotnie ryby. Lecz o te jeziora nierównie ważniejszy pomiędzy naszym krajem i Węgrami toczy się spór. My twierdzimy bowiem, iż ziemia, na której się znajdują obadwa

jeziora, wyłącznie do nas należy; Węgrzy utrzymują zaś, że granica pomiędzy ich i naszym krajem idzie właśnie przez te jeziora.

Do ostatniej tą sprawą spowodowanej komisji, która posiedzenie swe odbyła w dniu 17. sierpnia 1883. w Jaworzynie na Węgrzech, Wydział krajowy wydelegował radcę swego, Edmunda Mochnackiego, którego sprawozdanie i protokół do niego załączony jest główną podstawą niniejszego sprawozdania. Szkic mapy, tutaj dodany, jest kopią szkicu, załączonego do sprawozdania radcy Mochnackiego.

Najważniejsze akta z dawniejszych posiedzeń komisyjnych wydane zostały niestety przed laty władzom węgierskim, które ani myślą o ich zwrocie, a tylko niedokładne z nich odpisy przesłać nam raczyły.

Ze sprawozdania Mochnackiego dowiadujemy się, iż spór powyższy sięga roku 1811. Jest wzmianka w aktach, że gdy skarb państwa uskutečnił pomiar geometryczny dóbr Kościelisko Zakopane z przyległościami, zakwestyonowano część lasu u granic komitatu Spiskiego.

W r. 1818. Skarb zarządził oszacowanie dóbr powyższych celem ich sprzedaży, a przy tej sposobności wykazano 211 morgów 305 \square ° jako część sporną lasu z dochodem rocznym 27 złr. 38 $\frac{6}{10}$ kr. m. k. Następnie kupił dobra te od skarbu państwa Emanuel Homolacz, a c. k. komornik Nerunowicz, oddając je w r. 1824 w posiadanie nabywcy, przy opisanu granic w okolicy Morskiego Oka tak się wyraża: „Granica idzie w kierunku południowym, grzbietem „najwyższych gór i skał, położonych za Mnichem aż do szczytu, zwanego Nad Rybie, odkąd, „nachylając się ku wschodowi, posuwa się takimi samymi grzbietami aż do góry zwanej Nad „Czarnym Stawem, gdzie sekcyja Białka przestaje graniczyć z komitatem Liptowskim, a po- „czyną graniczyć z komitatem Spiskim. Ztamtąd granica powyższa, zwracając się ku północy, „idzie dalszemi grzbietami aż do skały zwanej Żabie, zkąd znów w kierunku cokolwiek „wschodnim posuwa się aż do tego miejsca, w którym potok, płynący z Morskiego Oka, wpada do potoku Biała woda“ *).

Powyższe opisanie granic zgadza się zupełnie z obecnymi granicami katastralnymi i wykazuje wszystkie sporne przedmioty na dołączonym szkicu, pod parcelami katastralnymi 2537, 2538, 2539, 2540, 2541, 2683 i 2684 uwidocznione, jako do dóbr Zakopańskich, a względnie do Galicyi należące. Wprawdzie sprzeciwiał się opisaniu temu niejaki Dydyński, jako pełnomocnik barona Palotschaya, właściciela sąsiednich dóbr po stronie węgierskiej, utrzymując, że granica iść powinna ze szczytu góry Nad Rybie przez środek Morskiego Oka, dalej potokiem od Rybiego aż do miejsca, gdzie ten potok łączy się z potokiem zwanym Biała woda (g, c, d szkicu). Jednakże twierdzenia tego nie udowodnił niczem, wskutek czego komornik Nerunowicz, umieściwszy uwagę Dydyńskiego w protokole, dokonał mimo to aktu odgraniczenia i oddania spornych przestrzeni Emanuelowi Homolaczowi, który też przez 10 lat zostawał w spokojnem ich posiadaniu.

Dopiero w r. 1834. powstał spór pomiędzy Homolaczem i baronem Palotschayem z powodu, że ten drugi 17 $\frac{1}{2}$ sągów kubicznych zrąbać kazał w spornym lesie. Ówczesne dominium Kościelisko wniosło z tej przyczyny skargę do byłego urzędu cyrkularnego Sądeckiego,

*) W oryginale niemieckim opiewa ten ustęp: „Die Gränze geht in südlicher Richtung über die höchsten Berg- und Felsengipfel hinter dem Felsen Mnich bis zum Berggipfel Nad Rybie genannt, von wo aus sie — sich gegen Osten neigend — über die Bergkamme bis zum Berg Nad Czarnym Stawem läuft, wo die Sektion Białka mit dem Liptauer Comitatie zu Gränzen aufhört und mit dem Zipser Comitatie zu gränzen beginnt, von welchem Berge an die Gränze nach Norden sich kehrend, über die Berg- und Felsenkamme bis zum Felsen Żabie sich hinzieht, von wo aus — gegen Osten sich neigend — die Gränze bis zur Stelle, wo der aus dem Meerauge kommende Bach in den Bach Białawoda mündet — sich hinzieht“.

ale dopiero w r. 1837. odbyła się mieszana komisya, w której skład wchodzili reprezentanci władz węgierskich i galicyjskich. Wynikiem jej było sprawozdanie urzędu powyższego z dnia 8. maja 1839. r. do l. 10406, wystosowane do ówczesnego galicyjskiego gubernium, a wypracowane przez komisarza Bannhölzla, w którym granice pomiędzy Galicyą i Węgrami przyjęte zostały według opisu Nerunowicza. Podniesiono w niem także, iż sporna przestrzeń lasu zamieszczoną jest w metryce Józefińskiej (Josephinische Grundvermessungsbuch) galicyjskiej gminy Brzegi jako część lasu Sucharze pod l. top. 1277 i że w odnośnym protokole co do tego lasu żadnej nie było jeszcze wzmianki o jakimś sporze. Rządowa władza krajowa na to sprawozdanie żadnego nie wydała orzeczenia.

W r. 1858. odbyła się powtórna komisya, lecz właściciel Zakopanego Homolacz z spadkobiercami bar. Palotschaya zawarł ugodę, w której przyznał własność spornych przestrzeni, mianowicie całą parcelę kat. 2538 i 2539 tudzież część parceli kat. 2541, 2540, 2537, 2683 i 2684 wymienionym spadkobiercom, zastrzegając sobie tylko pewne używanie tamtejszych drzewostanów. Komisya, korzystając z tej ugody, uczyniła wniosek, żeby granicę, ustaloną w powyższy sposób między posiadłościami Homolacza i spadkobiercami barona Palotschaya (na szkicu a, b, c, d) przyjąć za granicę pomiędzy Galicyą i Węgrami, motywując ten wniosek niemożliwością sprawdzenia, czy przestrzenie sporne są w operatach podatkowych galicyjskich zapisane i w naszym kraju opodatkowane. Rządowa władza krajowa, t. j. komisya namiestnicza w Krakowie, nie przychyliła się jednak do tego wniosku, postanowiła orzeczeniem z d. 3. czerwca 1864. r. do l. 1553 strzedz dawnych granic kraju i poleciła b. urzędowi obwodowemu w Sączu uzupełniające poczynić dochodzenie.

Otóż dochodzenie to odbyło się dopiero w sierpniu roku 1883, a w odnośnej komisji, której z galicyjskiej strony przewodniczył starosta Steuer (z Nowego-Targu), brał także udział, jak to już poprzednio wspomniano, radca Wydziału krajowego Edmund Mochnacki.

Galicyjskim delegatom chodziło głównie o zbadanie tego, czy przedmiot sporu w operatach podatkowych zapisany jest jako do Galicyi należący i tu w kraju opodatkowany, tę bowiem okoliczność uważali za rozstrzygającą, a właśnie co do niej orzeczenia komisji z r. 1837. i 1858. były z sobą w sprzeczności. Miano tu głównie na względzie las (parc. kat. 2538) i pastwisko (parc. kat. 2539) pod nazwą Żabie, gdyż reszta przestrzeni, składająca się z nagich skał, jezior i potoku, a więc z t. zw. nieużytków, nie mogła być w dawnych księgach podatkowych zapisaną *).

Otóż po dokładnem dochodzeniu położenia, nomenklatury i przestrzeni parcel powyższych, zamieszczonych w objętości 364 morgów 377⁰ w stałym katastrze gminy Brzegi i noszących obecnie nazwę Żabie okazało się, iż one są identyczne z gruntem, zapisanym tak w metryce Józefińskiej, jakoteż w metryce gruntowej (z r. 1820.) gminy Białka (a nie gminy Brzegi, jakto w sprawozdaniu urzędu cyrkularnego Sądeckiego z r. 1839. mylnie twierdzono), jako las pański Rybie, mianowicie w metryce pierwszej pod l. top. 4328, w drugiej pod l. top. 4276. Dowodzi tego i ta okoliczność, że w urzędowym akcie oszacowania c. k. kamery z r. 1818.

*) Cała przestrzeń sporna uwidoczniła się na mapie katastralnej gminy galicyjskiej Brzegi pod następującymi liczbami parcelowymi:

L. p. 2538 las	218 morgów	1228 ⁰
" 2539 pastwisko	145 "	749 "
" 2541 nagie skały	464 "	538 "
" 2540 Czarny Staw	37 "	66 "
" 2537 część Morskiego Oka	30 "	470 "
" 268 ^{3/4} poł. potoku od Rybiego	3 "	450 "
	899 morgów	300 ⁰

sporna przestrzeń lasu, 211 morgów 305□, wynosząca, wyraźnie oznaczoną jest jako część lasu pod Rybiem zwanego, i że na mapie katastralnej z r. 1846. znajduje się nomenklatura Żabie vel Rybie. A tak zdaniem delegatów galicyjskich żadnej nie podlega wątpliwości, że od tych przestrzeni zawsze podatek w Galicyi był opłacany, że więc one do terytorium kraju naszego należą.

Węgrom jednak nie zdawała się rzecz ta wyjaśnioną. Utrzymują oni, że wszystkie powyższe operaty, skoro wykonane zostały jednostronnie bez ich współudziału, nie stanowią dla nich prejudykatu, że właściciel węgierskich dóbr, Laudok, również płaci podatek w Kesmarku od przytoczonych poprzednio przestrzeni spornych (?) i obstają przeto przy granicach, przyjętych dowolnie w r. 1858, t. j. przy granicach, uwidoczniionych na szkicu literami a, b, c, d.

Atoli wywody galicyjskich delegatów nie ograniczyły się do przytoczonej poprzednio okoliczności. Odwołali się oni do samych stosunków geograficznych, stanowiących niezbitą dowód, że granica między Węgrami a Galicyą jest taką, jak ją opisał komornik Nerunowicz w akcie oddawczym. Skoro bowiem granica idzie szczytami gór i skał, to niepodobna pojąć, czemu by w tym naturalnym biegu miała się nagle zatrzymać i z najwyższych szczytów wpadać w środek jezior Czarnego Stawu i Morskiego Oka*). Na to jest zresztą zgoda, że potok Białka stanowi granicę naturalną pomiędzy Węgrami i Galicyą, spór się jednak toczy o to, skąd należy przyjąć początek Białki. Węgrzy utrzymują, że od samego jeziora Rybiego; lecz tak nie jest, gdyż potok rzeczony nazwą Białki przybiera dopiero od tego miejsca, w którym wpada do większej rzeki, płynącej na ziemi węgierskiej od Zmarzłego Stawu po pod Polski Grzebień, zwanej Biała woda (także pod Uplaski), a więc od miejsca, oznaczonego na szkicu literą d. Aż do tego miejsca nazywa się potokiem Od Rybiego. Tej nazwy używa lud i ta nazwa (Halas Patak) użyta jest nawet w mapie węgierskiej z r. 1874, wydanej w Peszcie i ułożonej przez węgierski sztab jeneralny według oryginalnych pomiarów, mapie, w której granica pomiędzy Galicyą i Węgrami taksamo jest poprowadzoną, jak ją opisał był Nerunowicz**).

Silnie poparli delegatów galicyjskich także sołtysi Nowobilscy, biorący udział w komisji, oni bowiem okazali oryginał przywileju króla Jana Kazimierza, datowanego w Krakowie dnia 8. Stycznia r. 1661., w którym nadano im prawo paszenia bydła wokoło Rybiego Stawu (penes Rybi staw), co najlepszym jest dowodem, iż grunta około Morskiego Oka do Polski należeć musiały. Nadto odwołali się ci sołtysi do indywidualnego wykazu gruntowego z r. 1820., w którym pastwisko Żabie nad Rybiem w przestrzeni 60 morgów 32□" na ich imię zostało wciągnięte, z czego też opłacają dotąd podatek w Nowym-Targu; odwołali się wreszcie do wyłącznego ze swej strony wykonywanego rybołówstwa w Morskiem Oku i przeprawiania gości łodziami tak na tem jeziorze, jakoteż na t. zw. Czarnym Stawie.

*) Do tej okoliczności odwołuje się i Bannhölzel w swoim sprawozdaniu, którego przecież nikt o sympatyę dla naszego kraju nie zechce posądzić. Oto jego słowa: „Da die aus dem Wadowicer Kreise herüber kommende Landesgränze mit Ungarn ununterbrochen über die höchsten Gebirgskämme hinwegsetzt, welche die natürlichen Gränzmarken bilden: so war es natur-und vernunftgemäss, das unsere Altvordern, welche sich ursprünglich abgränzten, — wenn schon die Gränzlinie die höchsten Gebirgskämme verlassen und in die Ebene herabsteigen musste, für dieselbe ein praktikables Medium, nämlich, einen besteigbaren Bergrücken gewählt, nicht aber von den höchsten Bergkuppen, Kopf über in das Meerauge sich herunter gestürzt haben“. — Ma on tu na myśli twierdzenie Dydyńskiego co do owej granicy.

**) Także i co do potoku Białki, dobre uczynił uwagi Bannhölzl w swoim sprawozdaniu, utrzymując, iż tenże dopiero od miejsca połączenia się potoku Od Rybiego z potokiem z Węgier płynącym od tego drugiego, jako nierównie większego, nazwą Białki przybrał i to, jak się jemu zdaje, od białych kamieni, znajdujących się tak w samym potoku węgierskim (Biała woda), jakoteż w dalszym jego ciągu od miejsca połączenia się z potokiem Od Rybiego, ale nie znachodzących się wcale w samym potoku Od Rybiego.

Wszystkie te wywody nie przekonały jednak członków komisji węgierskiej, oni bowiem uwagę co do naturalnej granicy, idącej grzbietami gór, chcieli zbyć drwinkami, wyrazy *penes Rybi Staw* w przywileju Jana Kazimierza odnosili do gruntów soltysów z galicyjskiej strony Morskiego Oka, sami zaś celem poparcia twierdzenia swego co do granicy, która, ich zdaniem, idzie przez Czarny Staw, Morskie Oko i potok Od Rybiego, odwołali się: 1) do omówionej poprzednio ugody z r. 1858.; 2) do map, wydanych w Węgrzech w r. 1881.—wreszcie 3) do wyroku prowizoryalnego z r. 1882., wydanego przez sąd kesmarski za niepokojenie gruntów w okolicy Morskiego Oka.

Jakżeż słabemi są jednak argumenty powyższe?

Wszakże ugoda, pomiędzy stronami prywatnymi zawarta, nie może wpłynąć na zmianę granic krajowych. Mogła ona była co najwięcej nadać spadkobiercom barona Palotschaya tytuł do nabycia pewnych parcel na terytorium galicyjskiem, chociaż i w tym celu należało, jakto słusznie podnieśli galicyjscy delegaci, postarać się naprzód o zezwolenie władzy politycznej na wydzielenie dotyczących parcel z ciała tabularnego dóbr Zakopańskich.

Mapie, do której się członkowie komisji węgierskiej odwoływali, przeciwstawić można inne mapy węgierskie, niemieckie i polskie, na których granica pomiędzy oboma krajami zgodnie z opisem Nerunowicza jest prowadzoną. Słusznie też twierdzi profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Franciszek Czerny, przez niżej podpisanego o swą opinię zapytany, że mapy, jakie się pojawiły w bieżącym stuleciu z przedstawieniem okolic, o których mowa, nie mogą być wcale użyte do rozstrzygnięcia spornej sprawy granicznej; map zaś starszych, np. z XVII. lub XVIII. wieku, któreby szczegółowo określały stosunki graniczne w wskazanej okolicy, nie miał sposobności spotkać. Dlatego też jego zdaniem w tym stanie rzeczy nie pozostaje, jak podjąć dłuższe, choć żmudne poszukiwania archiwalne w przedmiocie powyższym, bo tylko te będą w stanie sięgnąć do genezy sporu i przysporzyć do jego rozwiązania dat pewniejszych historycznych. W szczególności wskazuje Czerny na archiwa miast spiskich, zwłaszcza na archiwum w Lewoczy. Ze strony radcy Mochnackiego uczynioną jednak została uwaga, że poszukiwania w aktach grodzkich nie doprowadziły do pożądanego celu, a lustracje Nowotar-szczyzny z r. 1765. i 1767. i Starostwa Spiskiego z r. 1765. żadnego nie zawierają opisanie granic.

Co się wreszcie tyczy rzekomego wyroku sądu w Kesmarku, to zaiste dziwić się tylko wypada, jak członkowie węgierskiej komisji, występujący bezustannie z zarzutem jednostronności wobec każdego aktu władz rządowych galicyjskich, do podobnego wyroku odwoływać się mogli. Czyż taki wyrok mógłby dla naszego kraju stanowić jakikolwiek prejudykat, czyż zresztą władze sądowe mogą wpływać na ustalenie granic krajowych? Jeżeli sąd w Kesmarku wydał jakikolwiek wyrok względem gruntu, na terytorium galicyjskiem położonego, to przekroczył swoją kompetencję, a wyrok podobny żadnych skutków za sobą pociągnąć nie może, bo jest wprost nieważny.

W sprawozdaniu Mochnackiego jest także nadmienione, że w aktach znajduje się opinia b. lwowskiego fiskusa z 3go września r. 1844. l. 4263, wykazująca ze stanowiska prawnego, że prawdziwemi granicami posiadłości Homolacza były wówczas te granice, które opisał komornik Nerunowicz, że więc one są zarazem granicami Galicji.

Oto stan sprawy, tak żywo nas obchodzącej, przedstawiony z całą przedmiotowością na podstawie aktów urzędowych.

Na mocy art. 24. postanowień organizacyjnych z dnia 14. września 1852, tudzież §. 52 instrukcji dla władz politycznych, staranie o utrzymanie granic krajowych i państwowych należy do zakresu działania władz politycznych, najprzód powiatowych a ostatecznie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych. Jednakże Wysoki Sejm w §. 2. instrukcji wydanej dla Wydziału krajowego powołał tegoż również do czuwania nad całością kraju, a Wydział krajowy stosując się do tego postanowienia zastrzegł sobie w przypadku, powyżej przedstawionym, za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa współudział przez swego delegata w ostatniej odnośnej czyn-

ności komisyjnej. W tym więc przypadku stało się już wszystko, co przedsięwziąć można było, a obecnie wyrazić można tylko nadzieję, że c. k. Rząd gorąco bronić będzie stanowiska, zajętego przez delegatów galicyjskich w tej sprawie.

Co się zaś tyczy wszelkich możliwych w przyszłości sporów o granice krajowe, to przecież nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Reprezentacji krajowej najwięcej na tem zależy, aby nie pominięto niczego, coby do strzeżenia i utrzymania całości tych granic przyczynić się mogło. Ma ona więc nie tylko prawo, ale i obowiązek czuwania nad tą całością a każda wątpliwość co do ingerencji jej pod tym względem będzie usunięta, jeżeli się zważy, że przy wszystkich nawet wewnątrz kraju zamierzonych zmianach terytoryalnych zdanie jej przez władze rządowe na podstawie ustaw obowiązujących musi być wysłuchane. Zresztą współudział Wydziału krajowego jako organu Reprezentacji krajowej w sprawach powyższego rodzaju dla samych władz rządowych, do ich rozstrzygnięcia powołanych, musi być pożądanym, jakto się okazało najlepiej na przypadku, poprzednio omówionym.

Komisya prawnicza uważa przeto wniosek posła Pławickiego za uzasadniony i wnosi:
Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd:

1. aby o każdym sporze, dotyczącym granic kraju, uwiadomił Wydział krajowy, który w odnośnych czynnościach komisyjnych będzie brał udział przez swego delegata;
2. aby przed rozstrzygnięciem tego rodzaju sporów zasięgnął opinii Wydziału krajowego.

Lwów dnia 6. września 1884.

Zawadzki.

Zoll.

- Granica jak ją chcą mieć Węgrzy.
 -x-x-x-x- Granica jak ją chce mieć Galicya
 ----- Granica jak ją chciał mieć Tydymiski w r. 1824

SZKIC

Mapy morskiego oka.

I. Morskie oko czyli
 rybnie jezioro.

II. Czarny staw.

